

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,95 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 53

BYDGOSZCZ, sobota dnia 6 marca 1937 r.

Rok XXXI.

## Więcej szczerości.

Nie wątpimy, że pułk. Adam Koc ma najlepsze zamiary, że w oparciu o autorytet naczelnego wodza sił zbrojnych pragnie szczerze doprowadzić do konsolidacji twórczych sił narodu dla „podciągnięcia Polski w zwyczaj”. Inna rzecz, czy drogi, które wybrał dla realizacji naprawdę wzniosłego celu, są właściwe. Uczciwie daliśmy na tym samym miejscu już w kilku artykułach wyraz wątpliwości, jakie nam się pod tym względem nasuwają. Jesteśmy zdania, że przed przystąpieniem do akcji konsolidacyjnej należało usunąć wszystkie przeszkody, leżące na drodze, która mogłaby doprowadzić do szerokiego porozumienia i współdziałania najszerzych warstw społecznych w służbie dla Polski. I tak należało — naszym zdaniem — przede wszystkim doprowadzić do uniemożliwienia z góry zarzutu, jakoby obóz pułk. Koca był drugim wydaniem w szerokich masach serdecznie znienawidzonej sanacji. Dalej należało społeczeństwu pokazać rzetelną chęć porzucenia systemu rządzenia, którym sanacja Polskę „uszcześliwiła” a który dzieli obywateli na rządzących i rządzonych, oraz utwierdzić w społeczeństwie zgłoszeniem odpowiednich projektów ustawowych przekonanie, że równości obowiązków towarzyszyć będzie równość praw.

Twórca nowego obozu a za nim dziś już współzałożyciele Obozu Zjednoczenia Narodowego wybrali inną drogę. Na czoło wysuwają hasło konsolidacji a sposób realizacji haseł, zawartych w deklaracji ideowej pułk. Koca, pozostawiają w cieniu. Można by to tak tłumaczyć: „Najpierw konsolidacja a co będzie później — zobaczymy”.

Mamy bardzo poważne obawy, że to „zobaczymy” jest kwestią bardzo dalekiej przyszłości.

Na czym te obawy opieramy?

Śledzimy bacznie wszystkie zgłoszenia do Obozu Zjednoczenia Narodowego i stwierdzamy, że akces swój zgłosiły liczne organizacje, które, albo są apolityczne i bezpartyjne, albo też wyznają ideologię, najzupełniej sprzeczną z tezami pułkownika Koca. Jedne i drugie są dla zawartości a więc i skuteczności działania Obozu Zjednoczenia Narodowego niebezpieczne.

Organizacje niepolityczne i bezpartyjne przez swój akces wywołują zamieszanie i wprowadzają w błąd samego twórcę nowego obozu. Weźmy np. zrzeszenia wyższej użyteczności jak np. LOPP, Liga Morska i Kolonialna, itp. Mają one poparcie w szerokich masach tylko dzięki temu, że służą i mają służyć wyłącznie realizacji pewnych bezspornych u wszystkich obywateli celów. Członkowie tych organizacji są bardzo często członkami partii politycznych, którzy przez przynależność do tych organizacji bynajmniej nie wyrzekli się swego wyznania partyjno-politycznego. To samo można powiedzieć o członkach różnych „Rodzin Kolejowych”, Policyjnych itp. jak i o członkach różnych zrzeszeń urzędników, emerytów, inwalidów itd., które bardzo silnie podkreślają swój apolityczny i ponadpartyjny charakter. Jakąż pociechę będzie miał Obóz Zjednoczenia Narodowego z akcesu wysuwających się na front ponad miarę „gorliwych” członków zarządów wymienionych organizacji? Czyż p. pułk. Koc może liczyć na karny i zdyscyplinowany krok wszystkich, albo

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

## Z posiedzenia sejm.

# Umowy zbiorowe i skrócenie czasu pracy w górnictwie.

**Pierwsze echo też płk. Koca w parlamencie. Satisfakcja moralna dla t. zw. emerytów państw zaborczych (Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).**

Warszawa, 4. 3.

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym sejm w pierwszym czytaniu odesłano do komisji szereg projektów ustaw. Do noweli sejmowej o kryzys i medalu niepodległości senat uchwalił poprawkę, przedłużając termin zgłoszeń ostatecznych do końca 1937 r. Sejm zmianę powyższą przyjął.

Załatwiono również głośnie sprawę lasów państwowych. Do uchwały sejmowej senat wprowadził zmianę, która rozszerza możliwość zaciągania przez lasy państwowe pożyczek do 20% brutto, gdy sejm ustalił granicę 10%. Sejm przyjął powyższą poprawkę. Dekret

więc Pana Prezydenta w sprawie gospodarki leśnej został całkowicie obalony.

(Jak wiadomo, P. Prezydent może się nie zgodzić na ogłoszenie powyższej ustawy i sprawę oddać raz jeszcze do rozpatrzenia sejmowi w roku przyszłym. — Red.).

W trzecim czytaniu uchwalono rządowy projekt ustawy o ograniczeniu obrotu nieruchomości, powstałymi z parcelacji, który tak wielkie sprzeciw wywołał ze strony Ukraińców, a nawet groźby. Działo się bowiem tak, że zasobni w gotówkę Ukraińcy swobodnie wykupowali ziemię od biednych parcelantów. Ustawa przekreśla tę praktykę.

konieczna. Najważniejszą rzeczą będzie, aby ustawa ta była należycie wykonywana przez właściwy aparat. Ustawę tę wykonywać będą inspektorowie pracy, których jest nie wielu i nie wiem, czy ten aparat podola należytej realizacji tej ustawy.

Zabrał głos minister opieki społecznej p. Kościalkowski. Nakreślił on znaczenie społeczne ustawy, przy czym oparł się o tezy pułk. Koca, które chcą wykluczyć walkę klasową i pracodawców i robotników sprowadzić do stołu wspólnych narad. W głosowaniu Izba przyjęła ustawę z drobnymi poprawkami.

## Ustawa o umowach zbiorowych

Następnie przystąpiono do debaty nad projektem ustawy o układach zbiorowych pracy. Referował pos. Gardecki. Pierwsze artykuły ustawy ustalają, z kim należy zawierać umowę i kto ma ją zawierać. Ustawa obejmuje nie tylko zrzeszonych, ale i niezrzeszonych pracowników i robotników. W razie połączenia kilku zakładów pracy, obowiązują je z pośród umów zawartych umowa najkorzystniejsza dla pracowników. Umowa zbiorowa może być zrewidowana przez polubowne komisje w razie, gdyby powstała ciężka sytuacja dla życia gospodarczego i świata pracy.

Rząd przeciwstawił się wnioskowi mniejszości, zgłoszonemu na komisji,

usiłującemu rozszerzyć ustawę na pracowników i robotników, zatrudnionych w instytucjach państwowych, i ograniczył ją do przemysłu prywatnego.

Nad powyższym projektem ustawy wywiązała się obszerna dyskusja.

Pos. Wymysłowski zauważył, że umowy zbiorowe były już dotychczas praktykowane w życiu, ale najczęściej przemysł ich nie dotrzymywał. A działano się tak dlatego, że nie ma odpowiednich sankcyj na wypadek niedotrzymania umowy przez przemysłowca. Obecna ustawa nie przynosi na tym odcinku polepszenia.

Pos. Urbański (Ch. Z. Z.) stwierdza, że dzisiejsza ustawa jest pożyteczna i

Rząd będzie mógł regulować czas pracy w górnictwie.

Wydajność polskiego górnika wzrosła mimo znacznej obniżki płac.

Następnie pos. Gdula referował rządowy projekt o skróceniu czasu pracy w górnictwie. W przedłożeniu rządowym projekt ten jest niejako pełnomocnictwem dla rządu, który wedle swego uznania w miarę potrzeb będzie mógł skracać czas pracy, czy to we wszystkich zagłębiach, czy też w poszczególnych kopalniach.

Referent wskazuje, iż w szeregu krajach ograniczono czas pracy, przy czym nie wywołało to ani zmniejszenia produkcji, ani obniżki płac. Wskazuje dalej, iż na terenie międzynarodowym czynione są od dłuższego czasu wysiłki, celem ograniczenia czasu pracy w drodze zawarcia wiążącej wszystkie państwa umowy, niestety dotychczas bez rezultatu. W Polsce zagadnienie skrócenia czasu pracy podniesione zostało przez związki zawodowe, które otrzymały od rządu zapewnienie i sprawa ta znajdzie odpowiednie rozwiązanie.

Wynikiem tego zapewnienia jest omawiana ustawa. Dalej mówca udowodnia, że wydajność produkcji w polskim górnictwie zwiększyła się dzięki pracowitości polskiego górnika, w roku 1935 o 34% w stosunku do r. 1931. Obniżyły się natomiast w tymże okresie czasu zarobki o 33,6%. Następnie mówca przedstawia stanowiska przemysłowców i górników w sprawie skrócenia czasu pracy, które oczywiście są skrajnie różne. Na komisji ustalono, że koniecznym jest utrzymanie na dotychczasowym poziomie produkcji węgla, zarobków pracowników oraz wzmoczenie zatrudnienia bez zmiany kosztów produkcji. Stwierdzono dalej, iż przywrócić dochodowość kopalniom można przez zmniejszenie zbyt wysokich kosztów administracyjnych, zmiany form sprzedaży itd. Komisja zgodziła się z tym, że skrócenie czasu pracy zwiększy zatrudnienie, a tym samym wzmocze zdolności spo-

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

## Włosi utworzyli nową akademię lotnictwa



Włoski następca tronu Umberto dokonał otwarcia akademii lotnictwa w Caserta.



## Więcej szczeroci.

(Ciąg dalszy).

choć by większej części członków tych organizacji w ramach O. Z. N.? Naszym zdaniem popełniłby fatalny błąd, gdyby tu bogatych doświadczeń smutnej pamięci sanacji nie wziął pod uwagę.

Gorzej przedstawia się sprawa z akcesem grup, które wyznają ideologię, nie dającą się pogodzić z tezą pułk. Koca. Weźmy np. taki „Legion Młodych”. Czyż można akces tej grupy przyjąć za dobrą monetę? „Legion Młodych” z początku szedł z sanacją, później szukał oparcia o obóz socjalistyczny. Organy jego zajadły atakowały duchowieństwo i Kościół. Jakżeż można wierzyć, by ta organizacja od razu stanęła na gruncie ideologii pułk. Koca, odżegnywującej się kategorycznie i od walki klasowej i od walki z Kościołem katolickim? Przecież działalność tej grupy w łonie O. Z. N. może być tylko rozkładową.

Takich przykładów możnaby przytoczyć więcej.

Twórca O. Z. N. oświadczył w poniedziałek na zjeździe „działaczy miejskich”, że Obóz Zjednoczenia Narodowego wyklucza od współpracy tylko komunistów. To znaczy współpracę z socjalistami uważa za rzecz możliwą. Ale czyż można sobie wyobrazić zgodną współpracę narodowców i katolików z socjalistami w jednym obozie o wyraźnym obliczu? Nie. Taka koncepcja była możliwa tylko w ramach BBWR-u, ale jak się okazało — krucha i niemożliwa jej podstawa załamała się i skończyła się bezprzykładnym bankructwem sanacji.

Mógłby nas ktoś zapytać, dlaczego okazujemy tyle zainteresowania dla akcji pułk. Koca? Odpowiem szczerze i otwarcie. Twórca nowego obozu powoływał się kilkakrotnie — zdaje się, nie bez podstawy — na drogi wszystkim Polakom autoryt naczelnego wodza sił zbrojnych marszałka Śmigłego-Rydza. Obawiamy się, by sposób realizacji też, uznanych przez prasę narodową i katolicką za słuszne i trafne, nie ugrzązł w atmosferze nieuczciwości, jaka się już w okolicy Obozu Zjednoczenia Narodowego zdążyła wytworzyć, i aby przez to nie narażono na szwank autorytetu naczelnego wodza. W erze pomajowej przeżywał naród polski już raz w życiu publicznym okres strasznego zakłamania, kiedy mówiono czynnikom, decydującym w państwie o „falach entuzjazmu”, manifestującym się nakazanymi pochodami i unikającymi prawdy artykułami subsydiowanej prasy. Wtedy przez szereg lat okłamywano najwyższe czynniki w państwie, że „cały naród”, że „wszyscy bez wyjątku”, „jak jeden mąż” itd. „uznają dobrodziejstwo sanacyjnych rządów”, a po tym przyszły — wybory z roku 1935, które na rzeczywistość polską rzuciły snop światła, demaskującego wieloletnie zakłamanie i ujawniającego bezlitośnie karygodne nie wyzyskanie 9 bezcennych lat.

Nie chcielibyśmy właśnie w imię twórczych hasel narodowych i katolickich, aby na skutek nieuczciwości i obłądki ten sam los spotkał inicjatywę pułk. Koca, która mogłaby być zbawienią, gdyby sposoby jej realizacji były inne i gdyby, przekreśliwszy przeszłość, rękę do zgody i pojednania wyciągnięto (nie tylko przez płoty i mury, ale i przez granicę) nie do bezimiennych grup, ale bezpośrednio do zorganizowanych sił polskiego i katolickiego ludu.

Trzeba nam więcej szczeroci w życiu publicznym, a wtedy o los wysiłków konsolidacyjnych będziemy mogli być spokojni.

b.

## Pogrzeb ofiar pożaru w Pionkach.

Kielce, 5. 3. (PAT.) Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar pożaru w Pionkach przy udziale około 8.000 ludzi. Obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz dyrekcja Wytwórni Prochu w Pionkach z dyr. Protym na czele. Przed opuszczeniem trumien do grobu przemówił ks. kanonik Pauliewicz, podkreślając zasługi, położone na posterunku pracy przez tragicznie zmarłych.

## Z posiedzenia sejmku...

(Ciąg dalszy).

żywcze górników. W końcu dolną granicę skrócenia czasu pracy ustalono na 40 godzin tygodniowo.

W dyskusji obszernie przemówienie przeciwko skróceniu czasu pracy wygłosił dyrektor Lewiatana pos. Wierzbicki. Po przemówieniu p. min. Kościakowski, który przeciwstawił się zgłoszonemu poprawkom, przyjęto projekt ustawy w brzmieniu rządowym. Rząd uzyskał więc pełnomocnictwo do skracania czasu pracy w granicach i w terminie stosownie do swego uznania.

### O rozwój gospodarczy Gdyni.

Pos. Marchlewski (Grudziądz) referował nowelę do rozporządzenia Prezydenta o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego Gdyni. Nowela precyzuje przedsiębiorstwa, które z mocy samego prawa będą korzystały z ulg. Rozszerzono m. in. ustawę na powiat morski i przywrócono ulgi dla nowo powstających budowli. Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Obszernie informowaliśmy o projekcie ustawy pos. Ostafina w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Sejm przyjął projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu z uwzględnieniem poprawek komisji. Uchwalono m. in. poprawkę, że funkcjonariuszowi państwowemu, który po nieprzerwanej co najmniej 10-letniej służbie państwowej stał się trwale niezdolnym do pracy i utracił bez własnej winy co najmniej 95% zdolności do zarobkowania,

dolicza się 10 lat do czasu służby, zaliczonej do wysługi emerytalnej.

Uchwalono też rezolucję, aby zaopatrzenia emerytalne pracowników przedsiębiorstw państwowych były dostosowane do zaopatrzeń emerytalnych pracowników.

### Co daje nowela emerytom?

Uchwalony projekt ustawy streszcza się w nast. ramach: Jak wiadomo, ostatni dekret Prezydenta odliczył emerytom państw zaborczych ¼ część lat ich wysługi, co w konsekwencji zmniejszyło wysokość pobieranych przez nich zaopatrzeń. Obecnie uchwalona nowela przywraca im całą wysługę lat, natomiast nakłada na wszystkich emerytów 5% dopłaty. Dodatkowa ta opłata zmniejszać się będzie o 1% każdego roku, aż do r. 1942.

Następnie uchwalono nowelę do rozporządzenia Prezydenta o sprzedaży wyrobów tytoniowych. Projekt ten przewiduje pierwszeństwo dla inwalidów wojennych, i wdów przy sprzedaży wyrobów tytoniowych. Przyjęto również poprawkę pos. Łobodzińskiego, aby te same prawa mieli uczestnicy walk o niepodległość.

Uchwalono jeszcze rezolucję pos. Marchlewskiego, wzywającą rząd, ażeby z pośród osób prawnych pierwszeństwo miały te osoby, których głównym zajęciem jest handel towarowy. Celem zabezpieczenia właściwego udziału elementu chrześcijańskiego, wzywa się rząd do dania odpowiednich ułatwień dla tego elementu w sprawie hurtowni. Na tym wyczerpano porządek dzienny.

## Jeszcze książka Szeby.

Nasze MSZ. stwierdza jej antypolski charakter.

Warszawa, 5. 3. (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym sejmku marszałek Car zawiadomił, że od prezesa Rady Ministrów otrzymał odpowiedź na interpelację pos. Jana Walewskiego w sprawie antypolskich tez czeskiej polityki zagranicznej sformułowanych w książce czeskiego ministra pełnomocnego w Bukareszcie p. Szeby a zaopatrzonej wstępem ministra spraw zagranicznych Republiki Czeskosłowackiej p. Krofity.

Odpowiedź ta brzmi, jak nast.: „Rząd Polski zwrócił uwagę na książkę pośła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji p. Szeby pt. „Rosja i Mała Ententa w polityce światowej”, od chwili jej ukazania się. Niestety, zmuszo-

ny jest stwierdzić z żalem, iż zarzuty co do wybitnie antypolskiego charakteru powyższej publikacji czeskiej, podniesione przez pos. Walewskiego w jego interpelacji, odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, jak również okoliczność, że publikacja ta została poprzedzona przedmową urzędującego ministra spraw zagranicznych Republiki Czeskosłowackiej.

Wobec powyższych faktów Rząd Rzeczypospolitej, pragnąc ściśle ocenić stosunek i intencje państwa Czechosłowackiego wobec Polski, zmuszony jest brać poważnie w rachubę ukazanie się podobnej książki”.

W ten sposób książka ta może zaważyć na stosunkach między obu krajami. (r.)

# Maranon mówi o śmierci republiki

i wierzy w przyszłość Hiszpanii.

LIZBONA, 5. 3. (PAT.) Przez kilka godzin gościł w Lizbonie przejazdem do Montevideo dr Gregorio Maranon, jeden z największych uczonych hiszpańskich, lekarz-biolog, którego prace są znane w całym świecie. Maranon jest wybitną postacią polityczną. Odgrywał on wielką rolę w chwili ustąpienia Alfonsa XIII i proklamowania republiki.

Po zamordowaniu Carlo Sotelo oświadczył, iż usuwa się z życia politycznego. Powstańca zaskoczyło go w Madrycie. Skorzystał jednak z zamieszania w związku z przeniesieniem rządu z Madrytu do Walencji i wyjechał do Francji. Obecnie udaje się w podróż trzymiesięczną po Ameryce Południowej, gdzie wygłosi odczyty, po czym powróci do Europy.

Syn dr Maranona zaciągnął się niedawno do wojsk generała Franco.

Dr Maranon przyjął na pokładzie statku „Cap Arcona” portugalskich dziennikarzy, udzielając im wywiadu w sprawach hiszpańskich. Dr Maranon podkreślił, że on, podobnie jak i wszyscy prawdziwi liberali, był zawsze przeciwny ruchowi komunistycznemu. Dlatego on i wszyscy pozostali przy życiu libera-

lowie musieli ratować się ucieczką, nawet należący do „Frente Popular”.

Marzenia o Hiszpanii konstytucyjnej, rządzonej liberalnie i parlamentarnie, już się zupełnie rozwiły. Śmierć republiki 1931 r. dogadza jednakowo i monarchistom i komunistom. Socjaliści i republikanie, którzy tworzą „Frente Popular” przegrali tak porażająco, że obecnie nawet gdyby przyszli do władzy, żaden patriota nie mógłby im dowierzać.

Prawdziwi liberałowie nie uznają rządu Walencji. Republika z r. 1931 zniknęła, nic jej nie może już uratować.

Tym wszystkim, co jak ja ponoszą jakąkolwiek odpowiedzialność za powstanie republiki, nie pozostaje nic więcej teraz, jak pracować w swym zawodzie dla dobra ojczyzny.

Na zapytanie, czy wierzy w zwycięstwo gen. Franco, dr Maranon odrzekł: „najzupełniej”. To jest zwycięstwo, którego uniknąć się nie da w żaden sposób, absolutnie pewne. Wierzę ślepo w wielkie przeznaczenie Hiszpanii. Gdziekolwiek będę, będę jej służył. Jestem najmocniej przekonany, że wyleczy się z truciizny wschodniej, która prawie że ją zabiła. Wyleczy ją ewolucja narodowa.

„Ziemia jest wasza”.



Kataloński komisariat propagandowy w Barcelonie wydał barwne plakaty, obiecujące chłopom ziemię na własność. Reformę rolną projektowaną przez Gil Roblesa, wodza katolików hiszpańskich, udaremnił „grandowie”, za co doczekali się teraz wywłaszczenia bez odszkodowania. (Podobizne plakatu otrzymała redakcja „Dziennika Bydgoskiego” od jednego z marynarzy polskich, który wrócił z podróży do Kartagenu).

## Prokurator oskarża trzech księży litewskich.

Wilno, 5. 3. (PAT.) Do sądu okręgowego w Wilnie wpłynęły akty oskarżenia przeciwko trzem księżom Litwinom, proboszczom w pow. święciańskim, których prokuratura oskarża, że jako urzędnicy stanu cywilnego znieszkaltali nazwiska polskie i nadawali im brzmienie litewskie.

## Szewcy - chałupnicy walczą o poprawę bytu.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Jak wiadomo, w całym kraju trwa strajk szewców-chałupników, którzy są strasznie wyzyskiwani przez swych pracodawców, przeważnie żydów. Przeciagający się strajk spowodował nerwowy nastrój wśród strajkujących szewców warszawskich. W nocy aresztowano 40 szewców za agitację i podburzanie do czynnych wystąpień. Do strajkujących przyłączyli się również pracownicy fabryki obuwia mechanicznego w niektórych ośrodkach. Chałupnicy żądają przede wszystkim określenia pewnego minimum płacy za pracę nad parą obuwia. Minimum to określane jest na 3 zł, gdyż dotychczas za ciężką pracę płacono im 90 groszy.

Odżyje, odradzając się z własnego bólu, który ją torturuje. Hiszpania jest wieczna.”

## Ataki na Owiado nie odniosły skutku.

BURGOS, 5. 3. (PAT.) Według informacji korespondenta Havasa wojska rządowe, w obecnej chwili przynajmniej, porzuciły zamiar opanowania Owiado. Gwałtowne ataki, w których brały udział poważniejsze siły, zostały zaniechane. Odbywają się jedynie drobne utarczki. Bombardowanie Owiado, które trwało bez przerwy, również osłabło. Miasto bardzo poważnie ucierpiało od ognia artylerii rządowej. Wieża katedry została ścięta pociskami artyleryjskimi na wysokości dachu katedry. Szpital jest również uszkodzony. W ciągu ostatnich dni zginęło przeszło 1.200 osób z pośród ludności cywilnej. Połowę tej liczby stanowią kobiety i dzieci.

## Niepogoda przeszkadza.

GIJON, 5. 3. (PAT.) Korespondent Havasa (po stronie rządowej) stwierdza, iż dzień wczorajszy na froncie Owiado upłynął względnie spokojnie. Niepogoda przeszkadza operacjom wojennym. Powstańcy również wstrzymują się od wszelkich działań.



Wolna Trybuna.

# GŁOS POKOLENIA ŚREDNIEGO.

Do artykułów p. red. Strąbskiego w „Dzienniku Bydgoskim“ umieszczonych, (nr. 44 i 46 z dnia 24 i 25 lutego) pozwolę sobie wyświecić stanowisko pokolenia średniego.

W artykule pt. „Trzeba nam woli, woli...“ Szan. Autor omawia wszystkie nasze zaniedbania gospodarcze i trafnie spostrzega, iż *powinniśmy budować szosy, kanały, regulować rzeki, zwiększyć obieg pieniężny, zatrudnić bezrobotnych*, wzorując się na organizacji pracy za granicą, gdzie dużo rzeczy uważanych za niemożliwe, przeprowadzono z pełnym sukcesem. Przy niezłomnej woli — pisze p. Str. — i my możemy dokonać wszystkiego. Otóż zgodzę się w zupełności z autorem z tym jednak zastrzeżeniem, że przecież nie jesteśmy narodem leniuchów. *Wszyscy prawie jednogłośnie przyznają, że zaniedbania te powstały wobec braku inicjatywy gospodarczej sfer miarodajnych.* Świeżo w sejmie powiedział poseł Dudziński, więc nie opozycjonista, a prorządowiec, że *za całokształt gospodarki narodowej w 75% odpowiedzialny jest minister skarbu.* Naród niestety był i jest bezsilny i nie ma głosu, względnie jego głosu się nie słuchało, więc też naród nie odpowiada za zaniedbania.

W drugim artykule pisze p. Strąbski o nowym obozie i dochodzi do przekonania, że *„bez młodzieży nic z tego nie będzie“.* Pan red. Strąbski uważa, że należałoby młodzież pozyskać dla nowego obozu, tą po roku 1900 zrodzoną, *„niezależną orientacją“* i przesądza z góry, że *wówczas opozycja starszego pokolenia nie będzie miała znaczenia.* Chętnie zawsze czytam artykuły p. Strąbskiego. W tym jednak wypadku nie mogę mu przyznać racji. Zapomniał pan Strąbski o przyszłości: „Jak śpiewali starzy, tak młodzi świergocą“. A poza tym my od lat 40 wżwyż nie zamierzamy narazie ustąpić. My średnie pokolenie, stojące od lat w praktycznym życiu gospodarczym, nabrawszy pewnego doświadczenia w powojennych chaotycznych, ciągle płynnych stosunkach, zapatrujemy się nieco inaczej, spokojnie i śmiem twierdzić obiektywniej na obecną sytuację.

Cechą młodych jest próbowanie zawsze czegoś nowego. Więc spróbujcie. I wśród nas byli tacy, którzy 9 lat temu

spróbowali i — rozczarowawszy się — powrócili do szeregów Chrześcijańskiej Demokracji, uznając swój błąd. My pozostaniemy dla dobra Polski przy naszych słusznych zasadach narodowych i chrześcijańsko-demokratycznych, odrzucając poddanie się dyktaturze monopartyjnej.

Niech nas więc tak bardzo głowa nie boli o ten nowy obóz, a właściwie o tą

*Konsolidacja narodu jest konieczna, ale monopartyjna się nie uda.* Więc może się dogadamy jak równi z równymi z naszymi braćmi z tej nowej partii, *po nowych i demokratycznych wyborach?* Może nie we wszystkim się zgodzimy, ale w wielu sprawach wspólnych na pewno.

*Od hasła trzeba przejść wreszcie do czynów.* Naród polski był i będzie zawsze ofiarny, mężny, patriotyczny i pra-

## Sowieckie rozmówki.



— Co będą robić, kiedy rozstrzelają zwolenników Trockiego?  
— Zaczną rozstrzeliwać zwolenników Stalina.

(Il Merlo).

nową partię prorządową. My chrześcijańscy demokraci jesteśmy państwocami, bo nam chodzi przede wszystkim o dobro Polski. Popierać będziemy oczywiście każdy rząd, postępujący według zasad chrześcijańsko-narodowych i respektujący stąd wypływającą sprawiedliwość społeczną. *Według mego zdania dobrze jest, że tworzy się ten nowy obóz. Na wchłonięcie wszystkich przez opozycję choćby umiarkowaną, nie było można liczyć.* Przyznać trzeba, że i tam jest dużo dobrych Polaków, więc lepiej, że ci pozostali prorządowcy się zorganizują. *Łatwiej dogadać się z organizacją jednolitą, mającą jasno określony program, jak ze zbiorowiskiem różnych kół i organizacji drobnych o niewiadomych i ciągle płynnych dążeniach.*

cowity. Mienie, krew, życie, wszystko damy Polsce, jeśli tego zażąda. Przecież to tak oczywiste i nad tym nie ma w ogóle co dyskutować. Masa narodu polskiego zrobiła wszystko, co było w jej mocy i do czego ją dopuszczono. *Narodu winić nie można za absurdy gospodarcze, które teraz w sejmie wytykali nawet posłowie prorządowi.* Nie potrzeba jednak odkrywać Ameryki. O tych niedomaganiach gospodarczych przecież mówiło się od lat. Zasluga opozycji jest, że naród się ocknął. *Rzeczowa opozycja, jaką uprawiała Chrz. Demokracja, nigdy nie była szkodliwą, a przeciwnie, zawsze twórczą.* *Przyzna to chyba każdy uczciwy polityk nawet z obozu przeciwnego.* Wina za zaniedbania polega na złym

systemie politycznym. O tym naród się przekonał.

Czyż apel marszałka Śmigłego-Rydza „ciągnąć łańcuch“ nie był skierowany w pierwszej linii pod adresem sfer miarodajnych, odpowiedzialnych za stan rzeczy? Nie trzeba więc zwalać odpowiedzialności na naród.

Prezydent Roosevelt, szczerzy demokratą, pokazał jak można rządzić i zaprzęgnąć parlament i mężów stanu do pracy. Ostatnie głosowanie wykazało, że komunistów w Ameryce prawie nie ma. Prezydent Roosevelt dowiódł w praktyce, że *rządzić to nie panować, to służyć narodowi, to organizować planowo, to dawać masom możliwości rozwoju gospodarczo-kulturalnego.* *Władza narzuca też wielkie obowiązki.*

*Każde sprawiedliwe pociągnięcie rządu, mające na celu dobro Polski, każdą zdrową inicjatywę cały naród popierać i sumiennie realizować będzie bez względu na to, z czyjej to będzie inicjatywy i czy obóz nowy się uda czy nie.*

Z. Stanek.

(Od redakcji: W stanowisku p. red. Strąbskiego i p. Stanka nie widzimy sprzeczności, których nie możnaby pogodzić. Przecież p. red. Strąbskiemu nie chodziło o odsunięcie średniego czy starszego pokolenia od wpływu na życie publiczne, ale o wykazanie, że starsze pokolenie, które doskonale dawało sobie radę z zaborcami, zanadto tkwi w pewnych nawykach, aby mogło się oderwać od nich i stanąć bez uprzedzeń na gruncie dzisiejszej rzeczywistości. Dlatego też należy zdaniem p. red. Strąbskiego wciągnąć starsze roczniki młodzieży do aktywnego życia publicznego i przysposobić ją do roli, którą siłą rzeczy będzie musiała przejąć. I tu jest punkt styczny z punktem widzenia p. Stanka. Młodzież — o ile będzie rozsądna, nie zechce chyba lekceważyć rad, wypływających z bogatego doświadczenia starszego pokolenia.)

## Przemysł naftowy funduje samoloty.

Aeroklubowi Lwowskiemu zostały przekazane uroczystie 3 samoloty RWD 13 wraz z silnikami.

Platowce te zostały ufundowane przez L. O. P. P. z funduszy zebranych na ten cel przez dyrekcję i wszystkich pracowników firmy „Małopolska-Karpaty“. Stanowią one dar na rzecz obrony narodowej.

Samoloty te są pierwszą partią z ilości pięciu, ufundowanych z sum zaofiarowanych przez „Małopolskę“.

D. L. Ames.



PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

73)

(Ciąg dalszy).

Połą marynarki zgarnął z twarzy wstrętą lepka tkaninę. Palenie nie ustawało. Wyjął chustkę i potarł mocno oparzony policzek.

Znalazł drugą dziewczynę. Wziął ją na ręce i pobiegł ku schodom. O kilka stopni niżej siedł Palmer. Sixsmith za nim podążył z szybkością, na jaką go stać było. Wszystko trwało zaledwie minutę, a pośpiech był kwestią życia — najbliższy czas miał przynieść rozstrzygnięcie.

Strome schody kręcone są w ogóle nieprzyjemne, a w zupełnej ciemności i z ciężkim ładunkiem na rękach stanowiły przeszkodę prawie niemożliwą do przebycia. Było prawdziwym cudem, że Sixsmith i Palmer nie stoczyli się jednak i nie skęcili sobie karków. Widocznie minęli się z powołaniem — powinni byli nie uganiać za bandytami, lecz popisywać się w cyrku... bo ostatecznie znaleźli się cało na dole.

I nagle w całej baszcie rozległo się przeraźliwe dzwonięcie — prawdopo-

dobnie któryś zawadził i uruchomił sygnał alarmowy. Dopadli grotę.

Dalej zaczynało się wąskie przejście. Musieli pełznąć gęsiego, ciągnąc za sobą nieprzytomne dziewczyny.

Dotarli do najwyższego miejsca. Należało zmienić technikę posuwania się.

— Dick... — szepnął Sixsmith — pełnij naprzód, a ja ci przepchnę późniejszą pakunkę. Powiedz Jonesowi, by postawił parę wioseł i spuszczał po nich dziewczyny do łodzi...

Palmer prześlizgnął się, Sixsmith podciągnął dziewczynę do otworu, cofnął się do drugiej i czekał. Po minucie Dick wrócił. John podał mu drugą dziewczynę; gdy uczył, że Palmer ją do siebie podciągnął, schwylił się, by za nim podążyć, lecz w tym momencie do otworu rzuciła się czarna postać, która jak gdyby zrodziła się z próżni.

Któryś z zaufanych Yakuna! — przemknęło przez głowę Sixsmithowi.

Do tego nie mógł w żaden sposób dopuścić. Dick na pewno nie zdążył zanieść dziewczyny do łodzi — lekkie

pchnięcie z tyłu i razem z nieprzytomną kobietą znalazłby się w wodzie.

W następnej chwili dwa splecione ciała, walcząc rozpaczliwie, toczyły się po kamiennym dnie grotę. Sixsmith uczuł pod dłońmi twarde kędzierzawe włosy, wczepił się w nie i siedząc okramkiem na murzynie, zaczął tuc jego głowę o granitowe podłoże. Murzyn wrzasnął. Krzyk się rozległ przeraźliwym echem w pieczarze. Sixsmith uniósł się możliwie wysoko i nie wypuszczając wroga, z nim runął na kamienie. Murzyn drgnął, wyciągnął się i znieruchomiał.

Wszystko to trwało krótko, lecz za długo jak na cierpliwość Dicka. Wsunął się z otworu.

— Wynos się! — warknął John. — Siadaj do wioseł z Jonesem. Ja was dogonię w pław... Wynos się, idioto przekłety!

— Sam jesteś idiota przekłety — nieco łagodniej odpowiedział Palmer.

I w tym momencie zrozumiał, co spowodowało wybuch wściekłości u przyjaciela — na samym końcu grotę rozbiło słabe światelko. W osobiwej zielonkawej poświacie stał człowiek w purpurowej masce.

3.

— Dzień dobry, panowie! — powiedział głośno. — Radziłbym nie ruszać się z miejsca. Trzymam rękę na wyłączniku. Jeśli obrócę dźwignię, to was... i część grotę od morza roznieście na drobne kawałki. Niech pan nie podnosi ręki, panie Sixsmith, powinien pan wiedzieć, że nie uznaję czczych pogroźek. — Urwał na chwilę i zaciągnął się papierosem. — Więc obaj panowie tu są? Bardzo mi przyjemnie.

— Dick, ośle jeden... — mruknął John. — Dlaczego nie zwiał, do diabła? Przecież ryczałem jak wół, żebyś zmykał!

— Przestań paplać! — przerwał Dick. — Jones sam sobie poradzi. Nakazałem mu jak najsurowiej, by odpłynął, jeśli nie wrócimy za dwie minuty...

— Proszę panów! — przerwał Yakun. — Panowie będą łaskawi mówić głośnie. Ta grotę ma, niestety, złą akustykę.

— Nie z panem rozmawiamy! — rzucił grubiańsko Palmer.

— Szkoda — odparł Yakun. — Zreśztą będziemy jeszcze mieli dość czasu na pogawędkę.

Obaj przyjaciele stali, spoglądając na człowieka w masce. Nie ruszali się. Nie nęciła ich perspektywa wylecenia w powietrze. Dokoła było ciemno i tylko miejsce, na którym stał Yakun, było skądś oświetlone zielonkawymi promieniami.

— Coś on dziś zanadto rozmowny... — szepnął Sixsmith do przyjaciela. — Nie trzeba go zniechęcać, Jones będzie miał dość czasu, aby się ulotnił z dziewczynkami.

— Od dawna czekam na sposobność, by wreszcie porozmawiać swobodnie z panami — podjął Yakun. — Cieszę się, że ta chwila nastąpiła. Okazało się, że łączą nas wspólne sprawy. Ostatnimi czasy panowie tak gorliwie się zajmowali moją osobą, że dzisiejsze spotkanie sprawia mi szczerą radość.

— Cała przyjemność byłaby po naszej stronie — odpowiedział Palmer — gdybyśmy się mogli zamienić na role.

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Z Gdyni i wybrzeża.

### POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-44.  
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 28-57.  
Telefon nr. 14-60 posłada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.  
Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.  
Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.  
Biuro Związku Lokatorów (ul. Świętojańska 75 m. 16) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

### Repertuar kin:

**BAJKA.** Następny program: „Nie całuj w kinie” z Francis Lederer i Ida Lupino. Bogaty nadprogram.

**RODEGA.** Polska komedia wojskowa pt. „Parada rezerwistów”. Nadprogram tygodnika.

**Czarodziejka.** Kapitalna komedia wiejska pt. „Blond Carmen” z Martą Eggerth i Slezakim. Bogaty nadprogram.

**LIDO.** Nieśmiertelny epos miłosny, korona produkcji filmowej 1937 r. „Romeo i Julia”, w rolach głównych najpiękniejsza para kochanków ekranu Norma Shearer i Leslie Howard.

**MORSKIE OKO.** Epokowe arcydzieło reżyserii Cecila B. de Milléa „Buffalo Bill”. W roli głównej Gary Cooper i Jean Arthur. Tygodnik.

**Wyjaśnienie.** Właściciel nieruchomości przy ul. Morskiej 13 prosi o zamieszczenie wyjaśnienia, że morderstwo na osobie śp. J. Gromczyka, zostało popełnione nie w jego, lecz w sąsiedniej kamienicy, w której mieści się „Bar Corso”, co chętnie czynimy.

**Morze wyrzuciło zwłoki topielca.** W pobliżu polanki Redłowskiej morze wyrzuciło na plażę zwłoki mężczyzny, znajdujące się w stanie silnego rozkładu. Z dokumentów, jakie znaleziono w ubraniu topielca okazało się, iż jest nim 48-letni Dawid Kaplański z Warszawy, z zawodu ksiązkowy. Istnieje przypuszczenie, że Kaplański przeżył w kasynie sopockim i popełnił samobójstwo. Zwłoki znajdowały się w wodzie od kilku miesięcy.

**Dziennikarz amerykański w Gdyni.** Dn. 4 bm. przyjechał do Gdyni bawiarz obecnie w Polsce Philip A. Adler korespondent „Detroit News”. Gość amerykański złożył wizytę w Komisariacie Rządu oraz w Urzędzie Morskim, następnie zwiedził miasto, port i jego urządzenia.

**Polowy doroczy pod Bornholmem rozpoczęte.** Polskie zjednoczenie rybaków morskich wysłało kilka kutrów z Gdyni i z Helu na polowy doroczy w wodach bornholmskich. Powrót pierwszych kutrów spodziewany jest przy końcu bieżącego tygodnia.

## Z kraju.

**Produkcja taboru kolejowego w Polsce.** W Polsce produkcja taboru kolejowego zajmują się: Zakłady Ostrowieckie, Zieloniewski, Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie, Cegielski Poznań. Chrzanów wyprodukował 501, Cegielski 314 parowozów, wagonów motorowych: Zakłady Ostrowieckie 25, Cegielski 10, wagonów osobowych: Ostrowieckie 642, Zieloniewski 291, Cegielski 163, wagonów towarowych: Ostrowieckie 10.529, Zieloniewski 8.311, Cegielski 5.501, wagonów specjalnych: Ostrowieckie 492, Zieloniewski 425, Cegielski 221.

**Strajki w Małopolsce.** Strajk u generała austriackiego Dormusa w Kidałowicach, pow. Jarosław, trwa nadal. W dniu 1 bm. zażądała podwyżki wynagrodzenia również służba folwarczna, tak, że zanoszą się na strajk generalny. W tartaku Kalnica, pow. Lesko, zastrajkowali robotnicy, żądając podwyżki plac. W tartaku w Zajmickach, pow. Sanok, własność hr. Potockiego, po uwzględnieniu żądań robotników — strajk przerwano.

**Za 60 groszy dziennie.** Na folwarku w Cieplicach, należącym do ordynacji ks. Czartoryskich, wybuchł w dn. 1 bm. strajk robotników rolnych, którym wypłaca się tytułem wynagrodzenia dziennie po 60 groszy. Robotnicy, nie mogąc uzyskać w drodze dobrowolnej podwyżki ich wynagrodzeń, rozpoczęli strajk.

**Na wsi dochodzi do starć między Stronnictwem Narodowym a Stronnictwem Ludowym.** Na zebraniu, zwołanym przez Str. Narod. w Żurawicy, doszło do ostrego starcia między mgr. Bilanem z Przemysła a prezesem Stron. Ludowego, Głowaczem.

**Rodzice postawili na swoim.** Pozostający niewątpliwie pod wpływami oświatowego ZNP kierownik szkoły w Radoszicach pod Brodnicą (na Pomorzu), p. Starosta swego czasu wydał dzieciom w szkole zakaz używania pozdrowienia chrześcijańskiego „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Wywołało to wielkie oburzenie wśród rodziców, którzy energicznie interweniowali u miarodajnych władz. Skutek był ten, że nauczyciel musiał swój niefortunny zakaz cofnąć, co było jedynie słusznym i sprawiedliwym.

**Walne zebranie Kaszubskiego Związku Śpiewaczego** odbędzie się w Gdyni w Hotelu Centralnym w niedzielę 7 bm. o godz. 12 w południe.

**Statek grecki „Patra”,** który po wyjściu z portu gdyńskiego osiadł na mieliźnie w pobliżu niemieckich brzegów pomiędzy portem rybackim Leba a latarnią morską w Stilau. został na skutek podniesienia się poziomu wody oraz zrzucenia części ładunku węgla, ściągnięty z mieliżny. W akcji ratowniczej brał częściowy udział holownik gdyński „Tytan”, oprócz holownika z Gdańska „Weichsel”.

### Inicjatywa, która zasługuje ze wszech miar na poparcie.

Gdynia jest miastem nowoczesnym. O tym fakcie nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Brak jednak jest naszemu miastu szeregu urządzeń ułatwiających, usprawniających wzajemne komunikowanie się. Liczba przeszło trzech tysięcy abonentów telefonicznych jest jak na miejscowe stosunki poważna, lecz zbyt nikły jest w niej udział automatów telefonicznych, do których tak bardzo są przyzwyczajeni liczni obokrajowcy (nawet Gdańszczanie) i które stały się już nieodzowne i dla polskiego „businessmana”. Jak nas informują z miarodajnego źródła, istnieje kilka automatów po bankach i podobnych instytucjach, czynne są one jednak zaledwie po 7 godzin dziennie i mało dostępne szerszej publicz-

ności. Ze jednak automaty cieszyć się mogą powodem świadczy frekwencja automatów w kawiarni „Bałtyk”, w których ilość rozmów przekracza tysiąc miesięcznie. Chodzi tylko o należyte miejsce, gdzie ma być automat ustawiony. Początek nie ma możliwości czynienia inwestycji w tym kierunku w postaci kiosków ulicznych, jak to spotykamy za granicą, lecz chętnie poprze prywatną inicjatywę w tym kierunku. Inicjatywę tę okazali właściciele taksówek, którzy projektują ustawienie na najbardziej ruchliwych punktach miasta budek z automatami telefonicznymi. Dla realizowania tego projektu, do którego nader przychylnie odnosi się Urząd Telefoniczny i całe społeczeństwo, potrzeba zgody komisariatu rządu, który musi też wyznaczyć miejsce na wzniesienie budek. Obawiamy się, że właśnie ze strony komisariatu rządu zdrowa i pożądana inicjatywa spotka się z szeregiem trudności, choć znamy dobre chęci gminy w kierunku „zeuropeizowania” naszego miasta. Nader pożądanym byłoby ustawienie automatycznych rozmównic publicznych w takich punktach, jak zbieg ulic 10 Lutego i Świętojańskiej, Skwer Kościuszki przy ul. Żeromskiego, plac Kaszubski, Św. Józefa przy komisariacie rządu, przed dworcem, w porcie przy pawilonie Żegluga Polskiej, w okolicy Polskiej Rivier, w Orłowiu itp.

Mniejsze trudności sprawiać będzie budowa rozmównic, gdyż efektywna reklama na szklanych ściankach pokryć powinna w dużej mierze koszty budowy. Sądzić więc należy, że jeszcze przed sezonem letnim i przyjazdem do Gdyni licznych gości i kuraćjuszów zdołają się Gdynia na automatyczne rozmównice publiczne.

## Gdyńskie echa Ozetenu.

Gdynia nie ma czasu na politykę. Pamiętajmy wszyscy jeszcze dobrze sprawy gdyńskiego B. B. W. R., cierpimy z braku gdyńskiego przedstawiciela w ciałach ustawodawczych, dzielimy się jedynie na czytelników „Dziennika Bydgoskiego”, „Kuriera Poznańskiego” czy też „Expressu” Łódzkiego lub A. B. C. Na tym podziale politycznym zamyka się przeważnie krąg zainteresowań politycznych Gdynian. Cóż dopiero mówić o czynnej pracy politycznej.

**Zapowiedź jednak przemówienia pułkownika Koca** przez radio elektryzowała całą Gdynię. Przy głosnikach zgromadzili się reprezentanci wszystkich sfer miejscowej ludności, oczekując przemówienia, które w pojęciu bardzo wielu miało wprowadzić kompletny przewrót w życiu wewnętrznym naszego kraju.

Gdynianie są ludźmi czynu. Nie można się więc dziwić, że po wysłuchaniu przemówienia zapanowało niemal wszędzie **kłopotliwe milczenie...**

Poczekamy co powie prasa — mówiono między sobą w ciągu dnia następnego. Prasa przyniosła jedynie deklarację. Minęło kilka dni; w niektórych pismach pojawiły się znamienne białe pola, w innych trochę entuzjazzmu dla dodania sobie samemu otuchy. Milczenie prasy polskiej starała się zatuszować P. A. T-iczna, przynosząc komunikaty o zachwytach.

W Gdyni mówiono już spokojniej o O. Z. N., lecz wciąż bardzo niezdeterminowanie. Trudno było się zorientować, jakie stano-

kwestia wzajemnego porozumienia nie jest najważniejszą, spełni się sama przez się.

W pewnym okresie odsunęto silne, zdrowe, chętnie dłoń od pracy dla dobra kraju. Łopatę do ręki dostał tylko „zaufany” lub „zasłużony”. Tych ostatnich było znacznie nawet więcej, niż okazji do samych zasług. Reszta musiała się bezkrytycznie przyglądać.

Od wspólnego wysiłku, od wspólnego czynu nie odstrasza dziś to, że rękę w rękę pracować ma endeć z b. sanatorem, że w wspólnym wysiłku zapomną o minionych swarach. Ci jednak, których płk Koc wzywał do współpracy, obawiają się słusznie, że pozostanie dla nich „czarna robota”, że cały ich wysiłek zmarnować będzie mógł jeden nawet człowiek, stojący u steru tego czy innego resortu państwowego, który dostał się na swe stanowisko nie przez wyrobienie, fachowość i pracę, lecz przez te czy inne „stosunki”. Istnieje obawa, że przedstawiciel tych „czarnoroboczych” nie będzie mógł mieć kontroli w tej czy innej izbie nad pracą „figur” i podległych im urzędów czy instytucji, że cała praca pójdzie na marne, a całym zarobkiem będzie nadzieja, iż może kiedyś zrzucone hasła znajdują urzędy i będzie lepiej, jeśli nie nam... to innym.

Nowy obóz winien nosić nazwę „Obóz pracy” zjednoczonej Polski. Pracą bowiem i tylko pracą możemy zdźwignąć nasz kraj, tylko praca pogodzi nasze spory, tylko w pracy znajdziemy zadowolenie, lecz tylko

nowego obozu, to dopuszczenie do żobu, do kariery, do zbytku. Zbyt wielu boi się podziału na „obozowiczów” i obywateli „drugiej klasy”. Za długo zaciągano pasa „u dołu” i popuszczano „u góry”. Nie było złotego środka.

Należy więc przywrócić wiarę w rzetelność ludzką, wiarę w pracę i odpowiedzialność, należy zacząć „od góry”, a przede wszystkim podjąć się czynu nie słów, których słyszano już tak bardzo, bardzo dużo.

Gdynia jest miastem czynu. Gdynia odcenia wiele rzeczy i faktów zbyt może realistycznie, lecz ma do tego prawa, które własną pracą zdobyła. Echa „Ozetenu” w Gdyni są z tego właśnie względu znamienne.

B. W.

### Jak stworzyć atmosferę pojednania?

Naczelny redaktor umiarkowanego „Kuriera Warszawskiego” p. B. Koskowski nawiązując do słów p. pułk. Koca, wypowiedział na ratuszu warszawskim: „Pragnę wytworzyć nie atmosferę niechęci i walki z wszystkimi, którzy odrazu w szeregach naszych nie stają, ale przeciwnie, **atmosferę pojednania**”. Wyraziwszy swoje zadowolenie i stwierdziwszy, że w społeczeństwie istnieje silna tęsknota za konsolidacją, że cele solidarne są jednak tylko na ustach, w praktyce zaś panuje nieufność, **podzielność i wiara w zdolności twórcze monopolu partii lub klki** i to wiara bez entuzjazzmu, „Kurier Warszawski” oświetla drugą stronę medalu:

„Jednakże — pisze — pozostaje wciąż druga, równie doniosła strona problematycznej kwestii: **jak to zrobić, aby ludzie nabrali do siebie zaufania, aby prawdziwie najlepsi wysunęli się naprzód, aby kontrola społeczna nad ich działalnością stała się skuteczną...**?”

P. Koc bowiem już widzi: istnieją liczni sceptycy.

P. Koc bowiem już stwierdził: **samo słowa nie wystarczają.**

P. Koc bowiem potrafi wnioskować z faktów: atmosfera walki może poniekać ulec złagodzeniu, ale wielki ruch narodowy nie nastąpi bez zupełnego wyrzeczenia się porachunków historycznych, bez udzielenia społeczeństwu prawnopństwowych zadatków nowych czasów, **bez zrozumienia węzłów, łączących obozy polityczne z ich przywódcami ideowymi, bez otrząśnięcia się z sympatii do metod państwa policyjnego.**

Instrukcja, której p. pułkownik Koc udzielił działaczom społecznym, jest wyborna: trzeba — mówił — współpracować w tworzeniu wśród Polaków atmosfery pojednania. Wyobraźmy sobie teraz, że p. prezes rady ministrów, gen. Sławoj-Składkowski, który wyraził przekonanie, że akcja p. Koca „będzie wielkiej wagi etapem w rozwoju potęgi Rzeczypospolitej”, harmonizuje ogólne zasady, tak przez się aprobowane, z prozą życia i zarysowuje **realizujące się strony własnie rządu inicjatywę w rozwoju „etapu”**. Z pewnością w tej chwili **nie bardziej, nie pilniej nie zatrzymałoby na sobie uwagi narodowej**.

Temu stanowisku „Kuriera Warszawskiego” możemy tylko przyklasnąć.

## Ze świata.

— **Kara na żydówkę za wzięcie udziału w głosowaniu.** Sąd w Berlinie skazał małżonkę jednego z dygnitarzy niemieckich w Lipsku na grzywnę 2000 marek. Podczas ostatnich wyborów do parlamentu wzięła ona udział w głosowaniu. Nie pomogły tłumaczenia, że w roku 1912 przeszła do wyznania ewangelickiego. Jako żydówka z pochodzenia nie miała prawa oddawać głosu.

— **Ukraińcy do Azji, Azjaci na Ukrainę.** Hitlerowski „Angriff” komunikuje o wielkim przegrupowaniu sowieckich wojsk na Ukrainie. Stacjonowane dotychczas w Kijowie pułki, złożone w większości z żołnierzy Ukraińców, zostały przeniesione do Azji. Do Kijowa przybyły pułki kaukaskie oraz różnych mongolskich plemion.

— **Autobusy robią konkurencję kolejom w Finlandii.** Doskonale prosperujące towarzystwa autobusowe w Finlandii robią dużą konkurencję kolejom w ruchu pasażerskim w całym kraju. Ostatnio towarzystwo autobusowe Kuljetus uruchomiło specjalne autobusy do przewozu towarów na ważniejszych liniach. Dobre drogi pozwalają autobusom towarowym docierać do każdej miejscowości.

— **Sędziowie w Niemczech mają sądzić „na oko”**. Juliusz Streicher na zebraniu prawników w Norymberdze mówił o zadaniach sędziów. Sędziowie mają uczyć się oceniać zjawiska z punktu widzenia teorii rasowej. „Kto zna problemat ras — mówił Streicher — ten przy pierwszym spojrzeniu może ocenić, czy dany człowiek jest zbrodniarzem z przypadku, czy zbrodniarzem urodzonym”.

— **Mewa z nad Bałtyku doleciała do Afryki wschodniej.** Stacja ochrony ptaków w Rositten (nad zatoką kurońską) otrzymała wiadomość z kolonii angielskiej Kenya (Afryka Wschodnia) że „ależonko tam mewę, która miała obrząć tej stacji. Jak wynika z obliczeń, mewa z nad Bałtyku przeleciała w linii powietrznej ponad 6000 km.

— **Pierwszy książę — następca tronu od 600 lat.** Nowourodzony książę w Norwegii jest pierwszym męskim następcą tronu, którego Norwegia otrzymała po 600 latach.

wisko zajął przeciętny obywatel gdyński. **Artykuł p. Zofii Zelskiej-Mrozowickiej** pod tytułem „Pierwsze koty na ploty”, zamieszczony w „Dzienniku Bydgoskim”, rozwiązał jakby nareszcie usta naszym interlokutorom. „Niewiasta, a jednak tak po męsku ujęła to, cośmy chcieli sami powiedzieć” — także i podobne słowa uznania doszły nas z wielu stron. Najbardziej się podobalo porównanie z „transfuzją krwi” dla zdekomponowanego obozu...

Nie można powiedzieć, aby społeczeństwo gdyńskie odniosło się wrogo do osoby pułkownika Koca. Raczej przeciwnie — **dobre chęci** wyrażone w deklaracji, spotkały się ze szczerym przyjęciem, lecz większość czeka na wieści: **do jakiego czynu mamy się zjednoczyć?**

Gdy stoimy wobec niebezpieczeństwa wojny, nikt nie pyta, po co ma wstąpić w szeregi, gdy powódź rwie tamy i wały ochronne, nikt nie pyta, czy mamy się najpierw łączyć, pogodzić między sobą, a następnie ratować kraj przed zalewem wzburzonej fal. Każdy, kto potrafi trzymać w rękę łopatę, chwytą za nią bez względu, czy obok niego robi to samo jego przyjaciel czy wróg polityczny! W ratowaniu kraju, w wspólnym wysiłku zatrą się różnice przekonań; bronimy przeciw wspólnej ziemi,

praca rzetelna, uczciwa praca powinna być miernikiem zasług, powinna decydować o mianowaniach, o powierzaniach kierowniczych funkcji. Jaka praca, taka placa — winno być hasłem ogólnym i każdy za swą pracę winien być odpowiedzialnym przed sobą samym i przed ogółem.

Gdzie indziej życie stwarza obyczaje, których później bronią życiowe ustawy. U nas stwarza się ustawę i próbuje następnie nagłać do niej życie. Gdzie indziej idzie czyn, który porwa za sobą tłumy i tworzy wielką siłę, u nas **chcę się porwać tłumy i dopiero przystąpić do czynu**, który jest jeszcze w swej idei nieuchwytny. Gdzie indziej propagator nowej idei wyszedł z mas, z pośród równych sobie „czarnoroboczych” w walce o ziszczenie swej idei dobrał sobie podobnych ludzi czynu i dlatego masy uwierzyły w niego, w jego siłę i pracę i poszły za nim. Jeden wielki, nieprzerwany czyn zjednoczył masy w wspólnym wysiłku.

Jesteśmy dziś zdemoralizowani. Za barczy korytku, za wielu „zaufanych” zakwiliła się w przykre procesy, za bardzo zakorzeniła się wiara w protekcję i stosunki, za wielu obywateli myśli dziś o tym, że przystąpienie do nowego obozu, to dopuszczenie do żobu, do



# Niebezpieczeństwo powodzi jeszcze nie minęło.

## Sytuacja na Wiśle pod Fordonem nadal jest groźna.

Zator lodowy na Wiśle pod wsią Brzeście w pow. kozienickim, który spowodował spiętrzenie wody i wystąpienie Wisły z koryta, został rozbity przez oddziały wojskowe. Lody spływają i woda zaczęła opadać.

Oddziały wojska w dalszym ciągu pracują nad oczyszczeniem Wisły z lodów i nie dopuszczają do tworzenia się nowych zatorów. Na innych odcinkach Wisły lód łamie się i powoli spływa.

Ogólna sytuacja na Wiśle uległa nieznacznej poprawie, ale niebezpieczeństwo powodzi jeszcze całkowicie nie minęło. Na wałach Wisły czuwają bezustannie oddziały pogotowia technicznego.

Drugi zator lodowy pod wsią Wesołowa w pow. opatowskim w dalszym ciągu stoi, przy czym woda przez przerwany wał zalewa pola na terenie powiatów opatowskiego i ilżeckiego. Wobec bardzo groźnej sytuacji, starostwo zwróciło się do władz o zwiększenie pomocy i dostarczenie środków wybuchowych. Nad umocnieniem i zabezpieczeniem wałów pracuje okoliczna ludność.

Poziom wody na Nidzie, w pow. pińczowskim gwałtownie wzrósł i wynosi obecnie 1,75 m, ponad stan normalny. Na skutek możliwości powodzi usunięto z polecenia starosty ludność wsi Chroberz. Woda w dalszym ciągu przybiera!

## O zagadkowym zgonie Parylewiczowej

Donosi katowicka „Polonia“ w depeszy własnej z Krakowa sensacyjne szczegóły, których ze względu na cenzuralnych nie powtarzamy: Oczekamy urzędowego komunikatu o sekcji zwłok.

## Katastrofa kolejowa.

WIEDŃ, 5. 3. (PAT.) W czwartek o godz. 7 wydarzyła się wielka katastrofa na pograniczu austriacko-włoskim na linii kolei włoskiej. Lokomotywa elektryczna, która wyruszyła ze stacji Pontebba, uległa nagłemu zepsuciu na skutek uszkodzenia hamulców. Wadła ona na lokomotywę pociągu towarowego. Obie lokomotywy zostały zupełnie zniszczone, a 15 wagonów towarowych całkowicie zgruchotanych. 4 osoby poniosły śmierć a szereg osób odniósł rany. Ruch został wstrzymany na przeciąg 12 godzin.

## Awantury strajkowe w Tunisie.

TUNIS, 5. 3. (PAT.) Wczoraj po południu w kopalni w południowym Tunisie nastąpiło starcie między żandarmérią a strajkującymi i okupującymi kopalnię robotnikami. Oddział żandarmérii został powitany przez robotników strzałami rewolwerowymi. Kapitan żandarmérii i 3 szeregowców zostało rannych. Żandarmeria odpowiedziała strzałami, zabijając 13 i raniąc 12 strajkujących.

## Karanię zdrady małżeńskiej.

BERLIN, 5. 3. (PAT.) Jak słychać z kół miarodajnych, rozważana jest kwestia wprowadzenia zmiany w prawodawstwie niemieckim w przepisach dotyczących zdrady małżeńskiej. W myśl tych projektów zdrada małżeńska karana ma być z oskarżenia publicznego, podobnie jak we Włoszech. Sankcje karne w stosunku do każdego z małżonków, jak i do osoby trzeciej, byłyby równe.

## Mussolini rzuca bomby.

RZYM, 5. 3. (PAT.) Mussolini odbył wczoraj lot treningowy na swym samolocie bombowym. Samolot premiera przeleciał nad Littorią i nad jeziorem Brazziano. Mussolini wprawiał się w rzucaaniu bomb do celu, który został umieszczony na wyspie pośród jeziora. Po dwugodzinnym locie Mussolini powrócił do Rzymu.

Jak dotychczas powódź pod Fordonem obejmuje coraz większe tereny, gdyż woda w dalszym ciągu gwałtownie przybiera. Droga prowadząca do restauracji Asbacha w Brdujściu jest zalana. Niebezpieczeństwo powodzi zagraża dalszym osiedlom ludzkim. Ostatniej nocy przybrała woda o dalsze 30 centymetrów i osiągnęła w Brdujściu dziś rano o godz. 8 wysokość 7,20 m, czyli około czterech metrów ponad stan normalny. Na jacie w Legnowie poziom Wisły

zrównał się z poziomem Brdy i wynosi 7,06 m.

Niestety, jak dotąd, nie udało się obrzymić zatoru lodowego, jaki utworzył się pod Chelmem usunąć. Długość jego wynosi obecnie już około 20 kilometrów. Mimo, że czynne są bezustannie lodolamacze oraz wojsko, pomyślnego wyniku dotąd nie osiągnięto. Dopóki nie zostanie usunięty zator, który powoduje spiętrzenie wody i powiększa wylew, nie należy się spodziewać całkowitego zażegnania niebezpieczeństwa.

## Na froncie powodziowym pod Topólnem.

Świecie n. W., 5. 3. (t.) Wczoraj doszła do Świecia wieść, że rozpoczęto ostrą walkę z zatorami lodowymi, jakie hamują bieg wody w Wiśle na odcinku kilkunastokilometrowym, tworząc przez to powódź począwszy prawie od Fordonu w powiecie bydgoskim aż po Chrystkowo w powiecie świeckim.

Jak już wczoraj pisaliśmy, zatory tworzą tu i ówdzie góry o parametrowej wysokości masy lodowej.

Po rozbiciu zatoru ruszą lody na przestrzeni długich kilometrów w kierunku ujścia rzeki i wtedy minie też większe niebezpieczeństwo powodzi na nieobwałowanych nizinach nadwiślańskich, a co najważniejsze, minie niebezpieczeństwo runięcia lodów na niziny, które co prawda w tej chwili nie jest zbyt groźne, lecz z którym trzeba się zawsze liczyć.

Powódź, która zalała przyległe łąki i pola i odcjęła osiedla i wioski od świata, przelewa w paru miejscach szosę prowadzącą od Grabowa do Topólna a w Topólnie w kierunku Topolinka dochodzi niemal do szosy, którą parę razy dziennie przejeżdża autobus na linii Bydgoszcz — Świecie i tu pasażerowie autobusu mają możliwość ztknięcia się z bliska z powodzią.

Chwilowe zalanie pól zasianych zbożem ozimym, jak wreszcie łąk i sadów, według twierdzeń rolników, zamieszkałych na zalanych nizinach, nie szkodzi narazie ani ozimom ani drzewkom; oby tylko woda nie stała zbyt długa.

Jeżeli chodzi o osiedla w Tręplu, Grabówku i Topólniku, otoczone wodą, to należy dodać, że w niektórych budynkach gospodarczych znajduje się woda. Inwentarz został wobec tego przetransportowany na piętra czy strychy tych budynków, zresztą urządzonych w ten sposób, by w razie powodzi mogły służyć do pomieszczeń dla inwentarza. Zamoczeniu uległy zapasy paszy i ziemniaki w kopcach i piwnicach, co nie zmroził mroz to zniszczy powódź.

Mieszkańcy nizin, choć corocznie nawet dwa razy, bo każdej wiosny i na św. Jana grozi im powódź, są jednak nade wszystko przywiązani do swych osiedli i za żadne skarby ich nie opuszczają; dowodem tego fakt, że choć woda płynie wokół budynków, nie opuszczają swych sadyb.

## Warta w Poznańskim wylała.

Poznań, 5. 3. (PAT.) Od kilku dni poziom Warty na znacznej przestrzeni podniósł się dość znacznie. Do piątku poziom Warty podniósł się o blisko metr. Pod Obornikami utworzył się na przestrzeni ponad 13 km, wielki zator lodowy. Władze przedsięwzięły środki ostrożności. Gdyby zator spłynął nie roztajawszy, może poważnie zagrażać mostom we Wronkach i w Międzychodzie.

## Zgłoszenia wpływają bez przerwy...

### Patriotyczni piaskarze warszawscy rywalizują z producentami smarów.

Warszawa. W dniu 4 marca br. do sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego wpłynęły następujące zgłoszenia od organizacji społecznych z całego kraju:

Związek producentów smarów i tłuszców technicznych w Polsce — centrala Warszawa.

Syndykat transportowców i robotników zatrudnionych na rzekach w Polsce — zarząd główny — Warszawa powziął następującą uchwałę: **żwirnicy i piaskarze**, zorganizowani na rzekach w Polsce — na walnym zebraniu uchwalili jednogłośnie przystąpić do obozu, tworzonych przez plk. Adama Koca.

Z woj. poznańskiego: Parafialne kółko rolnicze Ujście, kółko rolnicze Kościuszkowo pow. Gostyn. korporacja samodzielnego koncesjonowanego przemysłowego kominiarskich na woj. poznańskie — Poznań.

Z woj. pomorskiego: Stowarzyszenie chrześcijańskie - narodowe nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce — koło Lidzbark, towarzystwo ogródków działkowych Wejherowo, zarząd gminy Lipinki pow. Świecie i p. Szpranga w Czersku.

### Wszyscy posłowie z Małopolski i Wołynia.

Dnia 3 marca odbyło się w Warszawie posiedzenie grupy senatorów i posłów trzech województw południowo-wschodnich, na którym uchwalono, podkreślając specjalne znaczenie zasady konsolidacji dla ziem południowo-wschodnich, jednogłośnie

zgłosić „akces“ do obozu zjednoczenia narodowego.

Polska grupa posłów i senatorów Wołynia na posiedzeniu dnia 4 marca postanowiła zgłosić „akces“ do obozu zjednoczenia narodowego, powstałego na podstawie deklaracji ideowo-politycznej pułkownika Adama Koca. (Do grupy tej należy p. Janusz Jędrzejewicz, któremu urzędnicy niżsi i średni zawdzięczają obniżenie poborów o jedną grupę po to, aby podnieść wynagrodzenie dobrze sytuowanym wyższym urzędnikom. — Uwaga red.).

### Zydowsy „kombatanci“ pchają się gdzie ich nie proszono.

Kraków, 5. 3. (PAT.) Jeden z dzienników krakowskich donosi: W Krakowie odbyło się zebranie miejscowego oddziału nowej organizacji politycznej żydów „Wszelstanowego bloku żydów polskich“, na którym jeden z uczestników postawił wniosek o uchwaleniu rezolucji, głoszącej, że żydzi nie powinni zgłaszać przystąpienia do obozu plk. Koca.

Ponieważ przewodniczący zebrania dyr. Peszes odmówił poddania tej rezolucji pod głosowanie, około połowy uczestników obrad opuściło sale.

Zaznaczyć należy, że nowa organizacja żydów objął ma przede wszystkim b. kombatanów walk o niepodległość, jak również i inteligencję żydowską ze sfer asymilatorskich. Wśród przewodców nowej organizacji żydowskiej figuruje m. in. kapitan legionów polskich dyr. Spira.

## Marynarze statku „Loukia“ upiekli się w benzynie.

PARYŻ, 5. 3. (PAT.) „Paris Soir“ donosi, iż grecki statek naftowy „Loukia“ najechał na minę Śródziemnym niedaleko Rosas na minę. Statek ten wyruszył koło godz. 3 rano przy pogodzie z Port-Vendres z ładunkiem 3.000 ton benzyny. Zderzenie się z miną wywołało straszny rybuch benzyny. Załoga

statku liczyła 24 ludzi, wielu z nich poniosło śmierć lub zostało rannych. Na pomoc podeszły znajdujące się w pobliżu parowce. „Loukia“ przedstawiała morze płomieni, w którym znajdowali się oszałali marynarze, pozostali jeszcze przy życiu.

Aktualia wierszowane  
Pieprzem, solą przyprawiane.

## Pokryzysowe hocki-klocki.

Zamówienie.

Sekretarz jak bomba do dyrekcji wpadł [biura,

plakietą brązową spadła ze ściany, dyrektor ze strachu pod leżankę dał nura, sekretarz z powagą rzekł niezachwiany: Panie dyrektorze! heureka! jest! skończył się okres **całodziennych** sjeści! jest **zamówienie!** serio! to nie brednie! co prawda nieduże, tylko takie **średnie.** Pan pyta ile?

Niech **ochłone.** Za chwilę! **dwie kłódki i „kurek“ do wody!** (Czy to nie poprawy dowody?)

Oczywista prawda.

Co pan mi mówi, że krytyczne czasy, co pan mi mówi, że bieda, gdy rzeźnik **tylę** aż ma kiełbasy że **chętnie** panu ją sprzeda!?

Ten ma rację.

— To upór owczy! pan twierdzi stanowczo że kryzys za pas wziął nogi! — Cóż panu powiem mój panie drogi? No! kryzys za pas wziął nogi i zapanował czas błogi! — Ależ pan gada od rzeczy! — Kto temu przeczy? Kryzys uciekł stąd śmiało, bo **nawet on** miał... za mało.

K. Lessa.

## Rewizja w związku drukarzy

WARSZAWA, 5. 3. (Tel. wł.) W sprawie aresztowanych członków redakcji „Dziennika Popularnego“ nie zaszyły żadne zmiany. Natomiast władze przystąpiły do rewizji w Związku Zawodowym Drukarzy, który od pewnego czasu stał się terenem wpływów agentów „kominternu“.

Wobec **wyraźnej działalności antypaństwowej, władze zajęły lokal związku. Na miejscu aresztowano 40 członków tej organizacji, u których znaleziono obciążające materiały.**

Zaznaczyć należy, że to tego oddziału związku należą sami żydzi. (r)

## Socjalista dr. Drobner aresztowany.

Kraków, 5. 3. (PAT.) W związku z zawieszeniem przez sąd wydawnictwa „Dziennik Popularny“ władze policyjne przeprowadziły rewizję u radnego miejskiego dr. Drobnera, wydawcy i redaktora zlikwidowanej z dniem 15 lutego mutacji tego dziennika pt.: „Krakowski Dziennik Popularny“. W czasie rewizji znaleziono materiał obciążający, skutkiem czego aresztowano dr. Drobnera i jego żonę.

## Rzadki zabytek gotycki na Kaszubach

Z Wejherowa donoszą: W skarbcu Pobernardyńskiego kościoła w Żarnowcu, datującego się z początków XIV wieku, obok wielu innych zabytków, znajduje się **piękny relikwiarz św. Urszuli, wykuty ze srebra.** Szlachetna w linii rzeźba twarzy świętej wskazuje na wybitny talent nieznanego artysty z końca XIV wieku. Wartość tego relikwiarza, pomijając walory artystyczne, jest specjalnie wielka ze względu na to, że jest to **jedyny u nas tego rodzaju zabytek gotycki.**

## Pierwsze policjantki w Szanghaju



Policja chińska w Szanghaju zorganizowała oddziały policjantek, przeznaczonych specjalnie do tępienia przestępczości kobiet, handlu żywym towarem i nierządu. Z 230 kandydatek przyjęto do służby tylko 25. Na zdjęciu widzimy jedną z nich w czasie rewizji kobiety podejranej.



## Ostatnie wiadomości.

Nowy układ polsko-niemiecki wprowadził szereg udogodnień. Komisje rządowe polsko-niemieckie ustaliły kontyngent wywozowy materiałów drzewnych do Niemiec na marzec, kwiecień i maj. Na marzec wyznaczono 2.500.000, kwiecień 4.000.000, maj 3.200.000. W marcu, prócz przyznanego kontyngentu, może być wyzyskany w 50% kontyngent z kwietnia i maja. Nowy układ przedłuża ważność świadectw rozrachunkowych do 2 miesięcy kalendarzowych.

**Spór o budowę wielkiej elektrowni w Rzeszowie.** Spór między miastem Rzeszowem a fabryką w Mościcach o prawo elektryfikacji Małopolski środkowej został zażegnany. Prawo w odniesieniu do wchodzących w grę terenów zostało przyznane Mościcom, zaś prawa nabyte miasta Rzeszowa odnoszą się jedynie do ówczesnego obszaru miasta. Wykorzystanie elektrowni rzeszowskiej dla elektryfikacji Małopolski środkowej w ogóle nie jest brane w rachubę.

**Odsiadywał karę za szwagra.** Do więzienia w Częstochowie zgłosił się jakiś osobnik i podawał się za Władysława Malczaka, skazanego na 3 miesiące więzienia, rozpoczął odsiadywać karę. Gdy odsiedział już dwa miesiące, wykryto się, iż rzekomy Malczak jest kim innym. Przesłuchany, przyznał się, iż nazywa się Mrozek i jest szwagrem Malczaka, który zaproponował mu odsiedzenie za siebie kary, obiecując za to po 20 zł miesięcznie. Mrozek, będący bezrobotnym, skwapliwie przyjął propozycję. Za oszustwo stanął obaj przed sądem, który skazał Mrozka na 2 miesiące aresztu, Malczaka zaś na 3 miesiące. Teraz posiedzą obaj.

**Pierwsza polska adwokatka w Kanadzie.** W Kanadzie, gdzie Polonia jest stosunkowo nieliczna, wybiła się ostatnio młoda Polka, Helena Okulewska, która w Hamilton, w prowincji Ontario zdała egzamin prawniczy i jest pierwszą polską adwokatką w Kanadzie.

**150 kongresów odbędzie się w Paryżu.** W czasie trwania międzynarodowej wystawy odbędzie się w Paryżu około 150 rozmaitych kongresów. Długi korowód tych imprez rozpoczyna się w dniu 3 maja kongresem pracowników umysłowych. Od tej daty aż do końca października Paryż będzie codziennie świadkiem obrad najróżnorodniejszych kongresów, które przyciągać będą do niego tysiące osób. Przeglądając listę zgłoszonych kongresów, widzi się na niej najróżnorodniejsze organizacje. Nie brakuje tam głuchoniemych, chórzystów, wynalazców, a nawet unii teatrów marionetek.

**Spuścizna literacka L. Pirandello.** Zmarły niedawno Luigi Pirandello pozostawił 7 powieści, 40 dramatów oraz około 400 nowel. Pierwszą nowelę napisał w roku 1895.

## Koń arabski z rzędem hetmańskim dla Marszałka Śmigłego-Rydza.

Obywatelstwo ziemi Brzeżańskiej (w Małopolsce wschodniej) ufundowało dla Naczelnego Wodza wspaniały dar w postaci konia arabskiego z rzędem. Rząd wykonany został wedle projektu kustosa muzeum narodowego we Lwowie. A więc czaprak z generalską naszywką, siodło, wędzidło, munsztuk, ostrogi srebrne, okucia, wszystko ze stylową ornamentyką. Na wzór dawnych hetmańskich rzędów, do uprzęży pod głową konia przytwierdzony będzie srebrny wisior z buńczykiem.

## „Kaziuki” w Wilnie

wskrzysły piękne tradycje.

Wilno, 5. 3. (PAT) Przy licznych udziałach turystów i niebawiałych tłumach publiczności odbyły się w Wilnie imprezy organizowane w związku z kiermaszem św. Kazimierza.

Obszerne place zajęły różnorodne stragany z wyrobami regionalnymi i ludowymi. Na wzniesionej specjalnie estradzie odbywały się popisy i występy regionalnych zespołów śpiewaczych i muzycznych z okolic Wilna.

Przy pogodzie odbył się pochód, mający obrazować „przesilenie zimy z wiosną” oraz „wyzwolenie wiosny” którego dokonano przy pomocy olbrzymiego pięciometrowego serca ognistego i mniejszych serduszek z którymi wystąpiły szkoły powszechne.

Wilno było niezwykle ożywione, gdyż na kiermasz przybyło kilka pociągów popularnych.

## Słuszne żądanie Pakości w sprawie przydziału administracyjnego.

Pakość. Mieszkańcy miasta Pakości już od wielu lat czynią starania w sprawie przydzielenia tego miasta do powiatu inowrocławskiego, wysuwając bardzo poważne argumenty. Obecnie, chcąc udać się do swego miasta powiatowego (Mogilna), muszą jechać przez Inowrocław.

Ponieważ właśnie teraz zmiana granic administracyjnych w Wielkopolsce jest aktualna, przeto również postulaty i petycje mieszkańców Pakości winny być uwzględnione.

# Pomoc zimowa w Polsce objęła 369.477 rodzin.

Warszawa. (PAT). Akcja Pomocy Zimowej utrzymująca się na pierwotnym poziomie, wykazuje jednak w każdym miesiącu pewien wzrost liczby osób, korzystających z zasiłków. Przeciętnie miesięczna liczba korzystających z pomocy zimowej wynosi z górą **milion osób bezrobotnych wraz z rodzinami**. W ub. miesiącu pomoc zimowa objęła 369.477 głów rodzin, czyli o blisko 33.000 więcej, niż w styczniu r. b., w stosunku zaś do lutego 1936 r. liczba bezrobotnych, korzystających w ub. miesiącu z

pomocy zimowej wzrosła o przeszło 100 tys. Wysokość zasiłków pomocy zimowej dostosowana jest do rozmiarów rodziny, pozostającej na utrzymaniu bezrobotnego, przy czym za małą przyjmuje się rodzinę, złożoną z 2-4 osób, średnią 4-6 osób i dużą ponad 6 osób. Prócz zasiłków dla bezrobotnych, akcja pomocy zimowej obejmuje również dożywianie dzieci. W lutym r. b. **dożywiano 474.555 dzieci**, co w porównaniu z poprzednim miesiącem, tj. styczniem stanowi wzrost o 73.000 dzieci.

## „Precz z żydowskim dyrektorem”

Sensacyjny zwrot w procesie żyda Broczynera w Krakowie.

Kraków, 5. 3. W tutejszym Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa z oskarżenia byłego dyrektora Żeluzi Polskiej — żyda Broczynera przeciwko pięciu robotnikom Polakom. Akt oskarżenia zarzucał im, że w dniu 6 marca ub. r. poturbowali Broczynera, wywołując go

towarzysze wsadzili Broczynera na taczki i wywieźli na ulicę.

Dalsze zeznania oskarżonych wywołały na sali sądowej konsternację. Stwierdzają oni bowiem, że dyr. Broczynier starał się nakłonić oskarżonych do złożenia fałszywych zeznań. W tym celu kilku podstawionych przez Broczynera osobników uraczyło robotników wódką i namawiało ich, ażeby zeznali przed sędzią śledczym, że do wywiezienia Broczynera na taczkach namówił robotników jeden z dyrektorów „Żeluzi Polskiej”. Namowy te ponawiane były jeszcze kilkakrotnie i popierane wręczaniem wysokich kwot pieniężnych. Wobec takiego, niezwykłego obrotu sprawy sędzia Konopka postanowił przekazać rozpatrzenie sprawy Trybunałowi, oddalając również powództwo cywilne wniesione w imieniu Broczynera.

Sensacyjny zwrot w procesie Broczynera wywołał podniecenie całego Krakowa.

**IWONICZ-ZDRÓJ**  
3742) Sezon ułgowy już od 1 maja  
ryczałt 3-tygodniowy  
z **153,-** pokoje ogrzewane  
Załatwienie prospektów.

ze składu węgla na taczkach wśród okrzyków „Precz z żydowskim dyrektorem”.

W czasie rozprawy okazało się, że oskarżeni robotnicy przybyli do Broczynera z prośbą o pracę. Wówczas Broczynier uderzył jednego z nich, Ciupkę w twarz i kazał im iść na planty i „zdychać z głodu”. Oburzony tym Ciupka i

# Zmiana starosty w Kartuzach.

Kartuzy. Tutejszy starosta p. Jerzy Czarnocki został odwołany z zajmowanego stanowiska i obejmuje urząd radcy wojewódzkiego przy pomorskim urzędzie wojewódzkim w Toruniu. Pan Czarnocki przybył do Kartuz w charakterze starosty w czerwcu 1931 r. z Nieświeża na Polesiu i zarządzał powiatem do 1 marca br.

W czasie urzędowania p. Czarnockiego, a specjalnie w czasach ostatnich, stwierdzono cały szereg przestępstw w urzędach mu podległych. Część tych spraw znalazła już swój epilog w sądzie. O innych, znajdujących się w śledztwie, narazie nie wspomniemy ze względów zrozumiałych.

Opróżniony fotel starościński zajmie dotychczasowy wicestarosta grudziądzki p. Belina. Fama głosi, że jest to specjalista od K. K. O. Kasa oszczędności powiatu kartuskiego była przed laty jedną z najzasobniejszych instytucji na Pomorzu, która posiadała pełne zaufanie społeczeństwa no

i pełną kasę — gotóweczki. Dziś jest to instytucja, która nie mało sprawia kłopotów. Tak np. okazała się na ostatnim posiedzeniu sejmiku powiatowego potrzeba powzięcia uchwały organów powiatowych, by ratować zagrożony był kasy przez zastrzyk w formie 260.000 zł, które pokryją podatki. Jak wyżej wspomniano, nowy starosta znać się ma na gospodarce w K. K. O. Społeczeństwo ma więc uzasadnioną nadzieję, że dowie się, kto i w jaki sposób zawinił straty powstałe w komunalnej kasie oszczędności.

— **Stała pensja dla niewidomych.** Rząd kanadyjski ogłosił ustawę, przewidującą wypłatę rządowej pensji niewidomym. Pensja, która wynosić będzie 20 dolarów miesięcznie, będą otrzymywali wszyscy niewidomi. Kanada ma okokło 7500 niewidomych.

## Piaszczysty orkan w Ameryce wyrządził olbrzymie szkody



W stanach Colorado, Texas, Oklahoma i Kansas huragan, od kilku lat nie notowany, zasypał wszystkie pola i ogrody miłkimi piaskami.

## Ku pamięci królowej Astrid.



Dla uczczenia pamięci zmarłej tragicznie królowej belgijskiej Astrid pocztą belgijską wypuszcza z dniem 16 kwietnia specjalny znaczek pocztowy.

## Bandycki napad na przedmieściu Warszawy.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Wczoraj nad ranem dokonano na Woli (przedmieście stolicy) bandyckiego napadu, którego ofiarą padły **dwie osoby zamordowane i jedna ciężko ranna**.

Po zamknięciu już sklepu spożywczego małżonków **Chołńskich** przyszli jacyś dwaj **nieznajomi osobnicy**, którzy zażądali wódki. Kolacja była obfita i przeciągnęła się do godz. 2 w nocy. Do biesiady nieznajomi zaprosili również właściciela sklepiku. Gdy przyszło do płacenia rachunku, **nieznajomi nagle wyjęli broń i zaczęli strzelać. Chołńska padła trupem na miejscu. Chołński został ciężko ranny.** Do leżącego napastnicy dali jeszcze jeden strzał w głowę. Kula trafiła w czaszkę i to w miejsce, gdzie była kiedyś dokonywana trepanacja czaszki, połączona z wstawieniem srebrnej płytki, po wyjęciu kości. I owa płytka właśnie ocaliła Chołńskiemu życie, gdyż kula ześlizgnęła się i utkwiała w podłodze.

Napastnicy postanowili rozprawić się także ze służącą. Po wyważeniu drzwi chwycili w dalszym ciągu strzelać do nie-szczęśliwej. Ale nie mieli już naboju. Jeden z nich chwycił więc za wielki nóż kuchenny i **podciął gardło dziewczynie**, która padła bezprzytomna na ziemię i wkrótce zmarła.

Bandydzi wzięli się do płądrowania mieszkania. Ranny Chołński odzyskał jednak przytomność i przez otwarte okno począł wzywać pomocy. Bandydzi rzucili się do ucieczki, co im się z powodzeniem udało.

Policja przedsięwzięła wszystkie środki, aby sprawców napadu ująć.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że aresztowano **braci Kosłńskich**, którzy byli sprawcami mordu. Policja poszukuje ich współników, którzy stali na czatach przed domem.

## Aresztowanie skarbnika sądu okręgowego za zdefraudowanie 50.000 zł.

Poznań, 3. 3. Władze prokuratorskie dokonały aresztowania sekretarza sądu okręgowego w Poznaniu, Michała Rydlewskiego, któremu udowodniono dokonanie sprzeniewierzenia 50.000 zł na szkodę sądu okręgowego.

Rydlewski był w latach od 1930—1934 skarbnikiem sądu okręgowego i na tym stanowisku sprzeniewierzył 50.000 zł przez podejmowanie pieniędzy z PKO, a następnie fikcyjne kontowanie. Rydlewski tak sprytnie fałszował konta, że jedynie przypadek pozwolił wykryć nadużycia.

Konta były tak zamaskowane, że rewizja nie mogła trafić na ślad przestępstwa.

Sprawę tę prowadzi prok. Góralewicz. Rydlewski ostatnio objął stanowisko sekretarza sądu okręgowego. Wiadomość o sprzeniewierzeniu tak wysokiej sumy w sądzie okręgowym wywołała w kołach prawnych olbrzymie wrażenie.

## Wielki jarmark bez żydów.

Sroda, 3. 3. We wtorek odbył się w Środzie ogólny jarmark po raz pierwszy bez udziału żydów. Dotychczas na jarmarku przybywali żydzi w znacznej ilości z sąsiednich powiatów, głównie zaś z Kalisza, Konina i innych, zajmując około 90 proc. straganów. Ostatni jarmark na skutek akcji antyżydowskiej odbył się całkowicie bez udziału żydów. Wszystkie miejsca zostały wykupione przez polskich kupców.



# Wąż Kleopatry.

## Świątynia tajemnic. — Walka ze śmiercią.

Tylko ci, którzy mają interesy w okolicach Górnego Nilu, znają małą egipską miasteczko, Esne, liczącą obecnie 12000 mieszkańców. Otrząsnęła się ona ze snu, trwającego 2000 lat, kiedy w roku 1909 wybudowano tam olbrzymią tamę mającą skierować dobroczynne wody Nilu na prowincję Keneh.

Ale Esne budzi zainteresowanie archeologów i egiptologów z innej przyczyny. Esne powstało na gruzach starożytnego miasta Latopolis. Tu znajdowała się słynna świątynia boga o psiej głowie, Chnum, o którym do dnia dzisiejszego krążą różne legendy.

Trzykrotnie już usiłowano zbadać źródła legend, wiążących się z ruinami i podziemnymi korytarzami tej świątyni. Dopiero M. Wynne, który spędził 25 lat w Sudanie, zdawał sobie sprawę z tego, że tajemnica owych ruin i jej bóstwa nie znajdzie rozwiązania w archeologicznych badaniach i staro-egipskich papi-rusach.

Bawił on w Esne już od 2 miesięcy. Wynajął do pomocy kilku krajowców, aby rozpocząć prace wykopaliskowe, ci jednak na wiadomość o jego zamiarze, nie chcieli za żadną cenę przyłożyć ręki do „świętokradzkiego” przedsięwzięcia.

Po licznych staraniach udało mu się wreszcie pozyskać pięciu Koptów.

Tuż przed pierwszą nocną wyprawą do ruin boga Chnum zjawiała się nagle w mieszkaniu Wynna jakaś nieznaną dziewczyna, która ostrzegła go przed strażnikami bóstwa o psiej głowie i zapewniła, że każdego śmiałka czeka tam nieuchronna śmierć.

Zanim Wynne mógł się zorientować i rzucić jakieś pytanie, dziewczyna zniknęła.

O godzinie 3 nad ranem wybrał się Wynne z wynajętymi ludźmi do ruin.

Skoro wyprawa dotarła do ruin świątyni, Wynne począł badać teren i zastanawiał się, w którym miejscu należałoby rozpocząć poszukiwania.

Dokoła panowała martwa cisza. Czyżby ostrzeżenia owej tajemniczej dziewczyny były tylko jakimś złym snem?

Zabrano się rażno do roboty i niebawem po usunięciu kamieni i rumowiska we wskazanym miejscu, odsłonił się podziemny korytarz, który prowadził w dół.

Uradowany Wynne wszedł tam pierwszy i niebawem natrafił na sklepioną salę, w środku której stała duża urna. Zaciekawiony tym odkryciem, zaglądnął do środka. W tem... wyskoczył z wnętrza wąż Kleopatry, gatunek żmii, spokrewniony z kobra, tylko niebezpieczniej jeszcze jadowity i wgrzył się w jego rękę. Napróżno usiłował go Wynne strącić, wreszcie chwycił węża drugą ręką i w ten sposób z trudem oderwał go.

### Ultrafioletowe promienie zabijają bakterie.

Znaną od dawna właściwość bakterioobójczą promieni ultrafioletowych wykorzystano praktycznie w Niemczech, dzięki wynalazkowi pewnego fizyka, który skonstruował specjalny aparat dla sterylizacji płynów. Przez rurkę, oświetloną promieniami ultrafioletowymi, przepływa płyn, poddany sterylizacji. Woda jeziora, zanieczyszczona specjalnie bakteriami w ilości 320.000 na cm sześć, po przejściu przez aparat sterylizacyjny, była całkowicie wolna od bakterii. Nowy aparat może mieć zastosowanie w każdym gospodarstwie, gdyż jest tani i nie zajmuje wiele miejsca. Dzięki temu wynalazkowi można będzie sterylizować w każdym gospodarstwie wodę do mycia dzieży do masła, co usunie radykalnie wszystko bakterie i grzyby, które są przyczyną szybkiego gorknięcia masła.

Przy pomocy tego aparatu można np. winu ztępnemu nadać smak starego wina. Jak widzimy, nowy aparat ma różnorodne zastosowanie.

Według podania, ten właśnie gatunek żmii posłużył królowej Egiptu, pięknej Kleopatrze, jako narzędzie śmierci.

Wynne ścisnął natychmiast paskiem rękę nad raną, rozciął ją scyzorykiem, zasypał kryształkami hipermanganu, jakie miał zawsze przy sobie.

Ponieważ towarzysze jego uciekli, musiał sam, mimo spuchniętej ręki i wzrastającej gorączki, wybrać się z powrotem do Esne.

Skoro się znalazł w domu, wypił całą butelkę whisky, wiedział bowiem, że środek ten zalecano przeciw ukąszeniu jadowitych węzów.

Nazajutrz znaleźli go przyjaciele w stanie nieprzytomnym i zawieźli do szpitala. Niebezpieczeństwo na szczęście dzięki doraźnym środkom ochronnym minęło.

Po wyzdrowieniu doradzono uczonemu, aby zaraz wyjechał i nie myślał więcej o kuszeniu bóstwa o psiej głowie.

Stare podanie w Esne głosi, że człowiek raz tylko może ująć karzącą dłoń mściwego Chnuma i nie przypłacić życiem ukąszenia „węża Kleopatry”.

Wynne i bez tych rad zrezygnował z powtórnej wyprawy do tajemniczej świątyni.

## Śnieżne zawieje w Szkocji.



Wyspy angielskie zostały nawiedzone przez katastrofalne zawieje śnieżne. Na zdjęciu obrazek ze Szkocji, przedstawiający odkopywanie na drodze zasypanego autobusu.

## Nauka wyjaśnia znaki, ślady św. Całuna w Turynie.

W sali Teologicum w stolicy w niedzielę, 28 ub. m. odbył się niezwykle interesujący odczyt p. dr. Stanisława Karwowskiego, który omówił wyniki badań naukowych nad św. Całunem w Turynie. Jest to płótno grobowe, czczone od wieków przez wiernych jako Całun, którym spowinięto Chrystusa po zdjęciu z Krzyża. Na Całunie tym są widoczne gołym okiem różne ślady zakrzepłej krwi a dalej uszkodzeń w czasie pożaru, następnie dość nieudolnie naprawionych. Dopiero trzeba było wynalazku fotografii, by stwierdzić, że Całun zawiera — jak to dowodził prelegent — odbicie postaci Zbawiciela. W drugiej połowie zeszłego stulecia dokonano po raz pierwszy zdjęcia fotograficznego Całunu. Klisza wykazała wyraźnie ślady jakiejś postaci. Sam Całun takiego

wyraźnego konturu nie daje. Dlaczego? Oto obraz odbity na Całunie jest negatywem, który na kliszy staje się widoczny jako pozytyw. Fakt, że postać odbita jest na Całunie w negatywie jest zarazem tym dowodem, że odbicie to nie zostało sfalszowane, gdyż żaden malarz ubiegłych stuleci nie znał w ogóle pojęcia negatywu.

Zachodzi teraz pytanie, w jaki sposób powstał ten negatyw. Dr Karwowski w ślad za francuskimi badaczami ustala, że płótno lniane, nasycone, jak to było w zwyczaju za czasów Chrystusa, rozczynem aloesu, daje odbicie postaci pod wpływem oparów amoniakalnych, wydobywających się z ciała ludzkiego, szczególnie silnych w momencie śmierci. Dzisiaj w każdym laboratorium

### Z PROWINCJI.

## Straszna rzeź na ulicach Tczewa w noc wigilijna przedmiotem rozprawy sądowej.

Tczew. (as) W wieczór wigilijny na ulicach Tczewa szaleli niebezpieczni nożownicy, którzy dokonali strasznej rzezi, masakrując brzytwa, bagnetem i innymi niebezpiecznymi narzędziami twarze i głowy siedmiu osób. Epilog tej wstrząsającej rzezi znalazł się obecnie przed tut. sądem grodzkim.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 32-letni szewc Stanisław Zawadzki z Tczewa oraz dwaj jego kompani Franciszek Słomski i Ernest Nierzwicki, obaj również z Tczewa.

Jak wynika z obszernego aktu oskarżenia, urlopowany na święta Bożego Narodzenia więzień karny Stanisław Zawadzki w wigilię przed restauracją Hanemanna pod groźbą pobicia zrabował Brunonowi Gra-

bowskiemu ½ l wódki czystej, którą następnie wypił z oskarżonym Słomskim i Nierzwickim.

Okolo godz. 22 przy ul. Chopina w szale pijackim oskarżeni oraz brat Zawadzkiego, żołnierz Mieczysław Zawadzki napadli idących ulicą: Pawła Sendowskiego, Waldemara Sommera, Antoniego Sulewskiego, Jana Stobbeego i Pawła Jędrzejewskiego, których ciężko poranili.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd pod przewodnictwem sędziego Bielawskiego wydał wyrok, skazujący Stanisława Zawadzkiego, Franciszka Słomskiego i Ernesta Nierzwickiego każdego po 18 miesięcy więzienia, łącząc im karę do 15 miesięcy więzienia.

## WIECZORAMI NIE MIAŁA Z KIM WYJŚĆ.



DLACZEGO NIE MAM TAKIEGO POWODZENIA JAK MOJE PRZYJACIELKI?

TO PRZEZ TWOJĄ CERĘ, MARYSIU. DLACZEGO NIE SPÓRÓBUESZ ZABIEGU OLEJKIEM OLIWKOWYM? POPROSTU UŻYWAJ DWA RAZY DZIENNIE MYDŁA PALMOLIVE, JAK JA TO CZYNIĘ...

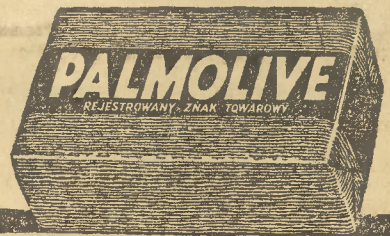
JESTES MOJĄ NAJLEPSZĄ PRZYJACIELKĄ, HALINKO. POWIEDZ MI, DLACZEGO SIĘ NIE PODOBAM?

PRZEPRASZAM CIĘ JANKU, ALE JESTEM UMÓWIONA NA DZISIAJ I NA JUTRO. ZOBACZYMY SIĘ POJUTRZE, JEŚLI CHCESZ.

MASZ OGROMNE POWODZENIE! I POMYŚLEĆ, ŻE DOPIERO 3 TYGODNIE TEMU ZACZEŁAŚ UŻYWAĆ MYDŁA PALMOLIVE.

Zabieg kosmetyczny Palmolive jest tak prosty, pewny i skuteczny, że każda kobieta, która pragnie mieć piękną cerę i powdzenie powinna go stosować.

Rano i wieczorem, w ciągu dwóch minut masuj iwarz, szyję i ramiona obfitą pianą mydła Palmolive. Gdy już przenikła ona w pory i dokładnie oczyściła skórę—spłucz pianę najpierw ciepłą, a następnie zimną wodą.



3989

można przeprowadzić tego rodzaju eksperyment.

Wobec tego powstaje zagadnienie identyczności Całunu, czy rzeczywiście służył on do okrycia zwłok Chrystusa? W tym celu przeprowadzono drobiazgową analizę śladów męki, jakie powstały na płótnie. A więc znaki na głowie od korony cierniowej, na ramieniu od niesienia krzyża, na plecach od bicowania. W tym wypadku stwierdzono 80 ranek odpowiadających 40 przepi-sowym uderzeniom podwójnej rzymskiej dyscypliny. Dalej przebicie rąk — nie w dłoniach, lecz w nadgarstku — przebicie boku z prawej strony. Każdy z tych faktów ma poparcie nie tylko w dowodach Pisma św., gdzie Męka Pańska jest niezwykle drobiazgowo opisana, ale w historycznie znanych szczegółach rzymskiej techniki krzyżowania ludzi.

I tak szczegół po szczególe Całun turyński ujawnia — zdaniem prelegenta — obraz męki pańskiej, ukazany z doskonałą wiernością. Wystarczy go porównać z Całunem z Besançon, będącym malarską nieudolną kopią św. płótna z Turynu, by się przekonać o całej niezwykłej wartości tego dokumentu ostatnich chwil życia i Męki Chrystusa. Na podstawie tych badań jest wiele prawdopodobieństwa, że Całun w Turynie jest płótnem grobowym Chrystusa Pana.

### SILA PRZYZWYCZAJENIA.

Pannę Ewę najężdża auto. Nic poważnego, trochę strachu. Szofer nachyla się i pyta:

— Adres pani?  
— Poste restantel — szepce Ewa i mdleje.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 5 marca 1937 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Euzebiusza m.  
Jutro: Perpetuy i Felicyty mm.  
Wschód słońca o godzinie 6.39.  
Zachód słońca o godzinie 15.45.

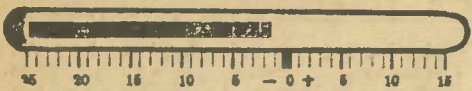
## Stan pogody.

### Na OGÓL POGODNIE.

Wczoraj w godzinach popołudniowych miejscami na zachodzie i południu kraju było chmurno i notowano drobne opady, pozostałe natomiast dzielnice miały pogodę słoneczną o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura o godz. 4-ej wynosiła: 0 st. w Grudziądzu i Helu, -1 w Krakowie i Gdyni, -2 w Poznaniu i Warszawie, -3 w Grodnie i Kielcach, -4 we Lwowie i Pińsku, -6 w Tarnopolu i Kołomyi. Dziś rano w Bydgoszczy lekki mroź. — Przewidywany przebieg pogody: W dzielnicach zachodnich i południowych zachmurzenie przeważnie duże i miejscami opady, w pozostałych jeszcze dość pogodnie. Na wschodzie mroź umiarkowany, poza tym lekkie, przechodzący w ciągu dnia w odwilż. Porywiste wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



## DYŻURY NOCNE APTEK od 1-7 marca:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon 3301.

## Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

Muzeum Miejskie otwarte co dziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa zbiorowa Aleksandra Laszenki.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek przedstawienie zawieszono.

Jak było do przewidzenia, sobotnia premiera operetki Goethe'a pt. „ADRIENNE” wzbudziła wielkie zainteresowanie. Nowość ta, nie grana nigdzie w Polsce, cieszy się niebывалым wprost powodzeniem na scenach zagranicznych. Dyrekcja teatru nie szczędziła wysiłków, aby „ADRIENNE” ukazać pod każdym względem w pełnym świetle wartości utworu. Wyposażyła więc operetkę w nowe szaty dekoracyjne i kostiumowe w stylu rococo, wreszcie powierzyła realizację tej nowości repertuarowej niezawodnym kierownikom działów, a więc: M. Domostawskiemu (układ sceniczny i reżyseria), kapelmistrzowi Kuczerze (pełna temperametu dyrekcja) i baletmistrzowi Wojnarowi (liczne efektowne tańce i ewolucje). W głównych rolach i partiach ujrzymy pp.: Gabrielli (tytułowa), Halmirska, Domostawskiego, Iwańskiego, Jaglarza, Koczanowicza, Leśniowskiego, Lochmana, Nowakowicza, Rychtera i Ziemskiego.

„HAJDUCZEK” po cenach od 10 gr do 1,15 zł dany będzie w sobotę, dnia 6 bm. Będzie to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie tej pięknej sztuki historycznej w okresie przedświątecznym. Początek o godzinie 17-ej.

W niedzielę o godz. 16-ej po cenach znizowanych ukaze się głośna sztuka Lavery'ego pt. „PIERWSZY LEGION” czyli „Wiara i wiedza”, której dramatyczny przebieg rozgrywa się w konwikle oo. jezuitów.

Wieczorem powtórzenie operetki Goethe'a „ADRIENNE” z p. Gabrielli w roli tytułowej.

— URUCHOMIENIE AGENCJI POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNEJ BYDGOSZCZ 10. Dyrekcja Okręgu P. i T. uruchomiła z dniem 1. bm. agencję pocztowo-telekomunikacyjną Bydgoszcz 10 przy ul. Kujawskiej 52. Agencja będzie czynna w zakresie służby nadawczej w godzinach od 8—12 i 15—18.

— Wzorowe przedszkole z używaniem konw. franc., znajdujące się przy prywatnej szkole św. Kazimierza, Cieszkowskiego 3, parter — przyjmuje dzieci od lat 3—6. Lokal znacznie powiększony, duży ogród. (3937

## Na marginesie.

Do odcinków najbardziej zagrożonych przez zalew żydowski należą — wolne zawody. W dużej części Polski już się niemal utarło, że każdy lekarz to musi być żyd, adwokat — żyd, aptekarz — żyd, dziennikarz — oczywiście żyd.

Sprawa jest szczególnie groźna, bo przecież chodzi tu o inteligencję — warstwę decydującą w kształtowaniu się oblicza kulturalnego i duchowego narodu. Inteligencja wypełnia bodaj najważniejsze funkcje społeczne i tę właśnie inteligencję stanowią w coraz większym odsetku ludzie rasowo i psychicznie obcy, wrogo usłownikowani do interesów narodowych i państwowych!

To jest stan rzeczy, któremu należy przeciwdziałać. Widzą już to jaskrawe zło najbardziej zainteresowani sami inteligenci — Polacy. Korporacje zawodowe zawodów wolnych podejmują wyraźne uchwały antyżydowskie.

Czytaliśmy więc na przykład rezolucję lekarzy pomorskich, wykluczającą z szeregów organizacyjnych lekarzy — żydów. Ta rezolucja rozciągnie się niewątpliwie na cały obszar Rzeczypospolitej, jak rozszerza się akcja odzyskania adwokatury.

Oczywiście, że sama akcja społeczna nie pomoże wiele. Akcja ta musi być poparta przez pozytywne stanowisko czynników rządowych. A tymczasem co się dzieje? Czynnik rządowy — zamiast przeciwdziałać zalewowi żydowskiemu — jeszcze go wspiera i wzmacnia. Przykładem tego dziwnego stanowiska jest sprawa nostryfikacji zagranicznych dyplomów lekarskich. Jak słychać, wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego ma podobno zamiar nostryfikować ponad 300 doktoratów medycyny uniwersytetów zagranicznych. Mówi się, że część nostryfikacji przyjęłyby też i inne wyższe uczelnie polskie. Wśród owych 300 doktoratów medycyny obrzymią większość stanowią żydzi.

Tak więc w najbliższym czasie przybędzie nam kadra 300 żydowskich lekarzy. Jakby ich dotąd mało było!

A młodzi medycy polscy chodzą bez butów i nie mają czego włożyć do ust, jako że strawę wydierają im protegowani niewiadomo dlaczego, wrogowie państwa i narodu polskiego.

I dziwić się potem, że młode pokolenie polskie nie może się zdobyć na zachwyt dla obecnej naszej rzeczywistości!



Kółko krajoznawcze Państw. Gimnazjum Humanistycznego zwiedziło zakłady naszego wydawnictwa.

dlaczego NORMALNEJ *niektórzy* krem VIRGINIA-PERFECTION

# Uczczenie zasłużonych jubilatów „Halki”

Towarzystwo śpiewu „Halka” w Bydgoszczy — założone 1883 roku — jedno z najstarszych na ziemiach Polski, posiada w gronie swoich członków kilku „weteranów pieśni”, których nowe pokolenie otacza czcią i stara się naśladować. Z pośród założycieli „Halki” pozostał przy życiu tylko jeden — p. Stanisław Muszyński, który wstąpił do kółka śpiewaczego dnia 7 marca 1883 r. Co rok przybywa jubilatów. Na ostatnim zebraniu „Halki” w dniu 3 marca br., mającym charakter niezwykłe uroczysty, obecnie urzędujący prezes p. Jan Jaworski uczcił zasługi i przypisał złoty żeton pamiątkowy p. Florianowi Figurskiemu — za 50-letnią przynależność do „Halki”. Prezesowi honorowemu p. Janowi Janickiemu — za wybitne zasługi — nade-

ślął odznakę honorową Związku Kół Śpiewających Rzeczypospolitej Polskiej. Srebrny żeton i dyplom pamiątkowe od „Halki” i od okręgu — za 25 lat wytrwałej pracy na niwie śpiewaczej — nadano p. Ignacemu Balwińskiemu. Chór pod batutą prof. Jaworskiego zgotował jubilatowi miłą niespodziankę zaśpiewawszy dla nich ulubione stare utwory. Jeden z młodszych członków, p. Dominowski wygłosił utwór okolicznościowy, zaś uczeń szkoły muzycznej prof. Jaworskiego — p. Tadeusz Geleciński, zagrał dwa sola skrzypcowe, nagrodzone burzą oklasków.

Wieczór odbył się w nowym lokalu zebrania w restauracji Sportowej (naprzeciwko odwachu), gdzie odtąd co środę odbywać się będą lekcje śpiewu.

## Nowa placówka T. C. L. w Miedzynie.

Dowiadujemy się, że komitet okręgowy T. C. L. na miasto Bydgoszcz, założył nową bibliotekę T. C. L. na przedmieściu Miedzyn. Biblioteka mieści się w mieszkaniu p. Strelaua, zasłużonego działacza oświatowego, przy ul. Pijarów nr 23. Bibliotekarką jest p. Strelauówna, uczestniczka kursu bibliotekarskiego T. C. L.

Otwarcie biblioteki będzie w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 14. Książki wypożycza się dwa razy tygodniowo, a mianowicie w niedziele od godz. 14—15 i środy od godz. 17—18.

Komitetowi okręgowemu T. C. L. na miasto Bydgoszcz, należy się gorące uznanie, za zorganizowanie tej nowej placówki bibliotekarskiej, na przedmieściu Miedzyn. Tym samym T. C. L. zaspokoił głód książki wśród tamtejszego społeczeństwa. Cieszymy się tym bardziej z tego, ponieważ wiemy, że każda nowa placówka T. C. L. stoi w służbie Krzyża i Orła Białego.

## Uroczystość w prywatnej szkole

pod w. „św. Kazimierza” na cześć patrona.

W prywatnej sześcioklasowej szkole pod wezwaniem „św. Kazimierza” odbyła się bardzo piękna uroczystość ku czci swego patrona szkoły. Uroczystość rozpoczęła Bogiem, bowiem młodzież i jej wychowawczynie wysłuchały w skupieniu nabożeństwa, które się odbyło w kościele „Serca Jezusowego”. Z kolei kierowniczka szkoły p. Zofia Bielawska powitała obecnych rodziców, wychowawczynie i rozradowanych swoich wychowanków. Dzieci tej szkoły są wychowywane wzorowo, po katolicku i narodowo, świadczą o tym najlepiej, wygłoszony na uroczystości referat przez ucznia 6-tej klasy tej szkoły Ireneusza Zbiśława Szwałka, syna powstańca wielkopolskiego, p. Wł. Szwałka. Rodzice mogą być naprawdę dumni ze swoich dzieci które uczęszczają do tej szkoły, bo wyrosną na zdrowych i dzielnych obywateli. Życzyć należy tak kierownikowi, jak wychowawczyniom, wychowankom i rodzicom dalszej zbożnej i zgodnej współpracy dla dobra Kościoła, Narodu i Państwa.

## Czytelnicy nasi

mają głos.

## O ulicę Sierakowskiego

Dnia 15-go lutego uczcili rzeźnicy bydgoscy pamięć swojego głośnego bohatera Sierakowskiego, tylko szkoda, że pogoda nie dopisała. Piękny to musiał być widok ukazania się konno na ulicach miasta tych nierozdzielnych bohaterów Kilińskiego i Sierakowskiego, obaj byli powinni pojechać na Bielawki, Kiliński do ulicy swego imienia, tylko daremnie szukałby Sierakowski swej ulicy, a Kiliński powinien wskazać Sierakowskiemu na ulicę Jastrzębia: oto, tu, druhu, twoja ulica — obok mnie, o którą obywatelstwo bydgoskie na tych samych łamach „Dziennika Bydgoskiego” od czasu uroczystości warszawskich o przemianowanie tej ulicy daremnie się domaga.

Wyszukuje się nieraz dziwaczne nazwy ulic, a przecież są ludzie zasłużeńi o których trzeba pamiętać.

Jest tu jeszcze jedna rzecz, warta napiętnowania. Na Bielawkach przy ulicy Cichej, w ostatniej willi po prawej stronie, której właścicielem jest zamożny piekarz p. Siódmiak w Toruniu przy ulicy Mickiewicza rozpanoszyło się żydostwo, gdy dawniej na Bielawkach nie było ani jednego żyda! Starali się o dzierżawę tejże willi Polacy, a ostatnio oficerowie, lecz p. S. wolał żydom wydzierżawić. Jest tam także śliczny ogród owocowy, więc nie dziwnego, że zwłaszcza letnią porą jest taki żargonowy rejtach, że sąsiadom uszy puchną. Odbywają się tam żydowskie schadзки. Wątpię, czy żydowskie mniejszości się w Toruniu za tę przysługę p. Siódmiakowi odzwajemniają. Na pewno dorobił się p. S. na polskiej klienteli.

Stały czytelnik.

## Do b. członków Polskiej Organizacji Wojskowej „Pływacy” z r. 1918-19

na terenie miasta Bydgoszczy.

Zwołuje się zebranie wszystkich byłych członków P. O. W. „Pływacy” celem nawiązania bliższego kontaktu dla spisania historii naszej tajnej akcji powstańczej na terenie miasta Bydgoszczy w roku 1918/19. Leży to w naszym interesie osobistym, jak i udowodnienia zapału obywateli miasta Bydgoszczy do walki o niepodległość ojczyzny, z czasów zaboru.

Poza tym wybierzemy delegata na otwarcie Biura Historycznego przy DOK. VIII. w Toruniu, które ma spisać historię walki Pomorza o niepodległość Polski. W tworzeniu tej historii nie powinno i nas zabraknąć!

Zebranie dziś, w piątek o godz. 19 w lokalu p. Waleriana Gonczerczewicza przy Zbożowym Rynku.

Komitet.

## Wojewódzka komisja dla badania pojazdów mechanicznych

będzie urzędowała w Bydgoszczy, dnia 8-go marca br. Bliższych informacji może udzielić kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20a, tel. 11-85.

## Na kościół na Czyżkówku.

Zi 2,— p. Anna Nowakowa i wzywa Kł. Stow. Kobiet „Jutrzenka”, pp. Wojtkową, ul. Chwytowo, Tepperowa, Poznańska, Trafasowa, Plac Poznański, Marię Nilkówną, Reja 4, Raszejową, Batorego 3, Martę Baranowską, Glucha 7, Felcję Jankowską, Glucha 11, Lisewską, Św. Trójcy 13, Aleksandrę Nawrotową, Zduny 9, Józefa Marciniaka, Zduny 9, Franciszka Zdziarskiego, ul. Gdańska.

## Koncert połączonych chórów w sali gimnazjum im. Kopernika.

Połączone chóry męskie „Echo” Grudziądza i „Hasło” Bydgoszcz dają w niedzielę, dnia 7 bm. wielki koncert wokalnie-instrumentalny z jaskrawym współudziałem p. prof. Raczynskiej (sopran) z Grudziądza oraz orkiestry symfonicznej dyr. Winterfelda. Początek koncertu o godz. 19. Ceny miejsc od 50 gr do 1 zł. Czyste zysk z koncertu przeznaczają się na dalszą budowę kościoła pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy — Bielawki.

— Z okazji nadesłanych życzeń w dniu naszych srebrnych godów małżeńskich składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać wielbnemu ks. kanonikowi Stepczyńskiemu, wielbn. ks. Rólskiemu, Tow. śpiewu „Halka”, Tow. gimn. Sokół I, Tow. Robotników przy kościele Serca Jezusowego, K. S. M. „Naprzód”, Admin. Techn. P. K. P., Zw. Zaw. Z. K. P., Zegludze Wlkp., oraz wszystkim nam życzliwym.

Szczepanostwo Pyszkowie.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Nocny dyżur pełni „Apteka pod Lwem”. Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieszcząca się w Demu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17-19.

Biblioteka Kolej. Przyp. Wojsk. w świetli „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Repertuar kin: Słońce: „Bolek i Lolek”. Stylowe: „Skamieniały las”. Świt: „Bohatera Brygada”. Młoty: „Straszny Dwór”.

Teatr Zdrojowy. W sobotę, dnia 6-go bm. o godz. 20-ej na scenie Teatru Zdrojowego w Inowrocławiu wystąpi z recitale tanecznym sławna tancerka hiszpańska Nati Morales. Poza tym w sobotnim spektaklu wezmą udział pianista Luigi Compilietti i gitarzysta Francisco Gil Gudoli.

Podwyżka ceny chleba. Z dniem 2 bm. na terenie miasta Inowrocławia cena chleba żytniego z mąki 55% została ustalona na 0,38 zł za 1 kg, a za chleb wagi 1½ kg na 0,57 zł. Powyższa cena obowiązuje aż do odwołania.

Ukonstytuowanie się nowego zarządu obowodu miejskiego L. O. P. P. Pod przewodnictwem seniora cechmistrza p. Fr. Drogowskiego, prezydium zarządu obowodu miejskiego L. O. P. P. ukonstytuowało się w następującym składzie na dalsze 3 lata: prezes — wiceprezydent miasta p. Juengst. I. wiceprezes — prof. A. Gregorowicz, II. wiceprezes — kpt. Zbigniewski, sekretarz — red. Przybylski, zast. sekretarza — Kramarczyk, skarbnik — St. Runowski oraz pp.: instruktor oplg. nauczyciel Leon Puchala, dr Zborowski, prezes Aeroklubu Kujawskiego i prezes Koła Szybowcowego, Trompeturowa, inspektor szkolny Marchwicki i prezesi największych miejscowych kół L. O. P. P. przy zakładzie „Solway”, zarządzie miejskim i państw. żupie solnej. Do wydziału lotniczego wybrano pp.: wiceprezydent miasta Juengst — przewodniczący, inż. W. Hewelt — zast. przew., technik Sokołowski — sekretarz oraz dr Zborowski, insp. bud. Alwin, budowniczy S. Kościelny i kupiec M. Feigel. Z kolei zatwierdzono nowe koło miejscowe L. O. P. P. przy szkole dokształcającej kupieckiej, którego opiekunem jest p. prof. Gregorowicz. Zlikwidowano koła miejscowe L. O. P. P. przy zdrojowisku i K. K. O. m. Inowrocławia, a agendy przyłączono do koła przy zarządzie miejskim oraz koła L. O. P. P. przy cechach piekarskim i murarsko-ciesielskim. W końcu omawiano program prac na rok bież. i sprawę rozbudowy inowrocławskiego lotniska.

Z walnego zebrania chóru „Echo”. W sali hotelu „de Rome” odbyło się walne zebranie chóru męskiego „Echo”, które zagał prezes p. Masłowski. Oprądom przewodniczył p. Prus. Z ważniejszych wydarzeń chóru w ciągu roku trzeba podkreślić pierwszorzędną koncert jubileuszowy i doskonały występ „Echa”, nadany z rozgłośni pomorskiej w Toruniu. Do nowego zarządu wybrano pp.: A. Masłowski — prezes, Ch. Jagielka — wiceprezes, L. Włodarski — sekretarz, Jan Wlekiński — skarbnik, M. Wiśniewski — zast. sekretarza, L. Górny — bibliotekarz, M. Jagielski — zastępca, W. Ciesielski — dyrygent, K. Oczachowski, A. Semmler i F. Zwolski — lawnicy. Kronikarzem wybrano p. Łucjana Koterskiego, chorążym p. Leona Kasprzaka, gospodarzem p. Michałaka. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Józef Bodendorff, Br. Lesicki i Roman Szafranski. W końcu wręczył prezes odznakę śpiewaczą długoletniemu członkowi „Echa” p. Marianowi Bochatowi.

STRZELNO. Egzamin czeladniczy w zawodzie kołodziejskim zdał p. Sujewski Stefan z Lachmirowic pod Strzelmem z wynikiem dobrym.

MOGILNO. Staraniem zarządu „Sokoła” zawiązał się chór męski, do którego wstąpiło 20 członków. Dyrygentem został miejscowy organista p. Żurowski. Chór wystąpi również w czasie zlotu sokołów w Katowicach.

Urzednik starostwa pow. p. Michał Łuczak z Mogilna zwolniony został z zajmowanej posady. P. Łuczak prowadził referat wojskowy i rzekomo dopuścił się nadużyć.

Szeroko znany posiadacz ziemski p. Fr. Ciemnoczółowski z Szelejewa obchodził wraz z swą małżonką 25-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilatowi „Ad multos annos”.

Rodzinę Kaszubów, właśc. 180-morg. gospodarstwa w Padnieku (pow. Mogilno) przesładuje nieszczęsne fatum. W ub. roku wskutek huraganu zniszczone zostały dachy na budynkach gospodarczych, grzebiąc pod sobą śp. Stanisława Kaszuba, właśc.

gospodarstwa, który zmarł. Budynki pokryte zostały nowym dachem. Słaby mur nie wytrzymał ciężaru i onegdaj zawaliła się obora, grzebiąc w gruzach muru cztery najlepsze krowy. Jedna krowa została na miejscu zabita, dalsze zupełnie okaleczone. Szkoda wynosi około 1000 zł.

PAKOŚĆ. W salce ratuszowej odbyło się pod przewodnictwem sędziego p. Gałazewskiego z Mogilna walne zebranie L. O. P. P. koła Pakość. W zebraniu uczestniczył także mec. Filizewicz z Mogilna. Po sprawozdaniu zarządu wywiązała się ożywiona dyskusja, podnosząca wydajną pracę członków zarządu. Skład zarządu na rok następny pozostał nieomal bez zmian z prezesem p. dr wet. Czerwińskim na czele.

Onegdaj skradziono bezrobotnemu szoferowi Krawczykowi rower. Policja wdrożyła energiczne śledztwo i po kilku dniach odnalazła rower w jednej z kaplic kalwaryjskich.

Praca „Sokoła” po kilkumiesięcznej apatii pobudza się znowu do życia. Ub. niedzieli odbyło się plenarne zebranie „Sokoła” w Pakości w lokalu p. Jesionowskiego. Interesujący referat wygłosił prezes p. L. Leszczyński. W komunikatach zarządu odczytał sekretarz Balcerzak odezwę prezesa Związku Sokolstwa w sprawie zlotu w Katowicach. Ćwiczenia odbywają się dwa razy w tygodniu. Dzięki usilnym staraniom naczelnika dr. W. Koniecznego, garnie się młodzież pakoska do szeregów „Sokoła”.

Sp. Z. Znaniecka, wdowa po radcy zdrowia dr. med. i honorowym obywatelu miasta Pakości, zmarła dnia 23 lutego r. b. w Pakości.

NAKŁO. „Wychowanie społeczne, jego zadania i trudności”. Temat ten będzie przedmiotem drugiego z kolei odczytu powz. wykładów uniwersytetu poznańskiego. Prelegentem będzie dr Andrzej Niesiołowski. Odczyt odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 17.30 w auli gimnazjum. Wstęp 30 i 15 groszy.

W lokalu zebrań p. Błażejewskiego odbyło się w ub. tygodniu walne zebranie N. K. S. „Czarni”. W obecności 40 członków zagał prezes klubu p. mgr Krużycki zebranie. Po sprawozdaniach zarządu i u-

dzieleniu absolutorium, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: mgr Krużycki — prezes, Frackowiak — wiceprezes, Kania — sekretarz, Weina — skarbnik, Biniakowski — kier. sekcji lekkoatletycznej, Heigelmann — kier. sekcji piłki nożnej i młodzieży, Krauze — kier. sekcji wodnej, St. Matuszak — gospodarz, Błażejewski, Bukowski i Kukiel — komisja rewizyjna. W wolnych głosach prezes wręczył dyplomy zwycięzcom lekkoatlet. mistrzostw Naki w roku 1936, po czym solwował zebranie hasłem „Cześć sportowi”.

W dniu 3 bm. o godz. 17 rozpoczęły się rekolacje wszystkich uczni miejscowego gimnazjum. Nauki rekolacyjne wygłasza ks. Pączek z Chełmna. Zakoczenie rekolacyj nastąpi w niedzielę 7 bm. wspólną komuniją św.

MROCZA. P. Czesław Degler zrezygnował z stanowiska burmistrza m. Mroczy i zda urzędowanie z dniem 1 kwietnia br.

WIELEŃ, n. N. W. środe, 10 bm. odbędzie się w mieście Wieleniu nad Notecią jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną.

WYRZYSK. Odbyło się tu roczne walne zebranie Wielkopolskiego Zw. Pszczelarzy, Oddział Wyrzyk, które zagał p. K. Polcyn, następnie przewodnictwo objął p. W. Zanddecki, protokółował p. St. Rychłowski. Ze sprawozdania zarządu wynika, że W. Z. P. pracuje intensywnie nad podniesieniem oświaty bartniczej oraz stwarza różne udogodnienia swym członkom w ich pracy. Ponadto Związek dostarcza swym członkom cukier ulgowy dla pszczoł oraz węzę sztuczną, zaś składnica miodu W. Z. P. w Poznaniu skupuje od swych członków miód, placąc najwyższe ceny. Członkowie Oddziału wyrzyckiego upodatkowali się po 25 gr od ula na rzecz FON. oraz zebrano sporą sumę dla bezrobotnych. Po sprawozdaniu zarządu udzielono mu pokwitowań i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: p. K. Polcyn, prezes, p. M. Kruszcza, wiceprezes, p. St. Rychłowski, sekretarz, p. A. Janus, skarbnik, p. St. Langenau, ławnik. Do komisji rew. wybrano: p. dr. K. Izdebskiego, p. W. Zanddeckiego i p. Jakubowskiego.

## Straszną rzeź na ulicach Tczewa w noc wigilijną przedmiotem rozprawy sądowej.

Tczew. (as) W wieczór wigilijny na ulicach Tczewa szaleli niebezpieczni nożownicy, którzy dokonali strasnej rzezi, masakrując brzytwą, bagnietem i innymi niebezpiecznymi narzędziami twarze i głowy siedmiu osób. Epilog tej wstrząsającej rzezi znalazł się obecnie przed tut. sądem grodzkim.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 32-letni szwec Stanisław Zawadzki z Tczewa oraz dwaj jego kompani Franciszek Słomski i Ernest Nierzwicki, obaj również z Tczewa.

Jak wynika z obszernego aktu oskarżenia, urlopowany na święta Bożego Narodzenia więzień karny Stanisław Zawadzki w wigilię przed restauracją Hapemanna pod groźbą pobicia zrabował Brunonowi Gra-

bowskiemu ½ l wódki czystej, którą następnie wypił z oskarżonym Słomskim i Nierzwickim.

Około godz. 22 przy ul. Chopina w szale pijackim oskarżeni oraz brat Zawadzkiego, żołnierz Mieczysław Zawadzki napadli idących ulicą: Pawła Sendowskiego, Waldemara Sommera, Antoniego Sulewskiego, Jana Stobbego i Pawła Jędrzejewskiego, których ciężko poranili.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd pod przewodnictwem sędziego Bielawskiego wydał wyrok, skazujący Stanisława Zawadzkiego, Franciszka Słomskiego i Ernesta Nierzwickiego każdego po 18 miesięcy więzienia, łącząc im karę do 15 miesięcy więzienia.

ŚWIEKATOWO. (w) Onegdaj odbyło się w Świekatowie roczne walne zebranie żeńskiego oddziału Kat. Stow. Młodzieży. Po załatwieniu formalności wstępnych, jak odczytanie protokołu, stwierdzenie obecnych, odczytanie komunikatów, przystąpiono do wyboru prezydium walnego zebrania. Z kolei nastąpiły sprawozdania członków usępującego zarządu, z których zebrani dowiedzieli się, że oddział pracował wzorowo, urządzając częste zebrania, pogadanki, wieczorki towarzyskie i różne inne imprezy o charakterze towarzyskim. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Maria Siudówna — prezeska, Zofia Baumgartówna — sekretarka, Czesława Urbanówna — skarbniczka, Sikorska — naczelniczka, Jadwiga Pieczkówna — gospodyni. Życzymy dalszej, równie owocnej i chlubnej działalności.

PRZECHOWO. (t) Miejscowy oddział Kat. Stow. Robotników odbył swe konstytucyjne zebranie, gdzie wybrany został zarząd. Prezesem jest p. Jan Beszczyński, wiceprezesem p. Leon Pilarski, sekretarzem p. Modliński, skarbnikiem p. Antoni Balcerowicz.

CHELMNO. (m) Przed wielką uroczystością prymicyjną trzech księży. Nasz prastary gród chełmiński, gdzie dumnie rzuca się wszystkim w oczy szczyt królewskiej wieży naszej fary, będzie w najbliższych dniach świadkiem niecodziennej uroczystości prymicyjnej trzech księży: Wieczorkowskiego, Grajewskiego i Burczyka, pochodzących z Chełmna. Jak się dowiadujemy uroczystość ta ma mieć miejsce w dniu 15

marca br. Księża Grajewski i Burczyk odprawia swoją pierwszą mszę św. w prastarej farze chełmińskiej, natomiast ks. Wieczorkowski w kaplicy klasztornej.

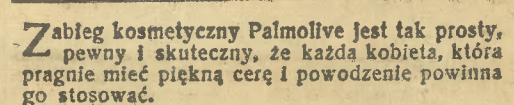
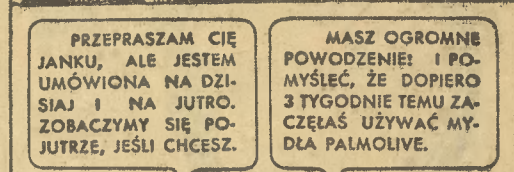
Echa likwidacji groźnej szajki złodziei w Chełmie. W ślad za naszą notatką podajemy w dalszym ciągu przebieg dochodzenia, które poza zaarrestowaniem już wymienionych członków szajki złodziejsko-paserskiej ujawniły cały szereg nowych sensacyjnych okoliczności, które doprowadziły do przytrzymania w areszcie policyjnym znanego na gruncie chełmińskim obywatela niejakiego p. K., który przetrzymywał w swoim magazynie przedmioty pochodzące z kradzieży. Dalsze dochodzenia w toku.

TCZEW. (as) Kino Światowid: „Tak się kończy miłość”. Kino Mars: „Ostatnie przygody Tarzana”.

Na punkcie kontrolnym pogranicza polsko-gdańskiego w Miłobądzu pod Tczewem rewidentki kontroli skarbowej przytrzymali i odstawili do tut. sądu grodzkiego 28-letniego szofera Jerzego Gabriela, zam. w Nowem (pow. Świecie) oraz 56-letniego rolnika Emila Schlaka, zam. w Kończycach (pow. Świecie), którzy w samochodzie usiłowali przemycić w gotówce 960 zł.

We wsi Mała Słońca pod Tczewem na tle porachunków osobistych doszło do krwawej bójkii pomiędzy Franciszkiem Przybyłowskim a braćmi Majkami z Małej Słońcy. Bracia poranili Przybyłowskiego tak dotkliwie, że musiano go odstawić do tut. szpitala.

## WIECZORAMI NIE MIAŁA Z KIM WYJŚĆ.



Zabieg kosmetyczny Palmolive jest tak prosty, pewny i skuteczny, że każda kobieta, która pragnie mieć piękną cerę i powodzenie powinna go stosować.

Rano i wieczorem, w ciągu dwóch minut masuj twarz, szyję i ramiona obfitą pianą mydła Palmolive. Gdy już przenikła ona w pory i dokładnie oczyściła skórę — spłucz pianę najpierw ciepłą, a następnie zimną wodą.



3089

## Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu, ul. Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na marzec oraz zamówienia na ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin: Apollo: „Ich troje”. Gryf: „Barbara Radziwiłłówna”, z Jadwigą Smorsarską. Orzeł: „Cyrk na okręcie” z Pat i Patachonem.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji. W przeprowadzonej salce hotelu Kellasa odbyło się zebranie miesięczne koła Chadęci. Pan red. Kunz senior wygłosił z okazji 15-tej rocznicy koronacji Ojca świętego o-kolicznościowe przemówienie. Prezes p. Stanek mówił na temat aktualny „Kto ciągnie łańcuch Polski?”. W toku dyskusji, która wykazała całkowitą zgodność poglądów, rolnik Wojciechowski w jednych słowach przedstawił smutny obraz dzisiejszej wsi. Pewien odłam prasy wprawia czytelnikom, że idziemy w górę, tymczasem podniosła się... przestępczość, wywołana nędzą. Dla przykładu w więzieniu grudziądzkim znajdowało się w roku 1930 około 300 więźniów, a obecnie jest ich tam przeszło 900. Również ksiądz Sowiński opowiedział się gorąco za programem Chrześcijańskiej Demokracji. Należąc dawniej do BBWR, ksiądz Sowiński, grubo się zawiódł, jak wielu innych, bo znalazło się w tej partii za dużo elementu nieodpowiedniego. Redaktor Feliks Jęthe wygłosił następnie referat o niebezpieczeństwie komunistycznym.



# Kronika toruńska

Toruń, dnia 5 marca 1937 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Euzebiusza m.  
Jutro: Perpetuy i Felicyty mm.  
Wschód słońca o godzinie 6.39.  
Zachód słońca o godzinie 15.45.

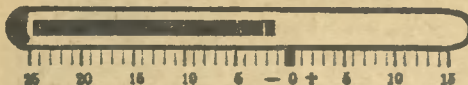
## Stan pogody.

### Na OGÓL POGODNIE.

Wczoraj w godzinach popołudniowych miejscami na zachodzie i południu kraju było chmurno i notowano drobne opady, pozostałe natomiast dzielnice miały pogodę słoneczną o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura o godz. 4-ej wynosiła: 0 st. w Grudziądzu i Helu. —1 w Krakowie i Gdyni, —2 w Poznaniu i Warszawie, —3 w Grodnie i Kielcach, —4 we Lwowie i Pińsku, —6 w Tarnopolu i Kolomyi. Dziś r. w Bydgoszczy lekki mróz. — Przewidywany przebieg pogody: W dzielnicach zachodnich i południowych zachmurzenie przeważnie duże i miejscami opady, w pozostałych jeszcze dość pogodnie. Na wschodzie mróz umiarkowany, poza tym lekki, przechodzący w ciągu dnia w odwilż. Porywiste wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Orłem” (śródmieście), „Św. Anny” (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem” (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

## REPERTUAR KIN:

- As: „Płomienne serca”.
- Mars: „Konfetti”.
- Swit: „Ucieczka Tarzana”.
- Corso: „Szyfr 77”.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Szkłanka Wody” z Jadwigą Zaklicką w roli królowej wypełni najbliższe przedstawienia naszego teatru. Uroczę to widowisko spotkało się z gorącym przyjęciem najwybredniejszej publiczności.

## REPERTUAR:

- Piątek, 5. III., „Szkłanka Wody”.
- Sobota, 6. III., „Szkłanka Wody”.
- Niedziela, 7. III., „Szkłanka Wody”.
- Niedziela, 7. III., „Mysz Kościelna”.
- Niedzielne popołudniowe przedstawienie wypełni „Mysz kościelna” z Jadwigą Zaklicką. Ceny najniższe.

## Intensywna działalność

Klubu Polsko-Angielskiego w Toruniu. Z rocznego walnego zebrania klubu.

Dnia 3 bm. pod przewodnictwem p. kpt. mar. Kownackiego odbyło się doroczne walne zebranie Klubu Polsko-Angielskiego w Toruniu, utworzonego — jak wiadomo — przed kilku laty przez prof. Szczepkowskiego.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że działalność klubu w roku ubiegłym była bardzo intensywna.

W skład nowego zarządu weszli: pp. prof. Szczepkowski — prezes, mgr Strońska — I wiceprezeska, inż. Kroenitz — II wiceprezes, Jabłońska — sekretarka, Skorełowa — skarbniczka, Huskowska — bibliotekarka i W. Ostrega — ref. prasowy. Do komisji rewizyjnej powołani zostali pp. rtm. Niegowski i kpt. Trepiak.

## Na marginesie.

Do odcinków najbardziej zagrożonych przez zalew żydowski należą — wolne zawody. W dużej części Polski już się niemal utarło, że każdy lekarz to musi być żyd, adwokat — żyd, apłekarz — żyd, dziennikarz — oczywiście żyd.

Sprawa jest szczególnie groźna, bo przecież chodzi tu o inteligencję — warstwę decydującą w kształtowaniu się oblicza kulturalnego i duchowego narodu. Inteligencja wypełnia bodaj najważniejsze funkcje społeczne i tę właśnie inteligencję stanowią w coraz większym odsetku ludzie rasowo i psychicznie obcy, wrogo ustosunkowani do interesów narodowych i państwowych!

To jest stan rzeczy, któremu należy przeciwdziałać. Widzą już to jaskrawe zło najbardziej zainteresowani sami inteligenci — Polacy. Korporacje zawodowe zawodów wolnych podejmują wyrażne uchwały antyżydowskie.

Czytaliśmy więc na przykład rezolucję lekarzy pomorskich, wykluczającą z szeregów organizacyjnych lekarzy — żydów. Ta rezolucja rozciągnie się niewątpliwie na cały obszar Rzeczypospolitej, jak rozszerza się akcja odżyczenia advokatury.

Oczywiście, że sama akcja społeczna nie pomoże wiele. Akcja ta musi być poparta przez pozytywne stanowisko czynników rządowych. — Tymczasem co się dzieje? Czynniki rządowe — zamiast przeciwdziałać zalewowi żydowskiemu — jeszcze go wspierają i wzmagają. Przykładem tego dziwnego stanowiska jest sprawa nostryfikacji zagranicznych dyplomów lekarskich. Jak slychać, wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego ma podobno zamiar nostryfikować ponad 300 doktoratów medycyny uniwersytetów zagranicznych. Mówi się, że część nostryfikacji przyjąłby też i inne wyższe uczelnie polskie. Wśród owych 300 doktoratów medycyny olbrzymią większość stanowią żydzi.

Tak więc w najbliższym czasie przybędzie nam kadra 300 żydowskich lekarzy. Jakby ich dotąd mało było!

A młodzi medycy polscy chodzą bez butów i nie mają czego włożyć do ust, jako że strawę wydzierają im protegowani niewiadomo dlaczego, wrogowie państwa i narodu polskiego.

I dziwić się potem, że młode pokolenie polskie nie może się zdobyć na zachwyt dla obecnej naszej rzeczywistości!

## Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obyw. Wojew. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obywatelskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, pod przewodnictwem p. starosty krajowego Łąckiego.

Na obradach podnoszono szereg bolączek a specjalnie niewywiązywanie się ze swych zobowiązań przez rolnictwo.

Ta bolączka zasługuje na specjalną uwagę, gdyż rolnictwo pomorskie było jednym z pierwszych, które odniosło się do całej akcji przychylnie. Pamiętamy, że nadsyłano szereg deklaracji i uchwał o opodatkowaniu się dobrowolnym rolników, wyznaczono składki, czy dary i naraz cała akcja się skończyła. Dużo krzyku, hałasu, szumu, ale o prawdziwym obywatelskim obowiązku widocznie zapomniano. Naprawdę szkoda, bo wielu głodnych czeka na zrealizowanie tych deklaracji. Nie chcemy dać wiary, że był to tylko słomiany ogień

i mamy nadzieję, że każdy ziemianin spełni swój obowiązek obywatelski.

Jak należy spełniać obowiązki na siebie przyjęte, może przykładem służyć wojsko i policja, które karnie niosą pomoc swym bliźnim.

Dalej idą pracownicy miejscy i robotnicy, oraz urzędnicy państwowi i obywatele, którzy płacą nie tylko świadczenia z racji posiadania nieruchomości, ale również i w organizacjach, do których należą.

Wobec tych, którzy pomimo zadeklarowania datków na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym nie dotrzymali zobowiązań, należało by zastosować pewne sankcje.

Musimy pamiętać, że tak długo nie zwalczymy żadnego zła, dopóki nie staniami się konsekwentni i karni jako naród.

Po omówieniu preliminarza na miesiąc marzec i przyjęciu sprawozdania za ubiegły miesiąc, zebranie zakończono.

## Co z nich wyrośnie?

### Po równi pochyłej. — Szajka małoletnich przestępców zawodowymi złodziejami.

Wczoraj donosiliśmy o sensacyjnej rozprawie w sądzie grodzkim w Toruniu, gdzie na ławie oskarżonych zasiadli małoletni chłopcy w wieku lat 16, oskarżeni o dokonywanie kradzieży na terenie Torunia. Jak wiadomo, w wyniku rozprawy sąd skazał: Edwarda Żywickiego, Bogdana Borkowskiego i Jana Kordowskiego za umieszczenie w domu poprawczym. Tegoż dnia skazany został Zygmunt Lis, również za kradzież na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Szajka małoletnich włamywaczy została zlikwidowana, lecz nie wszyscy wiedzą, że to dopiero jedną część przestępstw sąd rozpatrywał. „Obiecująca” paczka młodzieńców zasiadzie ponownie na ławie oskarżonych w poniedziałek, 8 bm. i będzie odpowiadać za kilka innych sprawek przestępczych. Kwestia oczywiście, czy wszyscy zasiądą na ławie oskarżonych, bo po pierwszej rozprawie dwóch skazanych chłopców zginęło, jak kamfora... Znaną nam jest dzielność i spryt naszej policji, — dlatego wierzymy, że Twarowski i Kordowski (oni to „czmychnęli”) jeszcze przed rozprawą zostaną pochwyceni.

Cała więc „paczka” w składzie: Edward Żywicki, Czesław Twarowski, Bogdan Borkowski, Witold Borkowski i Jan Kordowski stanie znów przed sądem i znów zostanie ukarana. Lecz i na tym nie koniec.

To wszystko — to „stare grzechy”... Ostatnie ich „wyczyny” są w pełnym toku dochodzeń, — po ukończeniu których jeszcze raz mali przestępcy zasiądą na ławie oskarżonych. Mamy nadzieję, że to już chyba po raz ostatni.

Rejestr „wyczynów” szajki złodziejskiej jest rzeczywiście bogaty. Ich dzieła

było włamanie do Biura Urzędu Akcyzowego przy ul. M. Garbary, włamanie do składu mebli Tewsza przy ul. Prostej, do Grelewicza (skradli 44 zł gotówki, lornetkę, czekoladę i kaselkę z papierami wartościowymi), do szkoły powszechnej nr. 14 przy ul. Prostej, do szkoły powszechnej nr. 8 przy ul. Warszawskiej, do Mleczarni Juliana Laszki przy ul. Browarnej, do przedszkola na ul. Mostowej, do apteki Św. Anny przy ul. Mickiewicza, do szkoły powszechnej przy ul. Sienkiewicza i wreszcie do składu pewnego żyda przy ul. Chelmińskiej, skąd skradli spodnie, żyłtęki i wiele innych drobiazgów.

Czy to suche wyciężenie „punktów operacyjnych” nie mówi nam wiele o „ożywionej” działalności małoletnich przestępców?

Nadmienić wypada, iż przy zatrzymanych chłopcach znaleziono prymitywne sporządzone maskę (z pończochy) o celuloidowym okienku. Przypuszczając z tego należy, iż chłopcy myśleli już o ewentualnych napadach rabunkowych przy użyciu masek. Jednym słowem: „praca na wielką skalę”.

Poniedziałkowa rozprawa będzie dla Torunia nielada sensacją.

## Kurs dla sekretarzy miejskich.

Od dnia 1 bm. trwa w Toruniu kurs dla sekretarzy i kandydatów na sekretarzy, na który zgłosiło się 46 urzędników samorządowych. Kurs ten zorganizowany został przez Koło Miał Pomorskich i potrwa do 23 bm. Wykładowcami są wyżsi urzędnicy urzędu wojewódzkiego.

## Powrót wojewody pomorskiego.

Wczoraj powrócił z Warszawy wojewoda pomorski Raczkiewicz, który wziął udział w zjeździe wojewodów.

## Policyjny Komitet Dożywiania Dzieci Bezrobotnych

w Toruniu wydał w mies. lutym 1937 r. na akcję dożywiania dzieci ogółem 1,167,72 zł, wydając 3.640 obiadów dla 130 dzieci.

## Rejestracja pojazdów mechanicznych.

Urząd wojewódzki powiadamia, że komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniu 15 bm. od godz. 8 do 13,30.

## KPW Poznań gromi drużyny toruńskie.

W Toruniu gościła ostatnio drużyna K. P. W. z Poznania, mistrz Polski w koszykówce. Koszykarze poznańscy rozegrali dwa spotkania w Toruniu.

W pierwszym spotkaniu pokonali GKS Toruń 59:10 (24:7), w drugim KPW Toruń 54:18.

## Posiedzenie Wydziału Historyczno-Archeologicznego

Tow. Naukowego w Toruniu odbędzie się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 17-ej w gmachu „Muzeum” przy ul. Wysockiej 16 II p.

Na porządku dziennym referat p. mgr. Jacka Deleky p. t. „Przyczynki do poznania okresu wczesno-historycznego na Pomorzu na podstawie ostatnich wykopalisk”. Dalej komunikaty: 1) ks. pralata Maćkowskiego: „Nowe dokumenty do historii związku metropolitalnego Chelmo—Ryga—Gniezno w XVII w.”, 2) p. M. Magdańskiego: „Toruń w związku z miastami pruskimi i chanzeatekczymi”.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

## SKOCZEK.

Koleje są drogie. Wobec tego różne imprezy kolejowe, dzięki którym można zdobyć znaczne zniżki w przejazdach, wykorzystywane są przez przedstawicieli handlu i przemysłu. Wstępują chętnie do różnych związków sportowych, wypożyczają narty, a następnie jeżdżą za interesami.

Ostatnio jeden z kontrolerów po spotkaniu X-tego z rządu „sportowca”, pogrążonego w kontemplacji na ławce trzeciej klasy i rozczesującego z powagą palcami długą siwą brodę, zapytał:

— Jakto? Pan także jedzie na wycieczkę narciarską?

— Dlaczego nie mam jechać?

— A gdzie pańskie narty?

— O, tutaj, na półce.

— Narty są, a gdzie kijki? Pan jeździ bez kijków?

— Jestem skoczek.

## Najstawniejsza tancerka hiszpańska.

W poniedziałek, dnia 8 marca przybywa na jeden występ do naszego miasta najstawniejsza współczesna tancerka europejska, Nati Morales.

### Kim jest Nati Morales?

Urodziła się w Cuenca, w sercu Hiszpanii, gdzie już dzieci tańczą przy stukaniu kastanietów. We krwi ma rytmy ich i muzykę i od dzieciństwa włada nimi po mistrzowski. Zamilowanie do tańca ma też od lat najmłodszych. Już jako dziecko tańczyła w baliecie królewskiej opery w Madrycie, a mistrzem jej był słynny baletmistrz hiszpański Strelia. Ze szczególnym zapałem studiowała tańce hiszpańskie, to też dzisiaj

mimo jest równych jej tancerek. Sławna jej rodzaczka Argentyna poznała się na jej talencie i młodej jeszcze baletnicze przepowiednia, że zostanie kiedyś najstawniejszą tancerką i zdobędzie światową sławę. Przepowiednia ta sprawdziła się wnet. Morales zdobyła ogromne powodzenie podczas tournée, które objęło kraje Ameryki Południowej, Francje, w Paryżu występowała w Grande Opera i teatrze Champs Elysees, Monte Carlo, Niemcy, Estonie, Finlandie, Lotwę itd. Teraz do jej sukcesów dołączyła się pełna sukcesów i powodzenia podróż po Polsce. Z Polski jedzie Nati Morales do Czechosławacji, a stamtąd do Rumunii. Kostiumy świetnej tancerki projektowane są przez słynnego artystę hiszpańskiego Frigoliniego, którego specjalnością są stroje hiszpańskie. Występ Nati Morales stanowi największą atrakcję sezonu.



# WENTA

w niedzielę  
7 marca br.  
godzina 16-ta

w sali „**POD LWEM**”

Zaprasza **LOTERIA FANTOWA — WŁASNY BUFET**

**Stow. Pań Miłos. paraf. Św. Wincentego à Paulo**  
na Bielawkach.

## Samobójczy skok z okna trzeciego piętra.

Dzisiejszej nocy w celu samobójczym wyskoczyła z okna trzeciego piętra domu przy ul. Maksymiliana Piotrowskiego 6 tam zamieszkała 72-letnia wdowa **Marta Szelińska**. Krótko po godz. 3 nad ranem uwagę przechodniów zwracały jęki i leżącą w ogródku przed domem kobieta. Staruszka miała ręce połamane i słabe dawała oznaki życia. Zawezwana karetka sanitarna przewiozła samobójczynię do szpitala Diakonisek, gdzie o godz. 6 zakończyła życie. Jaka była przyczyna rozpaczliwego kroku staruszki, dotąd nie ustalono.

## Do panów właścicieli nieruchomości.

W Związku Rezerwistów mamy wielu bezrobotnych. Ciężkie ich położenie materialne i nędza ogółem jest znana. Czynniki wszelkie zabiegi, aby im dać pracę. Wszak to są ludzie zasłużeni, wypróbowani i w każdej chwili gotowi do czynu w obronie Ojczyzny.

Zwracamy się do wszystkich Panów właścicieli nieruchomości z gorącą prośbą, aby w razie zapotrzebowania portiera, stróża lub do jakiegokolwiek pracy raczyli łaskawie zgłosić zapotrzebowanie pod adresem: **Referat Opieki Społecznej Związku Rezerwistów na ręce Romualda Reichelta, Bydgoszcz, Rupienica 7.**

## Kurs bibliotekarski TCL.

Kurs bibliotekarski TCL., zorganizowany przez komitet okręgowy TCL. na powiat bydgoski, odbędzie się od dnia 8-11 bm. w seminarium nauczycielskim przy ul. Seminarnej nr. 3. W kursie będzie brało udział 30 kursistek z powiatu i 15 kursistek z miasta Bydgoszczy. Wykładać będą prelegenci z Poznania i z Torunia.

Kursistki otrzymają całodienne wyżywienie za 65 gr i tanie noclegi.

Kurs ten niewątpliwie przyczyni się do tym lepszego spełnienia zadań, jakie mają przed sobą nasze biblioteki TCL. w obecnych czasach.

## Chleb dla Polaków.

— W dużym garnizonie potrzebny pierwszorzędny krawiec wojskowy i cywilny.

— W mieście woj. tarnopolskiego jest do przejęcia apteka z kamienią. Kapitał potrzebny 40.000 zł.

— Poszukiwany od 1 kwietnia młody magister farmacji do apteki w Małopolsce.

— W Częstochowie jest wolny lokal na skład z odzieżą robotniczą.

— Doskonałą egzystencję znajdzie lekarz weterynarii w mieście powiatowym w b. Kongresówce.

— W wielu miejscowościach potrzebni są lekarze oraz lekarze-dentyści. Powodzenie zapewnione.

— Na Kresach można przejąć bezkonkurencyjne zakłady stolarskie — potrzeba 8.000 zł.

— Pierwszorzędną egzystencję znajdują zegarmistrzowie, którzy mogą złożyć własne sklepy, szklarze oraz cholewkarze.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, ulica Pocztowa 27. Uprasza się o podawanie ilości kapitału, jakim rozporządzają na usamodzielnienie się i załączenie znaczków pocztowych na odpowiedź.

## Zmarli.

Ś. p. **Antoni Grot-Chobrzyński**, sodalis Marianus, w Gnieźnie.

Ś. p. **Henryk Arlt**, kupiec i opiekun społeczny w Poznaniu.

Ś. p. **Piotr Karbowski**, właściciel drukarni, prezes honorowy kasy „Pomoc” w Berlinie — zmarł w Poznaniu.

Ś. p. **Wincenty Kasprzak**, inż. chemik w Poznaniu.

Ś. p. **ksiądz proboszcz Jan Pozorski**, emeryt w Marysinie.

Ś. p. **August Kowalewski**, lat 79, członek Tow. Ludowego w Olsztynie.

Ś. p. **Maciej Szumski**, b. starosta powiatowy w Wągrowcu.

Ś. p. **Józef Szubert**, propagandzista dziennikarski w Poznaniu.

Ś. p. **Albert Pawłowski**, mistrz fryzjerski w Grudziądzu.

Ś. p. **Jan Szatkowski**, radny miejski w Kruszwicy.

Ś. p. **Józef Jan Kłos**, lat 33, w Starym Więcu pod Wysinem (Pomorze).

Ś. p. **Antonina Spachaczowa**, lat 83, w Gnieźnie.

Ś. p. **Maria Konkolewska**, lat 74, w Toruniu.

# Banda młodocianych włamywaczy przed sądem.

Przyłapani przez policję przed sprzedażą skradzionych przedmiotów.

Trójka młodocianych włamywaczy, znanych z swej działalności przestępczej na terenie bydgoskim, zasiadła we wczorajszym czwartek na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym. Hersztem szajki, która nie tylko dokonywała włamań i kradzieży, lecz również dopuściła się szeregu innych przestępstw jest 16 lat liczący **Józef Kuźniewski**. Niebezpieczny ten młodzieniec skazany został niedawno na długoletni pobyt w domu poprawczym za dokonanie napadu rabunkowego na pewnego staruszka. Do szajki należeli również 18-letni robotnik **Bronisław Lisowski** i 19-letni robotnik **Stanisław Sadowski** z Bydgoszczy. Poza tą bandą włamywaczy na ławie oskarżonych zasiadły 23-letnia żona fryzjera **Franciszka Wróblewska** i 16-letnia jej siostrzenica **Regina Kozłowska**, oskarżone o paserstwo.

Kuźniewski i Lisowski włamali się w dniu 4 stycznia wieczorem do sklepu skór **kupca żydowskiego Izraela Hugo** przy ul. Teofila Magdzińskiego i skradli skóry wartości 1500 zł. Podczas pracy swych kolegów, na czatach stał i czuwał **Stanisław Sadowski**. Skradziony łup złodzieje zabrali i przechowali nasamprzód pod mostem ber-

nardyńskim a następnie w godzinach porannych przenieśli w walizkach, wypożyczonych im przez **Reginę Kozłowską**, do mieszkania **Wróblewskiej** przy ul. Jezuitkiej. Gdy tego samego dnia zamierzali skóry zabrać z mieszkania, niespodziewanie złodziei nakryła policja i odebrała im łup.

Oskarżeni **Kuźniewski** i **Lisowski** przyznali się przed sądem do zarzuconego im przestępstwa. **Sadowski** natomiast zaprzeczał, jakoby stał na czatach. **Wróblewska** stanowczo nie przyznała się do winy, twierdząc, że nic nie ma wspólnego z złodziejami i nie było jej w mieszkaniu, gdy oskarżeni przynieśli skradzione skóry. Oskarżona **Kozłowska** przyznała się, że wypożyczyła walizki, jednak nie wiedziała, że przydadzą się oskarżonym do wyprawy złodziejskiej.

Sąd skazał **Lisowskiego** i **Sadowskiego** każdego na ośm miesięcy więzienia, **Kuźniewskiego** na pięć miesięcy więzienia, a **Kozłowską** na dom poprawy z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg trzech lat. Żonę fryzjera **Wróblewską** sąd z braku dowodów winy uwolnił od winy i kary. Rozprawie przewodniczył sędzia okręgowy **p. dr Kulakowski**.

# Tablica pamiątkowa Marsz. Piłsudskiego będzie wmurowana w Bydgoszczy.

Z inicjatywy Związku Legionistów, koło Bydgoszcz, zawiązał się tu obywatelski komitet, celem uczczenia pamięci **Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu Jego imienia 19 marca**. Program uroczystości przewiduje Mszę św. żałobną oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej na kamienicy przy ul. Gdańskiej 95, w

której u ś. p. prezydenta **Maciaszka** — mieszkał **Marszałek Piłsudski** w czasie pobytu swego w Bydgoszczy w r. 1921. Poza tym w poszczególnych organizacjach odbędą się wewnętrzne obchody, w czasie których będą odczytane wyjątki z pism **Marszałka Piłsudskiego**.

# Nowy szpital miejski obleżony przez bezrobotnych.

Bezpodstawne pogłoski przyczyną demonstracji bezrob. rzemieślników.

Wielkie wrzenie wśród bezrobotnych rzemieślników bydgoskich wywołała wieść o zatrudnianiu na terenie nowego szpitala miejskiego na Bielawkach malarzy sprawowanych z Torunia. Na skutek tego bezrobotni rzemieślnicy zjawili się tłumnie w ub. środę przed szpitalem i zablokowali wszystkie wejścia tak, że spieszący do pracy robotnicy i rzemieślnicy nie mogli się dostać na teren szpitala. Bezrobotni niktogo nie wpuścili do szpitala. Dopiero za wezwania policja utworzyła drogę zatrud-

nionym przy budowie lecznicy pracownikom.

Bezrobotni po wyjaśnieniu im, że pogłoski, jakoby w szpitalu miejskim prace malarskie wykonywali malarze toruńscy nie odpowiadają prawdzie, w spokoju rozeszli się. Prace malarskie istotnie powierzono pewnej firmie w Toruniu, pod warunkiem, że zatrudniać się będzie wyłącznie malarzy bydgoskich. Jak nas informują z magistratu, warunek ten został spełniony przez firmę toruńską, tak, że zajęcia w nowym szpitalu znaleźli tylko rzemieślnicy miejscowi.

# Związek Oficerów Rezerwy koło Bydgoszcz.

W ubiegłym tygodniu w piątek odbyło się w Kasyńce Oficerskiej 62 pp. roczne walne zgromadzenie członków Koła Związku Oficerów Rezerwy przy udziale 100 członków. Na zgromadzenie przyjechał prezes Zarządu Okręgu Pomorskiego **ZOR**. p. dr **Bogocz** kpt. rez. wraz z sekretarzem **Okr. p. Pokorskim** ppor. rez.

Zgromadzenie zajął wiceprezes Koła **dyr. Tombiński** kpt. rez., witając gości i członków Koła. Walnemu zgromadzeniu przewodniczył notariusz **dr Typrowicz** mjr rez., a do pióra powołany został członek Koła **por. rez. Stojowski** Ludwik.

Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć kolegów, którzy zmarli w roku sprawozdawczym i to śp. aptekarza **Laknera** kpt. rez. i śp. **Wizy Zygmunta** por. rez. Następnie przystąpiono do złożenia sprawozdania. Zarząd Koła przedstawił zebranym członkom bardzo obszerne sprawozdanie z działalności za ubiegły rok pracy. W działalności na pierwsze miejsce wysunęła się sekcja strzelecka, która w przeciągu miesięcy letnich odbyła aż 35 strzelań treningowych, wzięła udział w zawodach strzeleckich korespondencyjnych, organizowanych przez Zarząd Główny **ZOR**, zdobywając szóstą miejscę. Koło zorganizowało własne zawody strzeleckie o nagrodę wędrowną fun-

dacji Prezydenta Miasta. W tych zawodach mistrzem strzeleckim został członek **Wojnowski** por. rez., zdobywając piękną nagrodę wędrowną po raz pierwszy, a jako nagrodę indywidualną dostał dyplom honorowy i kwit na kwotę 30 zł wpłacone na **FON**.

Koło wykazało dużo żywotności na odcinku przysposobienia wojskowego urządzając wykłady na tematy wojskowe i ćwiczenia aplikacyjne.

W ciągu roku Koło ulokowało siedmiu członków bezrobotnych na stanowiskach. Dalej Koło brało udział we wszystkich uroczystościach miejscowych.

Dochód Koła wynosił w ciągu roku sprawozdawczego 2.400 zł. Zebrani uchwalili absoltorium jednogłośnie. Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz. W skład zarządu weszli pp.: wiceprezydent miasta **Śpikowski** kpt. rez. jako prezes, **dyr. Tombiński** kpt. rez., **adw. Szlenk** por. rez., **Pałaszewski** ppor. rez., **Bagniewski** ppor. rez., **Pilaczyński** ppor. rez., **Misterek** ppor. rez., **Woznióg** por. rez., **Jarocki** pchor. rez. Jako zastępcy zostali wybrani pp.: **Kończak** por. rez., **Suchorski** por. rez., **Kasprzycki** ppor. rez., **Jeliński** pchor. rez.

Wreszcie uchwalono plan pracy i preliminarz budżetowy na rok 1937.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych część oficjalną zakończono.

— **Ślub**. W kościele św. Piotra w Neuilly pod Paryżem, dnia 4 marca br. ksiądz kardynał **Verdier**, Prymas Francji, pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. **Stanisławem Niedzielskim** z Bydgoszczy, słynnym pianistą, a panną **Marią Teresą Charpentier**, córką przemysłowca **Pawła Charpentier** z Neuilly nad Sekwaną. Młodej parze „Szczęść Boże!”

— **Spowiedź wielkanocna** głuchoniemych. W sobotę, dnia 6 bm. od godz. 6-tej wieczorem okazja do spowiedzi świętej wielkanocnej w kościele Najśw. Serca Jezusowego. W niedzielę o godz. 10,30 nabożeństwo z wspólną Komunią św. w kaplicy św. **Floriana**. Wczorajszym zebraniem plenarnym **Pol. Kat. Towarzystwa Głuchoniemych** w lokalu zebrań przy ul. Jagiellońskiej.

**Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji**  
Okręg Bydgoszcz.

# Ogólne zebranie

członków wszystkich kół i ośrodków okręgu odbędzie się

**w sobotę 6 bm. o godz. 19,30**  
na wielkiej sali Pod Lwem, ul. M. Focha.

Aktualne referaty wygłoszą pp.:

**sekretarz Stronnictwa p. Soplicki**  
i **reprez. zarządu śląskiego p. Gacek**

Obecność wszystkich członków konieczna. Wstęp na salę obrad wyłącznie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

**Zarząd Okręgowy zbiera się o godz. 18<sup>30</sup>.**

**Prezes Okręgu.**

## Grudziądz.

**W niedzielę, dnia 7 marca o godz. 3 po poł.** odbędzie się w hotelu pod Złotym Lwem w sali na I piętrze

**WIELKIE ZEBRANIE**

dla członków i sympatyków Stronnictwa.

Przemawiać będą pp. **profesor Adam Gacek z Katowic** i **radca Kazimierz Beyer z Bydgoszczy**.

Wprowadzeni goście mile widziani. Uprasza się o liczny udział. (5020)

**Zarząd Koła Grudziądz**  
**Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji**

**Złodzieje w szkole im. K. Marcinkowskiego w Grudziądzu.**

**Grudziądz.** Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do gabinetu wychowania fizycznego szkoły powszechnej im. **K. Marcinkowskiego** przy ul. Brackiej i skradli paterfon ze wzmacniaczem specjalnej konstrukcji, głośnik, skrzypce z futerałem oraz sprzęt sportowy do wykonywania ćwiczeń cieleśnych, ogólnej wartości 667,— zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

W związku z powyższą kradzieżą, otrzymaliśmy następujące ostrzeżenie z prośbą o zamieszczenie:

„Ostrzega się przed zakupieniem paterfonu ze wzmacniaczem specjalnej konstrukcji, głośnika, skrzypiec z futerałem oraz sprzętu sportowego skradzionego w szkole im. **K. Marcinkowskiego w Grudziądzu**.”  
5019) **Kierownictwo.**

**Samobójstwo w areszcie policyjnym.**

**Grudziądz.** (Tel. wł.) W dniu wczorajszym (czwartek) o godz. 9-ej w areszcie policyjnym przy komisariacie I popełnił samobójstwo przez powieszenie na powrozie skręconym z własnej bielizny 19-letni **Franciszek Schoen** zam. przy ul. Konarskiego 29.

Schoen był już 6-krotnie karany za kradzieże, a zwolniony dnia 10 stycznia br. z tut. więzienia. Po odbyciu kary ponownie począł dokonywać kradzieży bielizny ze strychów. Dnia 27 lutego br. został on ujęty z dowodem rzeczowym i w toku przesłuchania przyznał się do 9 wypadków kradzieży bielizny ze strychów. Schoenowi groziło kilkuletnie więzienie oraz przymusowy dom pracy dla niepoprawnych przestępców i to było prawdopodobnie powodem samobójstwa.

## Odpowiedzi redakcji

**Korespondentowi z Wąbrzeźna.** Nie monstrancję, ale szafę żelazną zajął sekwestrator w plebanii w Królewskiej Nowejwsi. Gospodyni nie zezwoliła sekwestratorowi na przepisowe stwierdzenie zawartości szafy. W obecności soltysa szafę otworzono i monstrancji ani kielichów w szafie nie zauważono. Tak wyjaśniają urzędowno.

**Czytelnikom z Inowrocławia, 88.** **Michał Kwiatkowski, Lens** (P. d. C.) rue Emile Zola 101. — W Lille wychodzi „Wiarus Polski”.

**Dębnie 11.** Dnia 1 kwietnia 1919 r. 2.000 mk. niem. równało się 1.000 zł. Z tego 15% czyli 150 zł. Odsetki przedawniają się w tym wypadku po upływie 4 lat.

**W. S. P.** Należało mimo wszystko zgłosić po zawarciu polsko-niemieckiej umowy o ubezpieczeniach społecznych pretensje swoje do knapszaftu. Obecnie naszym zdaniem skarga nie ma widoków powodzenia. Renty, o której Pan wspomina nie płacilo ubezpieczenie niemieckie, ale Ubezpieczalnia Krajowa.

**K. J. Dąbrowa Chelm.** Zainteresowana osoba zechce się zwrócić do sekretariatu Związku Hallerczyków w Bydgoszczy, ulica Śniadeckich 29 m. 3.

**L. K.** Pismo Pana skierowaliśmy do p. Siodły z prośbą o interwencję. Radzimy na razie nie podejmować dalszych kroków.



## Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

**Basil Carey: „Kapitan Krystyna”. Przekład J. Sujkowskiej. Powieść.** Wydawnictwo Księgarni Wł. Michalak i Ska, Warszawa, Nowy Świat 59.

Pisarz angielski Basil Carey dotychczas nieznan w Polsce, należy do tych autorów, którzy szturmem zdobywają sobie czytelników: żywym, barwnym i zwieżym językiem a nade wszystko akcją urozmaiconą, rozgrywaną się błyskawicznie i do ostatniej chwili trzymającą w napięciu uwagę i zainteresowanie.

„Kapitan Krystyna” to pasjonująca powieść, w której bujny krajobraz wysp Oceanu Spokojnego służy jako tło dla odwiecznej walki męczyzny i kobiety.

Liczne przekłady dzieł Basila Carey'a na obce języki świadczą o wielkim talencie tego pisarza.

**Michał Rusinek: „Pluton z dzikiej łąki”. Warszawa 1937. Gebethner i Wolff.**

Nowa powieść Michała Rusinka „Pluton z dzikiej łąki” opisuje młode lata dzieci krakowskiego proletariatu. W książce tej widzi się nacześnie naturalne i powolne dojrzewanie młodego ciała i duszy. Młodzieńcze lata tych dzieci zbiegają się z okresem odzyskania Niepodległości i książka kończy się wymarszem drużyny strzeleckiej z terenu ich dziecięcych zabaw — z Dzikiej Łąki.

Mnóstwo ludzi i rzeczy przewija się w tej książce. Życie tych chłopców z „Plutonu” jest gorzkie, wypętłone ciągłymi zmaganiem się z niedostatkiem, trudnościami współżycia w gromadzie. Równie gorzkie i trudne jest życie ich ojców — pomimo to niema w „Plutonie” nic z bierności i pesymizmu.

Jest w tej książce wiele scen i opisów, które pozostaną na długo w pamięci czytelnika.

Ukazał się ostatnio szesty numer „Zagocyka”, dawn. „Harcerza”. Szczególną uwagę zwraca na siebie artykuł wstępny p. t. „Nawrót do polskości”, w którym autor zwałca wszelkie naleciałości obce w naszym życiu prywatnym i publicznym.

**K. Sejda: „C. K. Dezentererzy”. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.**

Powieść tę zakwalifikować można do tego typu literatury wojennej w skali światowej. Polak, niepodległościowiec, zmuszony do znieuwolnienia służby austriackiej w czasie kiedy państwa centralne pogrzebały ideę odrodzenia Polski przez rozwiązanie legionów, zawiedziony boleśnie jak i wszyscy w jego sytuacji żołnierze polscy nie starał się przysparzać macoszej ojczyźnie zbyt wiele laurów zwycięskich, a jak wynika z niektórych opisów autentycznych w „C. K. Dezentererach” usiłowania jego nie były bezowocne. Przyznaje się do tego z rozbrajającą szczerością i wistelczym humorem, zmuszającym do homeryckiego śmiechu najwięcej uporczywego hipochondryka.

Wielkim walorem książki jest unikanie przez Sejdę, nadużywanych przez innych autorów wojennych, momentów cynicznego erotyzmu i brak szowinizmu oraz jakichkolwiek tendencji.

## Kronika radjowa.

**Z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.**

Wobec licznych zapytań naszych czytelników o transmisje radiowe z III Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina komunikujemy, że Polskie Radio stara się transmitować z sali Filharmonii wszystkie ciekawsze fragmenty odbywającego się konkursu. Dotychczas Polskie Radio nadało pięć transmisji z Konkursu Chopinowskiego, w czasie których słuchacze radia usłyszeli między innymi grę pp. Evi Wächter, Rosy Tamarkiny, Marii Geistówny, Zbigniewa Grzybowski.

Najbliższe transmisje odbędą się w piątek, dn. 5 marca, Polskie Radio organizuje dwie transmisje z Konkursu, a mianowicie o godz. 15,15 i 17,15.

Dalsze transmisje w dniu poprzedzającego rozgrywki finałowe odbywać się będą w zależności od programowych możliwości radia i od przebiegu konkursu w Filharmonii. W każdym razie transmisje te wyznaczone będą mniej więcej na godz. 15,15.

Same rozgrywki finałowe, które odbywać się będą 11 i 12 marca transmitowane będą w dwugodzinnych audycjach przez Polskie Radio, przy czym 11 marca audycja odbywać się będzie od godz. 21,00 do 23,00, 12 marca zaś od godz. 20,00 do 22,00.

Amerykańskie stacje sieci N. B. C. transmitować będą rozgrywki finałowe konkursu w piątek 12 III, od godz. 21,30 do 21,45, oraz normalną śródowną audycję chopinowską Polskiego Radia dn. 24 III, o godz. 21,15 w wykonaniu laureata tegorocznego konkursu.

**Sowiety niezadowolone z radiofonii polskiej.**

W jednym z sowieckich pism radiowych ukazała się notatka tej treści: „Polska systematycznie powiększa moc swych radiostacji. To powiększanie mocy trwa nadal, mimo że stacje polskie i tak dosłownie „grzmiały” na całą Europę. Stary wileński nadajnik miał moc 16 kw. moc nowego nadajnika — 50 kw. Fala pozostała bez zmiany — 559,7 m/536 kc (s)”.

## Tydzień Uniwersytetu Poznańskiego w Bydgoszczy i na Pomorzu.

**Brodnica:** niedziela 7. III, godz. 20-ta, aula gimnazjum Państwowego, doc. U. P. dr Wiktor Steffen: Pieśń polska na Warmii i Mazurach.

**Bydgoszcz:** niedziela, 7. III, godz. 18-ta, aula gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej, doc. U. P. dr Hieronim Markowski: Poznawanie charakteru z rysów twarzy wedle nauki greckiej (z przezroczami).

**Chełmno:** niedziela, 7. III, godz. 17-ta, aula gimnazjum Państwowego męskiego, prof. U. P. dr Jan Sajdak: Rzym w starożytności a dzisiaj.

**Chojnice:** niedziela, 7. III, godz. 16,15: aula gimnazjum Państwowego męskiego, prof. U. P. dr Józef Kostrzewski: Zatiopina wieś prastawiańska w Biskupinie (z przezroczami).

**Gdańsk,** czwartek, 4. III, godz. 20-ta, gmach B. Dyrekcji Kolejowej Am Olivaer Tor 2—4, I piętro, wejście główne, prof. U. P. dr Tadeusz Grabowski: Współczesna literatura polska.

**Gdynia:** piątek, 5. III, godz. 19-ta, aula gimnazjum Tow. Szkoły Średniej, ul. Morska, prof. U. P. dr Tadeusz Grabowski: Współczesna literatura polska.

**Grudziądz:** niedziela 7. III, godz. 17-ta, aula gimnazjum przy ulicy Trynkowej, adiunkt Arch. Państw. w Poznaniu: Grudziądz podczas najazdu Gustawa Adolfa.

**Kościerzyna:** niedziela 7. III, godz. 18-ta, aula gimnazjum państwowego — prof. U. P. dr Kazimierz Chodynicki: Geneza bolszewizmu.

**Tczew:** niedziela 7. III, godz. 17-ta, aula gimnazjum państw. męskiego — prof. U. P. dr Tadeusz Silnicki: Hiszpania, kraj i kultura (z przezroczami).

**Toruń:** piątek 5. III, godz. 19,30, gimnazjum im. Kopernika — prof. U. P. dr Kazimierz Tymieniecki: Czy szlachta polska stroniła od miast.

Wstęp na poszczególne odczyty 30 i 15 gr (w Gdańsku 30 i 15 fen., w Toruniu 25 i 15 gr).

## Rozstrzygnięcie konkursu karnawałowego.

Dnia 24 lutego br. odbyło się posiedzenie jury Konkursu Karnawałowego, które przyznało nagrody i wyróżnienia organizatorom wieczornicy tanecznej, urządzonej przez Polskie Radio w dniu 30 stycznia br. Pod przewodnictwem p. dyr. Piotra Góreckiego rozpatrzone 517 zgłoszeń.

Pierwszą nagrodę jednogłośnie przyznano p. Janowi Górzyńskiemu, nauczycielowi szkoły powszechnej w Dobrzyńcu, który nie tylko był inicjatorem pięknej akcji, ale i w swej miejscowości zorganizował dwie zabawy, które dały piękny dochód 235 zł 85 gr. P. Górzyński otrzymał 4-lampowy odbiornik Imperator 1-my Natawis.

Kandydatów do następnych nagród trudno było wybrać wśród tylu zgłoszeń, wyróżniających się dobrą organizacją i wysockością zebranej sumy.

Postanowiono kierować się przede wszystkim oceną trudności jaką mieli do pokonania organizatorzy i środowiskiem, dla którego duży nieraz wysiłek stanowiło ofiarowanie kilkunastu groszy dla jeszcze uboższych od siebie.

Następne dziesięć nagród otrzymali: Zakład Opiekuńczo-Wychowawczy dla sierot w Adamolu (woj. Nowogródzkie); Ognisko

Młodzieży Pracującej w Wilejce; **Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Łasin** (Pomorze); gromada wsi Babin-Sredni, p-ta Bednarów (woj. stanisławowski); K. batalion Zytyń; Oddział Z. S. Snochowice w kieleckim; Koto T. S. L. Siersza (pow. Chrzanów); Szkoła powszechna w Buchowiczach (Polesie); Ochotnicza Straż Pożarna w Wąchocku i pododdział Z. S. w Czarnej (pow. białostocki).

Następnie przyznano upominki, które otrzymali: Wacław Piątkowski nauczyciel w Juciunach p-ta Raduń (pow. Lida); 79 drużyna pomorska harcerzy w Brusach; marynarze O. R. P. „Burza”; IV Zarząd Powiatowy T. S. L. w Bóbrce; 8 komp. 29 P. S. K.

Rezultatem wieczornicy tanecznej było 12.700 złotych, 2 dolary i obligacja Państwowej Narodowej na 50 zł. W wieczornicy wzięło udział 21 tysięcy osób. Jury konkursu miało rzeczywście trudne zadanie wyróżnienia kilkudziesięciu nagrodzonych z pośród tylu chętnych i ofiarnych radiosłuchaczy.

Poza wymienionymi nagrodami rozesłano radiosłuchaczom cały szereg podziękowań za skuteczną akcję na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

# SPORT

## Drugie zwycięstwo polskich hokeistów w Holandii.

**Haga.** Rozegrany w środę późnym wieczorem w Amsterdamie mecz rewanżowy pomiędzy polską reprezentacją hokejową a amsterdamską drużyną Blue Sixe zakończył się drugim zwycięstwem polskiej drużyny w stosunku 7:0 (1:0, 3:0, 3:0).

Polacy wystąpili w składzie: Stogowski, Ludwiczak, Kasprzak, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski oraz Kulig, Stupnicki, Sokołowski (drugi atak).

Mecz wywołał znaczne zainteresowanie i zgromadził przeszło 4 tys. widzów. Pu-

bliczność witała bardzo serdecznie Polaków, a specjalnie faworytem jej był Wołkowski. Poselstwo polskie w Hadze i konsul generalny w Amsterdamie były reprezentowane na meczu przez swoich przedstawicieli.

Prasa holenderska wyraża się z wielkim podziwem o polskiej drużynie.

**WARSZAWA—HAMBURG W HOKEJU 0:0.**

**Hamburg.** W czwartek wieczorem na sztucznym lodowisku w Hamburgu drużyna polska spotkała się z zespołem kombinowanym. Mimo przewagi Polaków, nie zdążyli oni uzyskać zwycięskiej bramki.

## PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 6 marca

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35: Gimnastyka. 6,50: Muzyka (płyty). 7,15: Dziennik poranny. 7,25: Programy lokalne. 8,00: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,40: Dziennik południowy. 13,00—14,30: Przerwa dla Krakowa, Warszawy, Lwowa, Łodzi i Katowic. 14,30: Teatr Wyobraźni (dla dzieci starszych): „Związek 4-ch zuchów” słuchowisko Adolfa Mattheusa w autoryzowanym przekładzie Anieli Waldenbergowej. 15,00: Wiadomości gospodarcze. 16,15: Melodie dla zakochanych — koncert ork. Adama Hermęna (z Krakowa). 17,00: Nabożeństwo z Ostrzej Brazy w Wilnie. Kazanie wygłosi ks. prałat dr Tadeusz Jachimowski. 17,50: Przegląd wydawnictw. 18,00: Pogadanka aktualna. 18,10: Wiadomości sportowe. 18,50: Pogadanka aktualna. 19,00: Audycja dla Polaków za granicą: 1) „Nowa Warszawa” — felieton, 2) Muzyka polska (płyty). 19,30: „W polskim domu”. Wykonawcy: Tadeusz Zygałdo — skrzypce, Mieczysław Grabczewski — śpiew, Sergiusz Nadgrzyński i Stanisław Nawrocki, fortepian na 4 ręce, Ludwik Urstein — akomp. 20,30: Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. pod dyr. Olgierda Straszynskiego i Lucyna Szczepańska (śpiew). 22,00: „Kukułka wileńska”. „Na Kaziuku” — w oprac. Tad. Łopalewskiego.

### PROGRAM LOKALNY.

**TORUŃ. 7,25:** Parę informacji. 7,30: Muzyka z płyt. 12,03: Georges Gershwin — twórca muzyki jazzowo-symfonicznej — płyty. 12,50: „Okopowe-pastewne” — pog. roln. 13,00: Zespoły salonowe i chóry rewelewsów — płyty. 15,15: Koncert reklamowy. 15,35: Życie kulturalne Pomorza. 15,40: Z utworów skrzypcowych - płyty. 16,05: Nasz program. 18,20: Gawęda Kaszubska. 18,30: Melodie ludowe — płyty. 18,45: Program na jutro. 22,30: Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

### ZAGRANICA.

**Berlin. 19,15:** Recital fort. R. Laugsa. Ryga. 19,15: Pele Mele — wesoly wieczór. Wiedeń. 19,10: „Kryśka Leśniczanka” — operetka Jarno. Deutschlandsender. 20,10: Wesoly wieczór muzyczny. Hamburg. 20,10: Wielki program muzyczny. Lipsk. 20,10: Wesoly wieczór przedwiosenny. Monachium. 20,10: „Cyganeria” — opera Pucciniego. Rzym. 20,45: Transm. z Opery Król. „Parsifal” — opera Wagnera dyr. Serafin. Królewiec. 21,00: Gdańsk. Wesoly wieczór. Parys Pł. 21,30: „Gwiazda Północy” — opera komiczna Meyerbeera. Królewiec. 22,40: Koncert nocny. Londyn Reg. 22,05: „Madame Butterfly” — opera Pucciniego. Mediolan. 22,00: Fantazja wokalna neapolitańska. Droitwich. 22,40: Muzyka popularna. Berlin. 24,00: Muzyka.

Przed wszystkim zawiodły oba ataki, które nie mogły sforsować silnej obrony niemieckiej. Publiczności zebrano się 8000 osób.

## 72 PIĘŚCIARZY WALCZY O MISTRZOSTWO POMORZA.

Rozpoczynające się w jutrzejszą sobotę mistrzostwa pięściarskie Pomorza w Bydgoszczy zgromadzą na ringu 72 zawodników ze wszystkich ośrodków. W wadze papierowej startuje 6 zawodników, w muszej 8, w koguciej 9, w piórkowej 10, w lekkiej 13 (gdą stawią się wszyscy, to mistrzostwa nie ukończą!), w półśredniej 8, w średniej 6, w półciężkiej 7 i w ciężkiej 5 (Choma, Węgrowski, Lutobarski, Chłostowski i Zarembo). Walki zapowiadają się bardzo interesująco. W sobotę o godz. 20 w sali Reursury Kupieckiej rozpoczynają się pierwsze spotkania.

## BELGIJSKA PRASA O MECZU POLSKICH HOKEISTÓW W BRUKSELI.

**Bruxela.** Belgijska prasa sportowa, omawiając mecz rozegrany przez polską reprezentację w Brukseli z drużyną belgijskich Kanadyjczyków, podkreśla, że Polacy na tak wysoką porażkę nie zasłużyli i wynik 1:5 bynajmniej nie jest miernikiem sił obu drużyn. Prasa belgijska stwierdza, że zbyt wąskie lodowisko uniemożliwiło Polakom zastosowanie przez nich ich zwykłej taktyki, zwłaszcza, że Polacy nie zdążyli nawet odbyć treningu na tym boisku. Ponadto dzienniki belgijskie podkreślają, że drużyna polska była krzywdzona wyraźnie przez sędziego Belgę, a Ludwiczak został dwukrotnie bez powodu wydalony z boiska.

## Następczyni Sonii.



W obecności 12.000 widzów rozegrano w Londynie zawody łyżwiarskie o mistrzostwo w jeździe figurowej pań. Następczynią sławnej Sonii została Angielka Cecylia Colledge.

## TURNIEJ ZAPAŚNICZY W KATOWICACH.

**Katowice.** W Katowicach przy przepelnionej publicznością sali powstańców zakończył się trzydniowy turniej zapaśniczy amatorów, w którym wzięli udział dwaj wicemistrzowie olimpijscy Niemcy Ehrl (Monachium) i Schweikert (Berlin) oraz czołowi zawodnicy Śląska. Z poza Śląska w turnieju wzięli udział Pomorzanie Wilczarski (mistrz Pomorza) oraz Smars (mistrz okręgu krakowskiego) z Krakowa. Ciekawsz walki notujemy: waga półśrednia: Ehrl w pierwszej minucie pokonał Englisza, Maruszewski w 16-ej minucie krakowianina Smarsa, oraz Englisz w pierwszej minucie pokonał Smarsa.

W średniej Schweikert (Berlin) w trzyminutowej walce wygrał z Nowakiem. Mistrz polski Bugla w drugiej minucie przegrał do wicemistrza Polski Krysmalskiego I, a Cieślak w 4-ej minucie pokonał Wilczarskiego. W finale tej wagi Schweikert w 4-ej minucie zwyciężył Krysmalskiego I.

W finale wagi półśredniej Ehrl w 16-ej minucie zwyciężył Staniczka, mistrza Śląska.

Poza konkursem odbyła się walka w stylu wolnoamerykańskim pomiędzy Ehrl'em a trenerem zapaśników polskich Foeldakiem. Po 10 minutach ogłoszono wynik remisowy.

## SPRAWA BIAŁKOWSKIEGO ZAŁATWIONA.

**ZWERYFIKOWANE MECZE BOKSERSKIE.** Poznań. Wydział sportowy PZB zweryfikował mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy Wartą a IKB, jako 9:7 dla Warty. W meczu tym, jak wiadomo, wystąpił w barwach Warty zawodnik Białkowski, którego wygrana przesądziła zwycięstwo na rzecz Warty. PZB tym samym uznał, że udział Białkowskiego w barwach Warty był uprawniony.

Ponadto zweryfikowano następujące spotkania: Warta — Okęcie 10:6, Warta — HCP 12:4 oraz Okęcie — IKP 8:8. Weryfikacja tego ostatniego meczu oznacza, że wszelkie pogłoski na temat nieuprawnionego startu Leoniaka w barwach Okęcia były nieścisłe.





# Ochroniać zawnazasu serce i nerwy - to jest... ... pić **KAWĘ HAG**, wolną od kofeiny!

## Stan zdrowia Ojca św. jest coraz lepszy.

Jak świadczą głosy prasy włoskiej, opartej na wiadomościach z Watykanu, stan zdrowia Ojca św. jest nie tylko zadowolający ale zdumiewająco coraz lepszy. Siły papieża powracają tak dalece, że, jak pisze „Corriere Padano”, zdaniem wytrawnego lekarza, czujnie śledzącego przebieg choroby, rokuje to jeszcze długie lata życia dla Piusa XI, o ile odzyskiwana energia będzie ostrożnie wykorzystywana. Dotyczy to w szczególności obecnego okresu, gdy Ojciec św. przygotowuje się do udziału w uroczystościach Wielkiego Tygodnia, wymagających bądź co bądź dość znacznego wysiłku fizycznego.

„Popolo d'Italia” donosi, że istnieje wielkie prawdopodobieństwo, iż w niedzielę Wielkanocną Ojciec św. uda się na sedes gestatoria do bazyliki Watykańskiej i z balkonu udzieli błogosławieństwa zebranemu na Placu św. Piotra ludowi. Inne pisma, a nie przecząc tej możliwości, wątpią jednak, czy papież będzie mógł wziąć udział w długich ceremoniach Wielkiego Czwartku i Wielkiego Piątku w kaplicy Sykstyńskiej.

Na święta Wielkiejnocy przybędzie do Rzymu, jak donosi „Corriere della Sera” wielka doroczna pielgrzymka a nadto w drugiej połowie marca cały szereg innych pielgrzymek z różnych krajów (m. in. z Polski), wątpliwym jest jednak, czy — poza ewentualnym błogosławieństwem z balkonu bazyliki św. Piotra — którakolwiek z nich ujrzy Ojca św. Natomiast zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w następnym miesiącu Ojciec św. rozpocznie już przyjmowanie pielgrzymek i udzielanie im błogosławieństwa.

— Zarząd Stow. Techników Polskich podaje do łaskawej wiadomości, że w piątek, dnia 5 marca 1937 r. punktualnie o godz. 20 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Gimnazjalnej wygłosi p. inżynier Alf. Licznarski odczyt pt. „Architektura w budownictwie przemysłowym”.

— Na czasie. Wiele potraw nabiera smaku jedynie w połączeniu z mięsem. W okresie postu nie zawsze jednak można używać mięsa i wtenczas trudno Pani Domu przyrządzić potrawy, które by każdemu smakowały. W takich wypadkach nieocenione usługi oddaje kostka bulionowa KNORR, której można użyć nie tylko do przyrządzenia wyśmienitego bulionu do picia, ale w nie mniejszym stopniu do polepszenia smaku potraw, w szczególności posnych, jak: zup, jarzyn, ryb, kapusty kiszonej i innych. Praktyczne jest opakowanie turystyczne zawierające 12 kostek bulionowych KNORR w cenie 80 groszy. Przy zakupie należy zwrócić baczną uwagę na brązowo-złote opakowanie i znak KNORR, który daje gwarancję za bezwzględnie doskonały towar.

— W związku z artykułem pod tytułem: „Martyrologia nieszczęśliwej kobiety” wyjaśnia p. Bronisław Mielcarzewicz w liście do redakcji, że w ogóle sprawa śmierci śp. Kozłowskiej się nie interesował i nie wiedział, że H. Kozłowski ubiega się o sekcję zwłok swej żony, w mniemaniu śmierci nienaturalnej. Do pana prokuratora wraz z Kozłowskim się nie udał i nie interweniował w tej sprawie. Osobiście brał udział w uroczystościach pogrzebowych jako znajomy rodziny.

— Wobec szlachetnych zamierzeń Towarzystwa Czytelnicy Ludowych, które otwiera bibliotekę na przedmieściu Miedzyn już w tę niedzielę, apel T-wa Miłośników tej dzielnicy miasta o składanie książek u pp. Huszczy i Kwasińskiego stał się nieaktualny.

**Sprawy sokole.**  
**SOKÓŁ ŻENSKI.**  
Plenarne zebranie Sokola Żeńskiego odbędzie się w środę 10 bm. o godz. 7.30 w sekcji, ul. Dworcowa 5. Porządek obrad bardzo ważny, m. in. referat p. dr. Meisnera, stąd jak najliczniejsze przybycie członkiń bardzo pożądane.

**UWAGA, PIŁKARZE SOKOŁA I.**  
Schadzka informacyjna dziś w piątek o godz. 20-tej w ówczynie Konarskiego. Obecność graczy I drużyny i juniorów obowiązkowa ze względu na niedzielne zawody.

**SOKÓŁ V O. P. N.**  
Dziś, dnia 5 bm. o godz. 19.30 schadzka wszystkich drużyn w salce p. Dzierżyńskiego.

**TOW. GIMN. SOKÓŁ III.**  
Zbiórka wszystkich drużów ćwiczących dziś o godz. 19-tej w sali przy ul. Kordeckiego. Obecność konieczna.

**Życia towarzysztwa.**  
**Piątek, dnia 5 marca.**  
Godz. 19.30: Klub Mandolinistów „Dźwięk”. Lekcja w lokalu p. Mellerowej przy Placu Piastowskim.  
Godz. 20.00: Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1. Uprasza się o komplet.  
— Stow. Śpiewu „Symfonia”. Lekcja śpiewu w lokalu Resursy Kupieckiej, zebranie plenarne we wtorek o godz. 20-tej.

**Sobota, dnia 6 marca**  
Godz. 16.00: Koło Rodziny Leśnika w Bydgoszczy. Walne zebranie „Pod Lwem”.

**Niedziela, dnia 7 marca.**  
Godz. 14.30: Związek Reemigrantów i Opłatanów R. P. Koło Bydgoszcz-Wschód. Zebranie plenarne w lokalu Rzeźni Miejskiej. Ciekawe sprawy.  
\*

**Zrzeszenie Zawodowych Automobilistów R. P. filia Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 6 bm. w lokalu p. Lemańskiego, przy ul. Pomorskiej róg Cieszkowskiego. Uprasza się o liczny udział.

**Związek Niższych Funkcyj Państw. R. P.** Dnia 6 bm. o godz. 19-iej zebranie plenarne, ul. Poznańska 34. Obecność wszystkich członków konieczna.

## BYDGOSKA GIEŁDA

**ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 4. III. 37 r.**  
**Zboża**  
Żyto 00.00 24.50-24.75; pszen standard 26.50-27.75 o w i e s 00.00-23.50 22.75; jęcz. browarowy 25.50-27.00 jęcz. 661-667 g/l 23.75-24.25 jęcz. 643-649 g/l 23.50-23.75 jęcz. 620.5-626.5 g/l 22.75-23.00.  
**Przetwory młynarskie.**  
Mąka żytnia wyciągowa 0-30%, w/l w. 00.00-00.00 gat. 0-50%, w/l w. 37.50-38.00 gat. 1.0-65%, w/l w. 36.00-36.50 gat. II 50-65%, w/l w. 29.50-30.25; mąka żytnia razowa 0-35%, w/l w. 29.25-30.00; mąka pszen. ponad 65%, 60.00-60.00; mąka pszena g/l. wyciągowa 0-20%, w/l w. 43.50-50.00; gat. IA 0-45%, w/l w. 42.50-48.00 gat. IB 0-55%, w/l w. 46.75-47.25; gat. I C 0-60%, w/l w. 45.75-46.75; gat. I D 0-65%, w/l w. 45.75-46.25; gat. IIA 20-55%, w/l w. 40.75-41.75; gat. IIB 20-65%, gat. w. 40.25-41.25; gat. IIC 45-55%, w/l w. 39.25-40.25 gat. IID 45-65%, w/l w. 38.50-39.50; gat. IIE 55-60%, w/l w. 37.25-38.25; gat. IIF 5-65%, w/l w. 34.25-34.75 gat. II G. 60-65%, w/l w. 33.25-33.75; mąka pszena razowa 0-95%, w/l w. 36.25-36.75; Otreby żytnie wymiał stand. 16.75-17.00; Otreby pszenne mialkie 17.25-17.75; Otreby pszen. średnie 17.00-17.50; Otreby pszen. grube 17.75-18.00; Otreby jęczmieńskie 18.00-18.50

**Artykuły strączkowe.**  
Groch Wiktorja 22.00-25.00; groch Folgera 22.00-24.00; groch polny 21.00-22.00; wyka 22.00-23.50; peluska 21.50-22.50; łubin niebieski 13.00-14.00; łubin złoty 15.00-16.00 seradela 24.00-27.00.

**Nasłona.**  
Rzepak zimowy bez worka 58.00-60.00; rzepak zimowy bez worka 00.00-00.00; mak niebieski 65.00-68.00 siemię lniane 55.00-58.00; gorczyca 82.00-84.00; koniuczyna żółta odłuszczona 60.00-70.00; koniuczyna biała 90.00-125.00; koniuczyna czarna surowa 95.00-115.00; koniuczyna czyszczona 97%, 130.00-140.00.

**Artykuły pastewne.**  
Makuch lniany 27.00-27.50; makuch rzepakowy 21.50-23.00; makuch słonecznikowy 40.42%, 27.00-28.00; sruł soja 00.00-00.00; wytkoki suszone 8.50-9.00; ziemniaki pomorskie 0.00-0.00; ziemniaki nad. oteckie 0.00-0.00; ziemniaki fabryczne kg. % 0.00; płatki ziemniaczane 20.00-20.50; słoma żytnia luzem 0.00-0.00; słoma żytnia prasowana 3.00-3.25; siano nad. oteckie luzem 4.50-5.50; siano nad. oteckie prasowane 5.50-6.00. Ogólnie usposobienie słabsze.

## St. Szukalski, Bydgoszcz.

**Notowania z ostatnich dni za 100 kg. Bydgoszcz, dnia 4 marca 1937 r.**  
Koniuczyna czarna 100,00-145,00; Koniuczyna szwedzka 180,00-190,00; Koniuczyna biała 110,00-140,00; Koniuczyna żółta w łuskach 27,00-32,00; Koniuczyna żółta odłuszczona 55,00-60,00; Przełot 62,00-68,00; Raisras angielski 80,00-90,00; Tymotka 28,00-35,00; Seradela 22,00-25,00; Wyka jatkowa 20,00-22,00; Peluska 21,00-23,00; Groch Wiktorja 21,00-25,00; Groch polny 20,00-22,00; Groch zielony 21,00-23,00; Rzepak zimowy 55,00-58,00; Rzepak letni 52,00-54,00; Len 52,00-54,00; Mak niebieski 62,00-66,00; Mak biały 90,00-100,00; Łubin złoty 14,00-15,00; Łubin niebieski 12,00-13,00; Gorczyca 27,00-30,00; Tatarska 22,00-24,00; Konopie 00,00-00,00.

**Bank Polski płacił w dniu 5. 3. 1937 r.**  
dolary amerykańskie 5,26  
dolary kanadyjskie 5,25 1/2  
funty szterlingowe 25,71  
franki szwajcarskie 119,90  
franki francuskie 24,45  
belgi belgijskie 88,60  
liry włoskie 23,70  
floreny holenderskie 288,10  
korony czeskie 15,80  
szylingi austriackie 94,—  
marki niemieckie 120,—  
guldeny gdańskie 99,80

**Stan wody w Wiśle z dnia 5-go marca:**  
Kraków -1.06, Zawichost 3.20, Warszawa 2.35, Płock 2.23, Toruń 2.95, Fordon 4.86, Chełmno 2.54, Grudziądz 2.93, Korzeniowo 3.13, Piekielno —, Tczew 2.94, Einlage —, Schievenhorst —, Temp. wody +0.3.

## Komunizm nie można pogodzić z religią.

Nie tylko Blum we Francji wyciąga dłoń (czy pięść zaciśniętą?) ku katolikom, starając się pozyskać ich dla „frontu ludowego”, który, jak przykład Hiszpanii wykazał, jest krokiem wstępnym do sowytyzacji i komunizmu. Podobnie w ostatnich czasach uczynił sekretarz komunistów w New Haven w stanie Connecticut w Ameryce, który z ofertą współpracy zwrócił się do katolickiej organizacji Rycerzy Kolumba. W liście wystosowanym do nich komunista ten pisze, że „komuniści i katolicy, jako zwolennicy postępu, winni wspólną prowadzić akcję”, a dalej rozwodzi się o „szacunku, jaki komuniści mają dla katolików” i jak bardzo cenią amerykańską zasadę wolności religijnej, przy czym przestrzega przed skutkami „hiszpańskiej reakcji”, w końcu zaś konkretnie proponuje zapraszanie na odczyty Rycerzy Kolumba chociażby jednego komunisty, „aby w interesie wzajemnego porozumienia mógł on rozwijać program komunistyczny”. Cel propozycji, mimo pięknych słówek, zupełnie jasny, to też Rycerze Kolumba ofertę stanowczo odrzucili twierdząc, że komunizm z chrześcijaństwem nigdy nie da się pogodzić i na poparcie tego twierdzenia ogłosili treść referatu Jarosławskiego, stanowiącego podstawę ostatnich obrad bezrobotników w Moskwie.

## Angielski kontrtorpedowiec Impulsive spuszczonej na wodę.



Zona zmarłego admirała lorda Jellicoe dokonała chrztu nowego angielskiego kontrtorpedowca „Impulsive”, który jeszcze w bieżącym roku rozpocznie służbę. Jest to ósmy i ostatni okręt, którego budowę przewidywał plan rozbudowy floty angielskiej z r. 1935.

## Sprawa budowy nowych mieszkań robotniczych w Gdyni.

jest zagadnieniem niezwyklej wagi. Z braku stałych domów mieszkalnych o małych mieszkańach, prawie 75% robotników mieszka w prowizorycznych barakach, położonych na peryferiach Gdyni, a nawet w śródmieściu. Znaczna ilość robotników dojeżdża do miejsca pracy z dalszych osad i wsi położonych w okolicy Gdyni. Mając na uwadze zagadnienie domów robotniczych, obecny program gospodarczy T. B. O. idzie przede wszystkim w kierunku budowy osiedli robotniczych, podobnie jak to mają w swych programach liczne pokrewne społeczne Towarzystwa nieobliczone na zysk, a zajmujące się budową tanich mieszkań. Wpływie to niewątpliwie na uzdrowienie spraw mieszkaniowych w Gdyni, a tym samym na właściwe wykorzystanie siły roboczej w kulturálních, tanich mieszkań. Nad rozwiązaniem sprawy mieszkań robotniczych w Gdyni, współpracuje T. B. O. bezpośrednio z Towarzystwem Osiedli Robotniczych (TOR) w Warszawie i Polskim Towarzystwem Reformy Mieszkaniowej.

## Składajcie ofiary

na pomoc zimową dla bezrobotnych

na konto „Pomoc zimowa” do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, względnie Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Bydgoszczy. (833)

## Jubileusz Banku Ludowego w Lidzbarku.

Dziesięcioletnia działalność tak pożytecznej placówki gospodarczej, jaką jest Bank Ludowy w Lidzbarku, uczczona została piękną uroczystością. Gmach bankowy przyozdobiony był w zieleń i zaopatrzonej w piękną dekorację reklamową.

Uroczystość, w której wzięło udział przeszło 150 osób, była imponująca. Na początek odprawili uroczystą mszę św. ks. proboszcz Krefit. Ks. proboszcz Mosiński wygłosił podniosłe kazanie, podkreślając doniosłą rolę, jaką odegrał Bank Ludowy w Lidzbarku w chrześcijańskim programie gospodarczym.

Po nabożeństwie podejmował prezes rady nadzorczej gości i członków banku śniadaniem w hotelu „Pod Trzema Koronami”.

Po południu odbyło się uroczyste walne zgromadzenie, któremu przewodniczył p. Kazimierz Życki. Jako członkowie-założyciele, którzy od założenia aż do chwili obecnej zasiadają w radzie nadzorczej, wymienieni zostali pp.: aptekarz Wiklendt, Ignacy Mieczkowski — właściciel majątności Ci-borcz, Idefons Lewandowski, mistrz krawiecki i Hieronim Ruciński, który od 8 lat piastuje urząd członka zarządu.

W skład zarządu wchodzi obecnie: dyr. Alojzy Kamiński, kupiec Al. Kozicki i drogerzysta Hieronim Ruciński.

## CZAR MUZYKI.

Na seansie spirytystycznym jeden z panów gwałtownie domaga się wywołania ducha Beethovena.  
— Dobrze, ale co pan mu chce powiedzieć?  
— Żeby zabronił mojej żonie grać swoje sonety.

## SPRZEDAŻE

**Rower**  
męski, damski. Okazja. Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (2227)

**Sala Licycyjna**  
Gdańska 42, sprzedaż ko-rzystnie elegancko urzą-dzone 4 pokojowe mieszka-nie z meblami. (4036)

**Parowy** (2232)  
komplet do mlócenia w dobrym stanie sprzedam. Felski, Pelplin, Pomorze.

**Motocykl**  
B. S. A., 557 ccm z przy-czepką, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Of. do filii Dz. Bydg. pod „B. S. A. 557”. (4048)

**Fryzjerstwo** (1977)  
mieszkanie, starozapro-wadzone, Jagiellońska 32.

## KUPNA

**Narzędzia**  
ślusarsko-kowalskie stale kupuje Kwiatkowski, Gdańska 141. (2224)

## POSAĐY WOLNE

**Uczciwa**  
santodzielna służąca zaraz Pl. Wolności 7 m. 2. (4054)

**Dziewczyna**  
przychodnia potrzebna. A-dolfa Kolwita 17-3. (2218)

**Krawcowa** (4039)  
do płaszczy Podwale 10/5.

## POKOJU POSZUKUJĄ

poszukuje (2216)  
tani lub wspólny, ewentual-nie próżny. Pod „Pan”.

## POKOJ WOLNE

Ładny  
pokój seberowany. Po-znańska 29-2. (4037)

## DZIERŻAWY

skłaa  
rzeźnički w dobiym punk-cie w wsi kościelnej, do wydzierżawienia na Po-morzu Of. Dziennik pod „Pomorze”. (5007)

skład  
centrum Chełmna, nada-jący się na każdą branżę od zaraz do wynajęcia. Puczyński, Chełmno, Mar-szałka Focha. (4026)

skład (2222)  
rzeźnički urządzeniem i mieszkaniami, nadający się na filię do wydzierżawie-nia, Jachcice, Zakątek 23.



Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości, że oddaliśmy firmie

# Browar Bydgoski Sp. z o.o.

BYDGOSZCZ

## REPREZENTACJĘ

naszego piwa na Bydgoszcz i okolicę.

# BROWAR OKOCIMSKI

OKOCIM. (4022)

Przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy wakują posady:

**1 kreślارza mierniczego** (technika mierniczego) posiadającego co najmniej 6-letnią praktykę, możliwie przy pomiarach miejskich oraz

**1 kreślarza mierniczego** (technika mierniczego) posiadającego co najmniej 3-letnią praktykę.

Pierwszeństwo mają kandydaci z ukończoną odpowiednią szkołą kreślarską, oraz odbytą praktyką w województwach zachodnich. Reflektuje się na pierwszorzędne siły fachowe.

Stanowiska do objęcia od 1 kwietnia 1937 r. Wynagrodzenie według umowy.

Podania z określeniem żadanego wynagrodzenia należy nadsyłać do Wydziału I-go Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, ul. Jezuicka nr 1, w terminie do dnia 15 marca 1937 r.

Do podania należy dołączyć:

1. życiorys,
2. poświadczenie obywatelstwa polskiego,
3. odpisy świadectw,
4. kilka planów własnoręcznie wykonanych i opisanych piśmem rondowym, kaligraficznym, drukowanym i redise'm.

3965) Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

Praktyczna Pani używa dziś w gospodarstwie jedynie



## Hala fabryczna

konstrukcji żelaznej w rozmiarach 1000 do 1500 m<sup>2</sup> nadająca się na halę wystawową, poszukiwana. Oferty szczegółowe z fotografią pod nr „5445“ do administracji Dziennika Bydgoskiego. (4032)

## Pamiętajcie o bezrobotnych!!!

## Oświadczamy "TEN BIOCEL ODŻYWCZY DLA SKÓRY JEST CUDOWNY!"

Dowodzi że Skóra może się odżywiać



Mój kosmetyk—specjalista wtajemniczył mnie, że Bioceł zawarty w tym specjalnym Odżywczym Kremie, jest otrzymywany ze starannie wybranych młodych zwierząt. Przenika on głęboko do skóry i zaopatruje ją w tę odżywkę, której ona właśnie potrzebuje, by być jędrną, świeżą i młodą. Został on wynaleziony przez wielkiego Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego i jest obecnie połączony z Kremem Tokalon, koloru różowego, spreparowanym według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon w takiej właśnie proporcji, by odżywiać tkanki skórne. Używaj tego Kremu wieczór, Kremu zaś Tokalon koloru białego—rano. W ciągu 3-ch dni będzie Pani na drodze do pozbicia się wszelkich wad cery i zwiotezłych mięśni twarzy. Doświadczenia przeprowadzone przez Profesora Stejskal w Uniwersytecie Wiedeńskim na kobietach w wieku 55-ciu do 72-ch lat dowiodły, że zmarszczki znikły w ciągu 6-ciu tygodni.

## Garaż

w Grudziądzu Piłsudskiego 53 do wynajęcia. Wiadomość: Bank Gosp. Kraj. w Bydgoszczy.

**Material**  
stary z głębin komody farbuje Proebstel w myśl ostatniej mody  
Farbiarnia Chemiczna Pralnia Dr. Proebstel i Ska Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2 ul. Gdańska 54

## Kursy handlowe

stenografia, pisanie na maszynie (3331)  
G. Vorreau, Bydgoszcz Marszałka Focha 10.

## Cennik nasion Wiosna 1937

wyszedł z druku. Wysyłka darmo po nadesłaniu adresu.  
Hurtowy skład i Hodowli Nasion S. Tomaszewski i Ska, Toruń ul. Chelmińska 10 skrytka pocztowa 3. Stacja Doświadczalna przy ul. Sw. Jerzego 4-8. Telefon 1326 i 1810 (4031)

## MATRYMONJALNE

Jestem trzydziestosześcioletnim kupcem. Mam głębokie poczucie piękna i dobra. Posiadam kamienicę niezadłużoną wartości 50.000 spłaty 20.000 Proszę o poważne propozycje matrymonjalne. Zgł. do Dzien. Bydg. pod nr „18“. (3918)

## POLECENIA

**Tysiące** okazji. Obuwie, bielizna, artykuły męskie za pół darmo. Mostowa 3 (3433)  
**Przeprowadzki** przewozy. Ekspres, Warszawska 25, tel. 3809. (2571)  
**„Lajo“** (3996) świeże 5 groszy dostarczam 720/1440, masło, drób, gruszek suszonych duże słodkie. Szajoweiss, Grybów.

**Tanio** wykonuję: swetry, poduszki, serwetki. Oferty pod „Akuratna“. (4044)

## SPRZEDAŻE

**W mieście** powiatowym na Pomorzu dom mieszkalny z piekarnią w pełnym ruchu, dochód roczny przeszło 3.500 zł, korzystnie na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydgoskiego pod nr. „405“. (4035)

**Restauracja** z urządzeniem, pełną koncesją, wszelkimi zezwoleniami do nabywania w Inowrocławiu - Zdroju. Informacje K. Dzikowski, Inowrocław, Piłsudskiego 15, m. 7. (4029)

**Sprzedam** stare meble. Wiadomość Dziennik (2228)

## Repertuar kin bydgoskich:

- KRYSTAL:** „Sonata księżycowa“ z Paderewskim i nadprogram.
- ADRIA:** „Sam na sam“ (Ernte) z Paulą Wessely i nadprogram.
- APOLLO:** „Bengalski tygrys“. Dodatki: „Królowe melodii“ i „Zimowa opowieść“ nadprogram.
- MARYSIEKA:** „Zapomniana symfonia“, premiera i nadprogram.
- REWIA:** „Kapitan Blood“. Nascenie zmieniony program rewiiowy.
- BALTYK:** „Srebrne ostrogi“ (Buck Jones) i „Kocha, lubi, szanuje“.

**Skład** (2186) rzeźniczy i warsztat z całkowitym urządzeniem do sprzedania. Oferty filia Dziennika „Rzeźnictwo“.

**Kilka** (3788) placów budowlanych na sprzedaż. Szubińska 21.

**Kanape** pluszową sprzedam. Łokietka 5, m. 3. (3984)

**Kiosk** do tego mieszkanie sprzedam. Of. Dziennik Bydg. „2857“ 5009

**Wirówka** konew i kurtka kożuchowa na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik. 2211

**Stary** zaprowadzony skład kolonialny sprzedam. Wiadomość Dziennik. (2216)

**Pianino** sprzedam. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (3995)

**Skład** kolonialny sprzedam korzystnie. Lubelska 44. (4026)

**Pa** Zeter Irlandzki, czystej rasy, roczniak, sprzeda tresura psów, Bydgoszcz, telef. 3390. Przyjmuje psy do tresury. (2219)

## KUPNA

**Obligacje** (3807) Pożyczek Państwowych kupuje. Gdańska 64/3.

**Radio** bateryjne, nowoczesne kupię. Dembiński, Koronowo, Przrzecze. 2210

## POSADY WOLNE

**Drogerzyste** dyplomowanego, władającego językiem polskim i niemieckim, dobrego dekoratora z piśmem plakatowym w wszystkich działach wydoskonalony, wysokiego wzrostu, na stanowisko zastępcy kierownika od 1. IV. 1937 r. poszukuje. Of. piśmienne z podaniem wymagań i fotografią „Par“ Toruń pod „101“. (4028)

**Nauczycielka** matura gimnazjalna potrzebna zaraz. Maj. Będzitowo, Barcin. (3982)

**Młynarz** (3981) potrzebny na młyn. 8 t n gotówka 500—1000 zł, pensja według umowy. Zgł. Dzien. Bydg. „Młynarz“.

**Agentów** portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretów „Renesans“, Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety. Semi-Email. Nowości fotograficzne. Zadać prospektów. (849)

Maszynki do użytku domowego.  
**F. Kreski**  
Bydgoszcz, Gdańska 9.

**Uczniwy** (3969) i pracujący pomocnik rybaki może się zaraz zgłosić. Br. Urbanowski, mistrz rybaki, Sępólno.

**Potrzebna** dziewczyna która pracowała w restauracji oraz elewka do gotowania. Zgł. Kawiarnia i Restauracja „Szmelter“ Krasieńskiego i narożnik Gdańskiej. (5017)

**Wolna** koncesja. Poszukuję kierownika z lokalem. Of. pod „Wyszynk“ filia Dziennika. (2215)

**Krawcy** damscy potrzebni. Sniadeckich 6. (2220)

**Młynarz** żonaty z kaucją do młyna parowego od 1. IV. potrzebny. Oferty pod „5454“ Dziennik Bydgoski Grudziądz. (4030)

**Pomocnik** fryzjerski damsko-męski z wodną, zaraz potrzebny. Stefański, Laskowice. (4051)

**Fryzjer** dzielny potrzebny. Krakowska, Koronowo. 2213

**Ekspedientka** do składu rzeźniczego znajomość języka polskiego, niemieckiego. Zgłosz. Błaszczyk, Dworcowa 49. 2223

## POSADY POSZUKUJĄ

**Poszukuje** posady. składzie papieru, piekarni, kolonialce. Zgłoszenia „Ekspedientka Biogła“. (5015)

**Szwajcar** kawaler, dobrzyni poleceniami poszukuje posady od 15. III. lub 1. IV. samodzielnym. Wacław Orzechowski, Sławęcina poczta Inowrocław. (5014)

**Trio** akordion, śpiew, dobrze zgrane od 1. 4. 37 potrzebne. Cukiernia Puczyńskiego, Chelmo. (4027)

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**  
Gena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.  
**1-2 i 1 pokojowe:** dla port. Sniadeckich 31/1.  
**2 pokojowe:** kuch. Cieszkowskiego 14/4.  
**2 i 3 pokojowe:** bezzd. Jagiellońska 28.  
**5 pokojowe:** Libelta 10.  
**4 i 5** pokojowe do wynajęcia zaraz. Adres wskaże Dziennik. (4033)  
**2 pokoje** (4024) kuchnia. Of. „Spieszne 28“.  
**5 pokojowe** nowo remontowane. Gdańska 32, m. 7. (4046)

**Pokoju** w pobliżu Sw. Trójcy lub Kordeckiego poszukuje. Of. pod „Lekarz“. (5010)

**Pokój** ładny, słoneczny, kulturalnemu panu, pani — na stanowisku. Sowińskiego nr. 6, m. 5. (3916)

**Pokój** Zduny 1-4. (2214)

**Umeblowany** ładny, łazienka. Petersona 12-3. (2221)

**Umeblowany** niekrepujący, wygodny. Sw. Jańska 19-5. 2225

**3 duże** próżne pokoje w całości lub częściowo, na cele biurowe, zaraz do wynajęcia. Gdańska 17-8. (2229)

## DZIERŻAWY

**Dla zbożowca** hurtownika, fabrykanta lub większego przedsiębiorcy nadający się obiekt po firmie „Ceres“ (zboża, opał, spedytorstwo) wielki śpiącznik, stajnia, remizy i biuro z urządzeniem, przy głównej ulicy Brodnica n/Drwęca od zaraz do wynajęcia. A. Cybulski, Brodnica nad Drwęca. (8839)

**W centrum** duże ubikacje biurowe ewentualnie dwie. Gdańska 32, m. 7. 3977

**Gdańska 25 II.** Warsztat. (2212)

**Piwnice** ca 100 m<sup>2</sup> jasne, suche z światłem elektr. wodą, nadające się na składnice skór, piwa, owoców po ludn. i towarów wszelkich branż zaraz z biurem lub bez do wydzierżawienia. Spedytor Wodtke, Gdańska 76, tel. 3015. (4034)

## POKOJU POSZUKUJĄ

**Pokoje** w pobliżu Sw. Trójcy lub Kordeckiego poszukuje. Of. pod „Lekarz“. (5010)

## POKOJE WOLNE

**Pokój** ładny, słoneczny, kulturalnemu panu, pani — na stanowisku. Sowińskiego nr. 6, m. 5. (3916)

**Pokój** Zduny 1-4. (2214)

**Umeblowany** ładny, łazienka. Petersona 12-3. (2221)

**Umeblowany** niekrepujący, wygodny. Sw. Jańska 19-5. 2225

## POŻYCZKI

**Pożyczki** (4043) poszukuje na 1 hipotekę, 3-4 tys. Adres Dziennik.

## RÓŻNE

**Koncesja** alkoholowa potrzebna lub wspólnik z takową, warunki według umowy, pośrednictwem niewykluczone. Zgł. filia Dzien. Bydg. pod „Spieszne“. (2217)

**Pani** która dnia 4 po południu omyłkowo zabrała z umywalni toalety Cukierni Grey 2 pierścionki, perłowy i brylantowy została rozpoznana. Dla uniknięcia zarzutu przywłaszczenia uprasza się o zwrot pierścionków za wynagrodzeniem 50 zł przy kasie. Dyskrecja zapewniona. 5018

**Zostawiono** (3994) tramwaju, zesłanym tygodniu, katalog mebli, oddać — wynagrodzeniem. Klucznik, Sw. Jańska 7.

## NA WSZECHNICY LUDOWEJ.



— A teraz wytłumaczę, jak prowadzi się masę...

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.